

TYGODNIK REGIONALNY ŻYCIE PRZEMYSKIE

Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

1 II Życ/1994



009-0013085-00

Nr 1 (1357)

1 STYCZNIA 1994 r.

cena 3000 zł

Ind. 38512 PL

ISSN 0208-6964

Opłatek
za kratkami

Czerwone serduszko

Alkohol
na pływalni

Szansa
na hospicjum

Sztuczna zima



Fot. Jacek SZWIC

Prawdziwa zima na razie jest tylko w kalendarzu. Brak śniegu i mrozu najbardziej martwi dzieci, które patrzą na stojące w kącie narty i sanki i czekają na zmianę pogody. Zimowe scenki można zauważyć jedynie na sztucznym lodowisku, które czynne jest w Przemyslu.

Nie ma tu wielkiego tłoku, czynny jest bufet i punkt ostrzenia łyżew. Bilety kosztują 7 tys. dla młodzieży i 15 dla dorosłych.

Drugi raz z rzędu rozpoczynamy rok od odwołania wojewody. Przypomnijmy. Pod koniec 1992 r. w kontrowersyjny sposób został odwołany ze stanowiska wojewody Jan Musiał.

Wojewoda odwołany

Niewtajemniczeni w tak zwane realia Urzędu Wojewódzkiego, krytykowali go za niemrawą reorganizację tej instytucji. Inni za nadmierną, acz nie zawsze do końca przemyślaną prywatyzację gospodarstw rolnych. Jeszcze inni za łączenie dwóch funkcji: ustawodawczej z wykonawczą. Musiał był w tym czasie również senatorem z PC. Samorządowcy spod znaku PSL wiedzą jednak doskonale, że główną przyczyną odwołania Musiała był konflikt z Sejmikiem Samorządowym (telefonizacja) i rządem Hanny Suchockiej a właściwie z szefem URM Janem Marią Rokitą. Musiał został odwołany bez podania merytorycznych uzasadnień. Już w tym czasie politycy zastanawiali się nad procedurą powoływania i odwoływania wojewodów. Próbowali odpowiedzieć sobie na pytanie: wojewoda to człowiek zmieniających się ekip rządzących czy urzędnik państwowy nie związany z żadną koterią polityczną?

31 grudnia 1993 roku Adam Pęziół pojechał do Warszawy, aby odebrać podpisaną przez premiera Pawlaka dymisję. Dzień wcześniej pożegnał się z pracownikami Urzędu Wojewódzkiego. Pęziół podobnie jak Musiał był człowiekiem wywodzącym się z tak zwanego pnia solidarnościowego. Nie obroniło go to jednak przed bardzo ostrymi atakami również innych osób spod tego znaku. Okazało się, że grzechem głównym Pęziola było jego zaangażowanie w utworzony Euroregion Karpaty i to, że przywieziony został w teczce. Jeden z czołowych działaczy UD w Przemysku przyznał, że był wojewoda popełnił kardynalny błąd, chcąc „zdobyć Przemysł”. Wojewoda powinien – zdaniem tegoż polityka – zadbać przede wszystkim o gminy. W Przemyslu wojewoda był

przeegrany już na starcie swego urzędowania – twierdzi polityk. Ponoć Rokita odradzał Pęziolowi łączenie funkcji sekretarza generalnego Euroregionu ze stanowiskiem wojewody przemyskiego. Łączenie kilku funkcji na stołku wojewody staje się chyba charakterystyczne dla naszego województwa.

Z tej specyfiki doskonale zdają sobie sprawę następcy obu solidarnościowych wojewodów. Przez lata przecież praktykowali w naszym województwie. Zarówno pan Bajda jak i pan Ciupiński, których nazwiska pojawiają się najczęściej, gdy mówi się o nowym wojewodzie, bez wątpienia spełnialiby również te kryteria. Byliby równocześnie wykonawcami poleceń rządu i swojej partii czyli PSL. Pytanie: na ile można pogodzić te dwie funkcje – pozostaje nadal otwarte. A może ktoś wreszcie powie wyborcom jasno i otwarcie, że stanowisko wojewody jest na wskroś politycznym stanowiskiem i że to normalne, gdy partie, które wygrały wybory, robią rozszady na tym stanowisku. Nie może być tak, że jak jedna partia zmienia wojewodę to robi dobrze, a gdy robi to inna partia, robi źle.

Z pewnością w Przemyslu Pęziół miał sporo przeciwników, szczególnie politycznych. Nie to jest teraz najważniejsze. Dla przyszłości naszego województwa najważniejsze jest obecnie pytanie: komu i czemu służą tak częste zmiany urzędników państwowych? Na ile one demoralizują tychże urzędników? Na jakich zasadach w ogóle mają odbywać się te zmiany? Kto oprócz Pęziola opuścił mury szacownego urzędu? Być może na te pytania poznamy niedługo odpowiedź. Chyba że nadal ugrupowania, które wygrały wybory w Przemysku, wstrzymają się od traktowania mass media.

Artur Wilgucki



GRYF
POMORSKIE
TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWE S.A.

ODDZIAŁ W PRZEMYSŁU
ul. Franciszkańska 7
tel. fax (0-10) 4 70 88
tel. (0-10) 4 76 26

Biuro Terenowe
w Cieszanowie
ul. Kościuszki 4, tel. 104

Biuro Terenowe w Przeworsku
ul. Piłsudskiego 2,
tel. (83) 56 09

Biuro Terenowe w Jarosławiu
ul. 3 Maja 40,
tel. (0-194) 57 36

Stawki w ubezpieczeniu rolnym na rok 1994

PRZEZNACZENIE BUDYNKU	PRZEZNACZENIE BUDYNKU		
	mieszkalne	gosp-inwent.	stodoły
konstrukcja budynku			
I. MUROWANE			
1. ze stropodachem	0.6‰	-	-
2. z pokryciem niepalnym	0.7‰	1.0‰	2.0‰
3. z pokryciem palnym	0.9‰	1.2‰	2.0‰
II. DREWNIANE			
4. z pokryciem niepalnym	1.6‰	2.5‰	3.0‰
5. z pokryciem palnym	2.5‰	3.5‰	5.0‰
III. SZKLARNIE		1.0‰	

nasze ubezpieczenia
możesz wykupić w Przemyslu:

"Sp. Przyszłość" - ul. Grunwaldzka
Hala Sportowa - ul. Mickiewicza
Pawilon MZK - ul. Jagiellońska

BIURA TURYSTYCZNE

ORBIS S.A. PTTK
Gromada Unitour
WPT "SAN" Albatros
Polonez PZMot
Juventur - Trek
Travel GOK
Globtour w Birczy

oraz
UG Medyka
ZGK Dynów -
Rynek 19
UG
Fredlopol

Składki OC komunikacyjnego na rok 1994

Zniżki	Bez zniżek	zniżka 60%
Rodzaj samochodu		
Samochody osobowe		
o poj. do 900 ccm	600.000,-	240.000,-
o poj. 901 do 1250 ccm	900.000,-	360.000,-
o poj. 1251 do 1500 ccm	1.400.000,-	560.000,-
o poj. pow. 1500 ccm	2.000.000,-	800.000,-

Do powyższych kwot przysługują
następujące bonifikaty:

- za wierność 10%
- za jednorazową opłatę składki 10%
- za wpłatę składki do 31. XII. 93 10%
- za wpłatę składki do 15.I.94 5%
- za sprawny ABS 5%

**Respektujemy zniżki
nabyte w innych
zakładach ubezpieczeń.**

STYCZEŃ	Tydzień W regionie	STYCZEŃ
5		11
Poniedziałek		Niedziela

Przesunięcia w gminie

28 grudnia obradowała Rada Gminy Jarosław. Podczas sesji dokonano ponadplanowych przesunięć dochodów na zadania inwestycyjne oraz podjęto uchwałę o nieprzejmowaniu szkół podstawowych. Radni zdecydowali także o przystąpieniu Gminy Jarosław do Związku Komunalnego Gmin. Równocześnie Zarząd przekazał Radzie projekt budżetu na rok 1994 oscylujący wokół kwoty 22 miliardów złotych. (d.d.)

Przeworsk przejął szkoły

29 grudnia w Przeworsku odbyła się sesja Rady Miejskiej, podczas której Zarząd Miasta przedłożył radnym projekt budżetu na rok 1994 wraz z informacją o stanie mienia komunalnego. Roczny budżet zamyka się kwotą 47 miliardów złotych. W sumie tej nie uwzględniono dotacji na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej ze względu na brak konkretnych informacji na ten temat. Ponadto Rada Miejska zdecydowała o przejęciu z dniem 1 stycznia 1994 szkół podstawowych na własny „garnuszek”. Podjęto szereg uchwał dotyczących wysokości podatków i opłat w nowym roku kalendarzowym. (d.d.)

Bezrobocie ciągle wzrasta

Na dzień 15 grudnia 1993 roku w województwie przemyskim zarejestrowanych było 35.508 osób bezrobotnych. 20.294 osoby pozostaje bez prawa do pobierania zasiłku. W poszczególnych regionach województwa stopa bezrobocia kształtuje się następująco: Przeworsk – 15,4 proc., Jarosław – 15,9 proc., Przemyśl – 16,3 proc. i Lubaczów – 24,3 proc. W porównaniu z rokiem 1992, liczba bezrobotnych w 1993, tak w skali województwa jak i w skali kraju, wyraźnie zwiększyła się i nadal ma tendencje wzrostowe. (d.d.)

Symboliczna lampka

31 grudnia w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Lubaczowie odbyło się spotkanie przy symbolicznej lampce szampana. Wzięli w nim udział dyrektorzy miejscowych zakładów pracy i szkół, szefowie miejskich jednostek budżetowych, radni oraz zarząd miasta. Wspólnie omówiono osiągnięcia i porażki roku 1993, przedstawiono plany na przyszłość. Burmistrz miasta **Wiesław Bek** podkreślił, że ten rok Lubaczów kończy dość pomyślnie. Ważną sprawą jest dotacja w kwocie 2 miliardów złotych na telefonizację miasta, którą Lubaczów otrzymał w ostatnich dniach roku ka-

alendarzowego. *„Pieniądże te pozwolą nam przyspieszyć prace w zakresie telefonizacji”* - powiedział burmistrz. (d.d.)

Sesja w Lubaczowie

Koniec roku jest czasem wytężonej pracy także dla samorządów. 29 grudnia w Lubaczowie odbyła się sesja Rady Gminy, podczas której podjęto dwie uchwały: o nieprzejmowaniu szkół podstawowych oraz o utworzeniu gminnego funduszu ochrony środowiska. Fundusz będzie zasilany między innymi przez instytucje bądź osoby wycinające drzewa, a także swoją dotację na jego konto będzie przekazywał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. (d.d.)

31 szkół dla samorządów

31 grudnia minął termin przejmowania szkół podstawowych przez samorządy. W Przemysku z tego prawa skorzystało 31 szkół. Czternaście szkół w Przemyślu, cztery w Przeworsku, dwie w Lubaczowie, jedna w Radymnie, dziesięć w Dubiecku (gmina i miasto). Jedynie samorząd Jarosławia oraz gminy wiejskie nie zdecydowały się na przejęcie. Do połowy stycznia zostanie podpisane porozumienie między wojewodą a gminami, które określi zasady przejmowania majątku szkół.

Nowy sekretarz Euroregionu

28 i 29 grudnia w Nozdrzu koło Krosna odbywało się VI posiedzenie Rady Euroregionu Karpaty. Rada dokonała wyboru nowego sekretarza generalnego Euroregionu. Został nim Węgier **Pal Viragh**. Na siedzibę Euroregionu zostanie prawdopodobnie wybrany Debreczyn. Ponadto podczas tego posiedzenia przyłączono do struktur Euroregionu dwa nowe okręgi rumuńskie i podjęto decyzję o pomocy dla powodzian na Zakarpaciu. (aw)

Sylwestrowe incydenty

W całym województwie przemyskim, podobnie jak w całej Polsce, Sylwestra świętowano skromniej niż co roku. Przeważnie w gronie znajomych. Nie przeszkodziło to jednak o północy zwolennikom zabaw „pod chmurką” wypić lampkę szampana na największych placach i rynkach. Tak było i w Przemyślu. Niestety, na symbolicznej lampce się nie skończyło. W górę poszły nie tylko petardy, race, ale i butelki po szampanie. Sobotni poranek przywitał spacerowiczów ulicami pełnymi szkła, papierów, powybijanych szyb wystawowych. Ciekawe, kto to teraz posprząta i kto uspokoi poszkodowanych właścicieli sklepów, w których powybijano szyby? (a)

W związku ze śmiercią
ZONY
serdeczne wyrazy współczucia
Kazimierzowi Furtykowi
składają Koleżanki i Koledzy
oraz Dyrekcja ZChG „Pollena-Astra” K455

Z ostatniej chwili

Do poniedziałku do godziny 12.12 na biurko przewodniczącego Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego nie spłynęło żadne pismo w sprawie zaopiniowania kandydatury czy też kandydatur na stanowisko wojewody przemyskiego. „Natychniast po otrzymaniu takiego pisma z Urzędu Rady

Ministrów w najbliższym z możliwych terminów zwołam posiedzenie Sejmiku, aby takiej opinii dokonać” - powiedział Jan Bartmiński

W przemyskim biurze PSL poinformowano dziennikarza „ZP”, że jeszcze przedwcześnie wypowiadać się na temat przyszłego wojewody. Należy poczekać na ostateczne decyzje URM. (aw)

Kronika Policyjna

Jawą w płot

27 grudnia w Przeworsku na ulicy Wojska Polskiego, Witold D. jadący motocyklem jawa, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w metalowe ogrodzenie. W wypadku poważnych obrażeń doznał kierujący i jego pasażer **Andrzej P.**

Autobusem w rowerzystę

28 grudnia w Kupiatyczach gm. Fredropol doszło do wypadku drogowego. Kierowca autobusu m-ki Tam (prywatnej linii autobusowej) **Wiesław L.** przejeżdżając przez skrzyżowanie, zjechał na lewą stronę jezdni, gdzie potrafił prawidłowo jadącego rowerzystę **Stefana T.**, który doznał urazów i przeżywa w szpitalu.

Skok przez balkon

W nocy z 27 na 28 grudnia do jednego z mieszkań w Przemyślu dokonano włamania. Włamywacz wykorzystując nieobecność domowników przez balkon dostał się do mieszkania, skąd wyniósł telewizor oraz złote łańcuszki z przewieszkami, pięć pierścionków i futro damskie z nutri.

Poszkodowani strażacy

W Wólce Pelkińskiej k. Jarosławia nieznanymi sprawcami (sprawcy?) wybił 7 szyb w oknach remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Straty wynoszą około 600 tys. zł na szkodę UG w Jarosławiu.

Tragedia w chłodni

28 grudnia w Przemyślu w Przetwórni Owocowo-Warzywnej **Jana D.** wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek. W związku z awarią

urządzeń chłodniczych dwaj pracownicy **Zbigniew Rz.** i **Mieczysław S.** otworzyli drzwi chłodni, by przewietrzyć ją z oparów amoniaku. Oparcie o drzwi worki z cebulą spowodowały wypadnięcie ich z przewodnicy. Opadające drzwi uderzyły **Stanisława S.**, który poniósł śmierć na miejscu.

Klusownik w potrzasku

29 grudnia w wyniku pracy operacyjnej policjanci z Dubiecka zatrzymali **Kazimierza E.**, który poprzedniego dnia za pomocą wnyka z linki stalowej „upolował” samcę na szkodę Kola F.wowieckiego „Ponowa”.

Paweł Pawła

29 grudnia w Tuczeupach **Paweł M.** jadąc małym fiatem, potrafił dziesięcioletniego **Pawła S.**, który nagle wbiegł na jezdnię. Nieletni z obrażeniami głowy trafił do szpitala.

Tragiczny wypadek w Mokrej

30 grudnia w Mokrej gm. Rożwienica wydarzył się tragiczny wypadek. Kierowca autobusu PKS **Stanisław S.** w czasie wyprzedzania zderzył się z fiatem 126 p, który skręcił w lewo. W rozbitym maluchu ciężkich obrażeń doznał kierowca, jego żona i siedmioletni syn. Kierowca **Marek B.** (funkcjonariusz policji) zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Ofiara pożaru

2 stycznia na ulicy Monte Cassino w Przemyślu wybuchł pożar. Spłonęły drewniane budynki: mieszkalny i gospodarczy. Strażacy gaszący pożar w zgłiszczach znaleźli zwłoki właściciela **Michała S.** Ze wstępnych ustaleń wynika, że starszy mężczyzna, samotnie mieszkający dogrzewał mieszkanie elektryczną kuchenką, co mogło być przyczyną pożaru.

Komunikat

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddz. w Przeworsku

Zawiadamia się

wszystkich emerytów i rencistów

pobierających świadczenia emerytalne w tut. Oddziale, że nie mają obowiązku składania żadnych oświadczeń do celów podatkowych. Oddział ZUS dokona rozliczenia dochodów za 1993 r. i wyśle z urzędu informację do każdego świadczeniobiorcy w terminie do 15 marca 1994 r. Jeżeli emeryt lub rencista uzyskał w 1993 r. inne poza emeryturą lub rentą dochody ewentualnie ponosił wydatki podlegające odliczeniu od dochodu, względnie chce rozliczyć swe dochody wspólnie z małżonkiem lub na zasadach obowiązujących osoby samotnie wychowujące dzieci - winien samodzielnie po otrzymaniu rozliczenia z Oddziału ZUS złożyć zeznanie podatkowe w terminie do 30 kwietnia 1994 r. w Urzędzie Skarbowym właściwym dla swojego miejsca zamieszkania.

Zawiadomienie

Działając na podstawie par. 6 ust. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1985r w sprawie podziału inwestycji oraz zakresu zasad i trybu ustalania ich lokalizacji (tekst jednolity z 1990r Dz.U. nr 11 poz. 75 z późniejszymi zmianami).

Prezydent Miasta Przemyśla

zawiadamia

że na wniosek Biura Studiów i Projektów „Elektroprojekt” oddz. w Kielcach, ul. Targowa 18 zn. EP 10/23/656/93 z dnia 27 lipca 1993r działającego z upoważnienia Zakładu Energetycznego Zamość **zostala wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji L.dz. GA-I-4/7331/112/93 z dnia 1993.12.16. dotycząca przebudowy linii n.n. w rejonie ulic 3 Maja, Sobieskiego, Krakowska, Zakopiańska, Monte Cassino, Kochanowskiego oraz budowę 5 stacji transformatorowych 150/4 kV typ „Malopolska” wraz z liniami zasilającymi. Planowana inwestycja przebiegać będzie przez oraz w sąsiedztwie następujących działek:**

33/2, 33/4, 35/13, 35/1, obr.14: 36/1, obr.4: 82, 123/2, 120/3, 121/63, 69/2, 69/1, 70, 71/5, 71/3, 73/2, 73/1, 77, 76, 79, obr. 13: 132/4, 19, 130/1, 21/1, 21/2, 22, 23, 25/1, 25/2, 26, 27, 31, 35/1, 35/2, 36/1, 36/2, 37/1, 37/2, 2/1, 3, 4/2, 5/7, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 15 obr. 25: 52/4, 8, 9, 7, 6/1, 6/2, 4/1, 4/2, 3, 2/1, 2/2, 1/1, 1/2, 10/1, 52/1, 52/3, 53/22, 53/23, 25/1, 24/1, 23, 53/14, 22/2, 44, 14, 15, 38, 37, 36, 35, 34/2, 34/4, 53/2, 51, 113, obr. 12: 2/21, 1/1, 42/1, 43/1, 45/1, 1/3, 16, 15/5, 14/1, 13/1, 12/1, 11/1, 10/3, 10/4, obr. 26: 53/1, 5/1, 53/2, obr. 27: 160, 4/11, obr. 49: 27, 34, 2, 35/1, 36/1, 1/1, obr. 7: 1, 2/1, 2/2, 23, 5/1, 25, 4, 26, 3, 7, 15, 14/2, 16/1, 16/3, 17/7, 14/1, 17/6, 17/5, 17/4, 18/1, 24/1, 19/1, 20/1, 21/1, 22/1, obr. 6: 76, 77, 78, 82, obr. 11: 1179/25, 1179/26, 1784, 1179/24, 1179/56, 1179/58, 1179/57, 1179/171, 1179/169, 1179/173, 1179/63, 1179/102, 1179/29, 1179/65, 1179/22, 1017/5, 1017/4, 1017/2, 1017/3, 1179/99, 1179/78, 1179/47, 1179/67, 1024/10, 1179/118, 1179/117, 1179/116, 1016/1, 1016/2, 1016/4, 1016/11, 1016/5, 1024/4, 1179/114, 1024/5, 1179/195, 1179/43, 1179/42, 1179/69, 1179/74, 1179/75, 1179/45, 1179/197, 1179/198, 1024/7, 1179/107, 1179/108, 1179/72, 1179/51, 1179/52, 1179/53, 1179/93, 1179/54, 1179/187, 1179/185, 1179/186, 1179/184, 1179/183, 1179/61, 1023, 1022/8, 1179/31, 167/1, 1179/30, 1185/1, 1179/136, 1179/188, 1179/189, 1179/112, 1179/113, 1179/97, 1179/46, 1179/68, 1179/207, 1783, 1016/1a, 925/2, 925/3, 925/4, 927/3, 927/5, 927/9, 879/5, 880/9, 880/10, 879/11, 879/3, 878/3, 878/2, 877/4, 857/2, 857/4, 857/6, 849/3, 849/2, 849/6, 852/6, 829/3, 829/6, 829/9, 824/2, 823/17, 824/1, 805/2, 805/1, 823/217, 823/5, 823/21, 831/27, 831/26, 831/37, 849/7, 849/5, 848/2, 859/3, 877/1, 859/2, 801/1, 788/3, 783/5, 783/2, 764/3, 764/5, 881/6, 892, 921/2, 788/3, 783/5, 764/3, 768/1, 1179/179, 1179/175, 1024/6, 1179, 879/8, 879/13, 857/3, 921/1, obr. Żurawica.

W ciągu 14-tu dni od ukazania się niniejszego zawiadomienia w prasie można zapoznać się z treścią wydanej decyzji. Materiały do wglądu dla osób zainteresowanych znajdują się w Wydziale Urbanistyki Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego w Przemyślu, ul. Katedralna 5, pok. nr 4 w godz. od 8.00 do 15.00 z wyjątkiem sobót.

Podstawówki w rękach samorządu

28 grudnia na ostatniej XIV sesji w starym roku kalendarzowym, zebrała się Rada Miasta Przemysła. Zasadniczej zmianie uległ wygląd sali, w której odbywają się posiedzenia przemyskich radnych. Ustawiono nowe i funkcjonalne stoły oraz ulepszono nagłośnienie sali. Głosy rajców podliczane są komputerowo. Jednak ten nowy system podczas minionej sesji sprawiał wiele zawodu. Złośliwość rzeczy martwych...?

Tematem wtorkowej sesji, który wzbudził wiele kontrowersji i burzliwych dyskusji, był problem przejęcia szkół podstawowych przez samorząd.

Do 14 szkół podstawowych w Przemyslu uczęszcza 5870 uczniów, którzy kształcą się pod okiem 647 nauczycieli. Wiele szkół jest zadłużonych. Ich utrzymanie wymaga bardzo dużych nakładów finansowych. Z tego właśnie względu część radnych była przeciwna, aby placówki oświatowe znalazły się na gamuszu samorządowym. Prezydent Przemysła Mieczysław Napolski, który również znalazł się w gronie przeciwników podkreślił, że suma dochodów w roku 1994 zamknie się kwotą 130 miliardów złotych, zaś wydatki będą wynosić 149 miliardów złotych. Ciężko więc z tej sumy wygospodarować jeszcze coś dla szkół. Prawdopodobnie trzeba będzie zaciągnąć pożyczkę w banku. Należy zaznaczyć, że samorządy, które w latach 1991-1993 przejęły podstawówki do siebie oraz te, które decydują się to zrobić z

dniem 1 stycznia 1994, będą otrzymywać subwencję oświatową, którą ustala i przekazuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. Szkoły będące pod „skrzydłami” samorządów w pierwszym rzędzie będą też oddłużane. Gminy, które zdecydowały się na przejęcie szkół w terminie późniejszym niż wyznaczony przez rząd, czyli 1.1.1994, będą w przyszłości otrzymywać dotacje celowe za pośrednictwem kuratora oświaty.

Burzliwa dyskusja trwała ponad dwie godziny. Oprócz radnych brali w niej także udział dyrektorzy przemyskich szkół podstawowych oraz kurator oświaty Piotr Idzikowski. Po długich wystąpieniach poszczególnych osób osiągnięto consensus. 23 radnych opowiedziało się za przejęciem szkół z dniem 1 stycznia. 5 było przeciwnych, zaś 2 osoby wstrzymały się od głosu. W uchwale, która została przyjęta większością głosów, widnieje zapis, że wszelkie koszty związane z regulacją stanu prawnego szkół pokrywał będzie skarbnik państwa.

W czasie sesji uchwalono, także nowe stawki podatkowe i opłaty lokalne na rok 1994. Podatek od nieruchomości na terenie miasta Przemysła będzie wynosił: od budynków mieszkalnych 1270 zł za 1 m kwadratowy; od budynków lub ich części przeznaczonych na działalność gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna 45.500 zł za metr kwadratowy; od pozostałych budynków lub ich części 16.000 zł.; od budowli 2 procent ich wartości; od 1 metra kwadratowego powierzchni gruntów (związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza) 1590 zł, a od pozostałych 160 zł. Roczna opłata za posiadanie czworonożnego przyjaciele będzie wynosić 120 tysięcy złotych. Podatek za psa będzie płatny w dwóch ratach: pierwsza do 31 marca, druga do 30 września. W całości z opłaty zwolnione są osoby prowadzące schronisko dla psów, zaś połowę ustalonej stawki muszą uiścić emeryci i renciści. Zmianie uległy również stawki opłat targowych.

W końcowej części posiedzenia prezydent Napolski złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Miasta za okres od 17 listopada do 8 grudnia 1993 roku. Rada Miejska przyjęła również dobrowolną rezygnację radnego Wiesława Gąski z funkcji członka komisji zdrowia działającej przy RM. del.

„Ostrożnie z fajerwerkami”

Minione święta można zaliczyć do wyjątkowo spokojnych: w województwie przemyskim odnotowano kilka małych pożarów, policja prawie nie interweniowała (tylko pogotowie ratunkowe wyjeżdżało częściej niż zwykle). Jednak pomimo tego, że Boże Narodzenie już za nami, w domach nadal pozostają choinki (sztuczne bądź naturalne) przyozdobione kolorowymi świecidełkami. Należy więc zadbać o należyty stan instalacji oświetleniowych. W przypadku pożaru przede wszystkim pamiętajmy o wyłączeniu jej spod napięcia, a następnie winno się przystąpić do gaszenia. W przypadku gdy czynności będą wykonywane odwrotnie, gaszącemu grozi niebezpieczeństwo porażenia prądem elektrycznym.

Poważne zagrożenie pożarowe stwarzają, ostatnio bardzo modne sztuczne ognie, a także wszelkiego rodzaju petardy. Wielu mieszkańców Przemysła przechodząc ulicami, słyszało charakterystyczne wystrzały. To właśnie młodzi

ludzie, zupełnie bez wyobraźni, lubią się w podrzucaniu „wystrzałowych prezentów” pod nogi przechodniów. Niespodzianki bajkowo smurfa Zgrywsa są do nabycia w niektórych sklepach na terenie miasta, a także kioskach. Jednak właściciele placówek handlowych, którzy posiadają w sprzedaży takowe materiały i nie spełniają odpowiednich wymagań mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Przy okazji zabawy fajerwerkami dochodzi do przykrych zdarzeń i wypadków. Osoby, które ich używają nie przestrzegają podstawowych zasad bezpieczeństwa. Jeśli już używamy sztucznych ogni, pamiętajmy, aby nie odpalać ich w pomieszczeniach. Wyjątek mogą stanowić choinkowe sztuczne ognie. Przy dobrej pogodzie, odpalając sztuczne ognie, bierzmy pod uwagę kierunek wiatru. Dobrym zaś miejscem do urządzania „świetlnych widowisk” jest np. brzeg rzeki. del.

Polonezy dla Kolumny

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Przemyslu, 28 grudnia 1993 roku otrzymała 13 nowych karettek. W tej liczbie znajduje się 10 polonezów, 2 renaulty i 1 fiat ducato. Pojazdy zostały zakupione z funduszu wojewody przemyskiego, który w tym dniu spotkał się także z pracownikami WKTS. Późwieńceni karettek dokonał archidziekan ks. Stanisław Zarych, a w uroczystości przekazania samochodów wzięli udział m.in. prezydent Przemysła Mieczysław Napolski i lekarz wojewódzki Bogusław Dawnis. (d)

Lekarze u wojewody

21 grudnia w sali Urzędu Wojewódzkiego w Przemyslu odbyło się spotkanie wojewody Adama Pęziola z kadrą kierowniczą służby zdrowia z województwa przemyskiego. A. Pęziół podkreślił, że służba zdrowia jest niezwykle znacząca i ważna, a w ciągu roku prawie 80 procent wydatków z budżetu wojewody trafia właśnie na jej potrzeby. W minionym roku nie było poważniejszych problemów, np. z refundacją środków za leki, co w niektórych częściach kraju było dość dużym problemem. Nie dochodziło również do konfliktów na tle placowym.

Natomiast Dyrektor Wydziału Zdrowia Bogusław Dawnis omówił charakterystyczne zjawiska w pracy służby zdrowia województwa przemyskiego. del.

Światło Pokoju

Od trzech lat polscy harcerze odbierają Światło Pokoju, przywożone z miejsca narodzin Jezusa Chrystusa. Następnie ogień trafia do osób samotnych, chorych i domów dziecka. Światło jest symbolem, jednością międzyludzkiej. We wtorek (21.12.1993) betlejemskie Światło Pokoju dotarło do Przemysła. Na Zamek Kazimierzowski przynieśli je harcerze Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP. Tam przekazano je władzom miejskim i wojewódzkim, a następnie harcerze roznieśli ogień do szpitali, placówek opieki społecznej, kaplic oraz mieszkań prywatnych. (del.)

29 grudnia ub. roku w siedzibie Porozumienia Centrum w Przemyslu odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli ugrupowań centroprawicowych.

Marek Kuchciński (Porozumienie Centrum), Roman Zeman (ZChN) i Augustyn Czubocho (PSL-Porozumienie Ludowe) wyrazili zdecydowane poparcie dla działań łączących ich stronnictwa w jedno duże ugrupowanie polskiej prawy.

Ich zdaniem powinno się to dokonać przed rozpoczęciem kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego, a więc w pierwszych miesiącach tego roku.

Ugrupowanie powinno mieć charakter federacyjny. Odnosi się to przede wszystkim do tradycji ruchu ludowego, sięgającego PSL Stanisława Mikołajczyka.

Będzie federacja?

Podczas spotkania zaproponowano powołanie władz federacyjnych krajowych, a następnie wojewódzkich. Liderzy ugrupowań centroprawicowych zwrócili się z apelem do krajowych władz swoich partii, by „czyniły usilne starania o poszerzenie koalicji (federacji) o inne pokrewne organizacje”.

Na zorganizowanej po tym spotkaniu konferencji prasowej uwidoczniła się zgodność stanowisk polityków „regionalnej trójki” w najważniejszych kwestiach. To skłania do optymizmu, ponieważ w tej grze chodzi o najwyższą stawkę: o Polskę. R.T.

Alkohol na pływalni

Pod koniec grudnia Rada Osiedłowa dzielnicy Krasieńskiego w Przemyslu wystosowała pismo do Zarządu Miasta informując, że na ostatnim posiedzeniu omawiano sprawę związaną ze spożyciem napojów alkoholowych na krytej pływalni przy ulicy 22 Stycznia w Przemyslu. Zezwolenie na sprzedaż alkoholu w tym obiekcie zostało wydane właśnie przez Zarząd. Alkohol tzn. piwo, wino, drinki i wódkę (w ilości do 250 gramów - dotyczy wódki) można zakupić i spożywać w salonie brydżowo-szachowym, który znajduje się na terenie pływalni. Rada wyraża zaniepokojenie tym faktem, ponieważ alkohol na obiekcie sportowym stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia i życia osób korzystających z basenu.

„Jaką Zarząd może dać gwarancję, że osoba po wypiciu kilku piw nie zechce „ochłodzić się” w basenie, a przecież trzeba przewidywać to najgorsze, gdyż może dojść do utonięcia takich osób pływających w basenie, a żaden z ratowników, nie będzie z alkomatem sprawdzał poszczególnych osób kąpiących się” - to fragment pisma Rady Osiedłowej wystosowanego do Zarządu.

Równocześnie członkowie Rady wnoszą o wydanie zakazu sprzedaży i spożycia napojów

alkoholowych na terenie tego obiektu.

Osobiście sprawdziłem, czy sprawa poruszona w piśmie ma odzwierciedlenie w rzeczywistości. Jak się okazuje, na pływalni, a raczej w jej podziemiach istnieje wymieniony salon brydżowo-szachowy i drink bar. Na półkach ustawiona była wódka, piwo i kilka rodzajów wina. Kierownik pływalni Tadeusz Letniowski zapewnił, że „...Lokal jest czynny dopiero od godziny 16.00, a drinki i tylko one, są podawane od godziny 19.00. Najtańsze drinki kosztują 30 tysięcy złotych, więc młodych ludzi tak szybko nie stać na ich zakup. Przechodzą tu kulturalni ludzie, nigdy jeszcze nie interweniowała policja. Przecież w hali sportowej też jest podawany alkohol”.

Niby wszystko jest w porządku, a jednak... Uchwałą Rady Miejskiej Przemysła z dnia 24 czerwca 93 roku wprowadzono zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w odległości mniejszej niż 50 metrów od szkół, przedszkoli, żłobków oraz obiektów sportowych i kultury religijnej. Dlaczego więc na pływalni, która jest obiektem sportowym pozwolono sprzedawać napoje alkoholowe? Może Zarząd Miasta poczuje się kompetentny i zechce odpowiedzieć na to pytanie! (del.)

Inwestycje dla zdrowia

Wydatki na ochronę zdrowia w naszym województwie wynosiły w 1993 r. 598 mld 641 mln zł. Na rok 1994 zaplanowano je w wysokości 705 mld 236 mln zł, tj. o 21 proc. więcej.

W projekcie zaplanowano 79 mld zł na wydatki inwestycyjne. W planie jest zakończenie i oddanie do użytku Przychodni Zwalczenia Uzależnień przy ul. Focha w Przemyslu. Ponadto zaplanowano kontynuację rozbudowy Woj. Szpitala Jednospecjalistycznego w Żurawicy o Oddział Odwykowy. Prace nad tym zostały przerwane w 1991 r. z powodu braku pieniędzy. (del.)

W przyszłym roku w ramach kompleksu Szpitala Wojewódzkiego zostanie wybudowana i oddana do użytku spalarnia odpadów, która rozwiąże problem likwidacji odpadów poszpitalnych na terenie Przemysła. Część pieniędzy zostanie przeznaczona na zakup sprzętu i aparatury medycznej.

Pozostałe pieniądze (626 mld 236 mln zł) zostaną przeznaczone na działalność bieżącą służby zdrowia, w tym 100 mld 910 mln na świadczenia dla osób fizycznych (głównie na refundację środków aptekom z tytułu dopłat do leków dla uprawnionych). (przem)

Ponad 106 milionów z Przemysła

II Finał za nami!

2 stycznia w całej Polsce zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Pieniądze zbierano na koncertach i aukcjach, ale też – wzorem ubiegłego roku – wprost na ulicach. Orkiestrę było słycać wszędzie, również w Przemysłu i Jarosławiu.



Jarosławska widownia

Fot. J. SZWIC

W ubiegłym roku, 3 stycznia, odbył się I Finał Wielkiej Orkiestry, który nieco się „przeciagnął”, bo koncerty i kwesty trwały niemal przez miesiąc. W sumie uzbierano 32 miliardy złotych. Przeznaczono je na zakup sprzętu medycznego do ratowania życia dzieci z wrodzonymi wadami serca. Zebra-

Młodzież na ulicach

Mimo pluchy, zimna i w ogóle nie sprzyjającej pogody, już o godzinie 10 pojawiły się na ulicach miasta grupy młodzieży, zaopatrzone w identyfikatory ze zdjęciem, nazwiskiem i czerwonym serduszkami. Młodzi ludzie stali w głównych punktach miasta, na

skrzyżowaniach, w pobliżu kościołów. Zbierali pieniądze do puszek i worków, uśmiechali się, rozdawali serduszka. Panował nad tym wszystkim główny „sprawca” ulicznej kwesty – **Mariusz Kwiatkowski** z I L.O. To on podjął się zorganizowania i koordynowania zbiórki pieniędzy. Przy pomocy koleżanek i kolegów – uczeń w przemyskich szkołach średnich – zdołał wystąpić na ulice Przemysła kilkadziesiąt osób, które kwestowały przez cały dzień. Młodzieżowy sztab mieścił się w Coctail-Barze. Tam liczone to, co zebrano na ulicach. Przez całą niedzielę udało się zebrać ponad 73 miliony złotych.

„Henryx” – Pod Arkadami

Kolejnym miejscem, w którym także wiele się działo, była kawiarnia „Pod Arkadami”. Tam mieścił się kolejny sztab Orkiestry. Głównym jego organizatorem był **Henryk Kulig** – właściciel i szef Prywatnej Telewizji Kablowej „Henryx”. „Henryx” zainstalował się „Pod Arkadami” – tam zbierano

pieniądze i liczone datki, uzbierane na ulicach przez grupę młodzieży, pomagającej organizatorom. Abonenci prywatnej kablówki mogli się na bieżąco dowiadywać o efektach zbiórki, ponieważ „Henryx” podawał aktualne komunikaty. W sumie „Pod Arkadami” uzbierano 21.889.800 złotych.

Koncert w „elektroniku”

O godzinie 17 w sali gimnastycznej Technikum Elektrycznego odbył się jedyny w Przemysłu koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zagrały przemyskie zespoły: „Pussicat”, „Rot” (obydwa z CK), „Eder Express” (MDK), Przemek Harmonie Blues („Niedźwiadek”), Marcin Malaczek i Cryptic Tales. Publiczność nie nawaliła – młodzi ludzie przybyli tłumnie i bawili się doskonale.

Główny organizator koncertu to uczeń V klasy Technikum **Andrzej Ligęza**. Bilety na koncert kosztowały 20 tysięcy; nabyli je nawet niektórzy wykonawcy, wspomagając w ten sposób konto Orkiestry. Pomógł też jeden z przemyskich taksówkarzy, dowożąc zespół „Pussicat” za cenę 3 serduszek. Dochód z koncertu to 10 milionów, które przekazano do sztabu młodzieżowego (Coctail-Bar). Łącznie więc w sztabie młodzieżowym zebrano ponad 83 miliony złotych (przed Świętami młodzież przekazała już na Orkiestrę dodatkowe 22 miliony, zebrane na meczu w Hali).

W Jarosławiu reggae

i kabaret

W Jarosławiu organizacją koncertu w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zajął się **Wojtkowy Ośrodek Kultury**, wspólnie z dyrekcją Szkoły Podstawowej nr 12. O godzinie 11.30 na scenie WOK rozpoczął się koncert. Wystąpił zespół reggae „Vavatedavam”, współpracujący z WOK. Potem na scenę wkroczyły zespoły tańca klasycznego (SP 12) i nowoczesnego (WOK); kabaret „Dwunastka” pokazał program pt. *Jarosław wczoraj i dziś*. Do skarbondki umieszczonej na widowni zbierano wolne datki. Pieniądze dorzucił też **Jacek Kruk** – właściciel Wypożyczalni Gier TV, i Spółka „Delin”. W ten sposób w Jarosławiu uzbierano 3 miliony złotych.



U nas skarbondka

„Życie Przemyskie” również ma swój udział w działaniach Orkiestry. W czasie kilkugodzinnego dyżuru w redakcji uzbieraliśmy 1.719.000 zł. Może to nie jest zawrotna suma, ale przecież wszyscy wiemy, że wielomiliardowy efekt Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy składa się właśnie z niewielkich sum.

Na tym jednak nie koniec! Mamy jeszcze dużo serduszek i dopóki wszystkich nie rozdamy – będziemy zbierać pieniądze. W redakcji stoi orkiestrowa skarbondka. Zapraszamy czytelników, sympatyków, młodzież i dzieci. Możecie do nas przychodzić do końca stycznia. Zapraszamy też do akcji przedsiębiorstw, spółek, zakładów pracy, które nie zdążyły lub nie miały okazji wziąć udziału w tegorocznym II Finał. O wynikach zbiórki będziemy informować na bieżąco. Liczymy na Was – serduszka czekają!

Cel jest najważniejszy!

Pamiętajcie, jaki jest cel akcji: ratowanie życia noworodków i nie-

mowląt. W Polsce są 103 oddziały ginekologiczno-położnicze i noworodkowe. Także w naszym województwie. A więc również dzieci tu przychodzące na świat będą z tych wpłat korzystać. Przychodźcie do naszej skarbondki i wpłacajcie pieniądze. Dzięki ubiegłorocznej akcji udało się realnie uratować życie 214 dzieciaków. To bardzo dużo, prawda? W tym roku też niejedno dziecko skorzysta z pomocy Wielkiej Orkiestry.

A na razie dzięki, wielkie dzięki za to, co już zrobiliście, za to, co działa się w niedzielę. Dziękujemy organizatorom i ofiarodawcom. Znowu się udało być razem. No to się ma!

Lil.

Kiedy zamykaliśmy numer, główny sztab Wielkiej Orkiestry



Na ulicach Przemysła

Fot. D. DELMANOWICZ



Skarbondka w redakcji

Fot. D. DELMANOWICZ

no też 1,7 kg złota, które następnie przetopiono na serduszka, pokryte czerwoną emalią. Serduszka te licytowane podczas tegorocznego II Finału na aukcjach w całej Polsce; najdroższe zlicytowano na żywo w studiu TV – poszło za 675 milionów.

II Wielki Finał rozegrał się w minioną niedzielę. Pieniądze zebrane w tym dniu zostaną przeznaczone na zakup sprzętu medycznego do ratowania życia noworodków i niemowląt. Koncerty, aukcje i zbiórki pieniędzy odbyły się w 350 miastach. Przemysł był jednym z nich.



Na scenie młodzież z jarosławskich szkół

Fot. J. SZWIC

LUSTRA BELGIJSKIE
GLAZURA, TERAKOTA, KLEJE, FUGI

LeDio

PRZEMYSŁ
UL. FRANCISZKAŃSKA 18
ul. 3 MAJA 57

SKLEP CZYNNY 8.00-18.00
SOBOTA 8.00-14.00
TRANSPORT PŁYTEK GRATIS

Oplątek w kawiarence

23 grudnia ub. r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubaczowie zorganizował „opłatek” wigilijny dla 33 samotnych osób w pięknie przystrójonej kawiarence MOK.

Zyczenia złożyli przybyłym Burmistrz Miasta – Wiesław Bek, Przewodniczący Rady Miasta – Arkadiusz Przybylski i radny Bogusław Chmielik. Następnie, przy wtórze kolęd w wykonaniu chóru SP I przybyli podzielili się opłatkiem.

Obecna na spotkaniu przedstawicielka Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej – Zofia Ważna-Lisowiec, dziękując za przygotowanie tak wspaniałego porzyżycia podkreśliła, że było to wspaniałe przeżycie dla wszystkich, którzy zasiedli przy wigilijnym stole.

Jeden z podopiecznych MOPS podziękował w imieniu wszystkich za stworzenie tak wspaniałej, rodzinnej atmosfery.

Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubaczowie

Wiesław Kasperski – powiedział, że tego typu spotkania będą jeszcze organizowane nie tylko w okazji świąt Bożego Narodzenia.

Zaproszonym, lecz nieobecnym prezenty i wspaniałe stroiki dostarczono do domów. Szczególnie podziękowania należą się: firmie



Fot. Paweł OGRYZŁO

„Zbypol” Zbigniewa Żaluskiego za ofiarowane prezenty, Marianowi Szalańskiemu za przygotowanie opakowań oraz Helenie Hodoły za sprezentowanie pięknych stroików. Przy tej okazji podziękowano również Antoninie Żak, dyrektorce Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Przemyślu, za wsparcie finansowe na świadczenia społeczne, a w szczególności na usługi opiekuńcze.

Trzeba przyznać, że jest to szczerza i serdeczna forma spotkań, dająca odczuć samotnym, że pamiętamy o nich, że są wśród nas.

R.M.

Rocznie 14 tys. zaginionych

Ludzie znikają bez śladu

Przez kilka dni w Warszawie trwały intensywne poszukiwania 2-letniej Marty R. Wyszła z domu pod opieką dorosłej osoby, jednak nie w pełni odpowiedzialnej. Przeszukiwane były działki, domy, zarośla podmiejskie, zbiorniki wody. Dziewczynkę znaleziono w zarośniętym szuwarami stawie.

Pomóżcie znaleźć!

Co roku – jak informuje Biuro Informatyki KG Policji oraz Wydział Poszukiwań i Identyfikacji – napływają tysiące informacji i zgłoszeń czasowego zaginięcia ludzi dorosłych i dzieci. Bywa, że odpowiedź nadchodzi w najtrudniejszej postaci – znalezienie ciała, jak to miało miejsce ostatnio także w Warszawie. Po roku znaleziono zwłoki mężczyzny i nastolatka, uśmieconych przez... nastolatków.

Co roku policja rozwiązuje kilkanaście tysięcy zagadek kryminalnych, które wywołują rutynowe działania śledcze i całe kampanie poszukiwawcze z użyciem ogromnych środków. W 1992 r. w Polsce poszukiwano przeszło 14 tys. osób dorosłych i dzieci, odnaleziono 11,7 tys. osób.

„Poszedł w Polskę”, czy...

Procedura po zgłoszeniu zaginięcia jest zawsze taka sama – zawiadomione komisariaty lub komendy rejonowe policji zaczynają poszukiwania.

Najpierw sprawdzana jest najbliższa okolica, gromadzi się informacje od świadków, rodziny i innych bliskich. Gdy zachodzi podejrzenie, że zaginiony „udał się w Polskę” na złość rodzicom i nauczycielom – machina poszuki-

wawcza zatacza coraz szersze kręgi, obejmuje cały kraj.

Jednak np. zaginięcie dwóch licealistek widzianych ostatnio na dworcu kolejowym w Zakopanem, pozostało nie wyjaśnione. W innych przypadkach okazuje się, że poszukiwany zabawia się w najlepsze w jakimś uzdrowisku lub wędruje po kraju w poszukiwaniu różnorodnych przygód.

Najtrudniej znaleźć dziecko

Według danych policyjnych najgroźniejsze są zaginięcia nieletnich – dzieci porwanych przez przestępców seksualnych, dzieci nie potrafiących wskazać miejsca zamieszkania czy podać własnego imienia, a także dzieci, które są na tyle samodzielne, że potrafią przemierzyć znaczne odległości, ale są słabe fizycznie i kończą wędrówkę śmiercią w stanie wychłodzenia i wyczerpania organizmu.

W 1992 r. zaginęło bez śladu w całym kraju około 150 osób dorosłych i dzieci. Jedne zaginęły na pewien czas, inne – jak dotąd – nie zostały odnalezione. W skrajnych przypadkach po latach odnajdowane są zwłoki...

Ucieczka z ukochanym

Ucieczki z domu, tzw. giganty, ucieczki „z zakochania”, ucieczki „po przygodę”, należą do kategorii zdarzeń, które policja rejestruje i usiłuje rozwikłać. Postępowanie takie wynika z przepisu prawa, który nakazuje odszukanie nieletniego zanim dojdzie do przestępstwa na nim lub dokonaniem przez niego.

Z reguły jednak największą winę ponoszą dorośli, którzy nie zapewnili właściwej opieki nielet-

niemu, a jego decyzja o ucieczce dojrzała nieraz kilka lat. Rzadko jest to postępowanie wywołane impulsem, np. namową rówieśnika, a ucieczka tylko chęcią przeżycia przygody.

Nie tylko w stolicy

W stolicy – ale przecież nie jest to miejsce szczególnie uprzywilejowane zagrożeniem przestępczym czy liczbą trwałych zaginięć – w 1992 r. zaginęło 525 nieletnich do 18 roku życia i o połowę mniej osób w wieku do 25 roku życia. Większość z nich po niedługim czasie sama wróciła do domu lub została odnaleziona przez policję bez stwierdzenia przestępstwa dokonanego na zaginionych lub przez nich spowodowanych.

Według zasad postępowania policji każde zgłoszenie o zaginięciu jest rejestrowane w odpowiedni sposób. Rejestrowane są wszelkie okoliczności, dane o zaginionej osobie, informacje od rodziny, kolegów, świadków. Ważnym dokumentem jest zawsze fotografia zaginionego – w miarę możliwości najbardziej aktualna. Wydział Poszukiwań KGP publikuje portrety fotograficzne; aby możliwe było identyfikowanie zaginionych przez policjantów lub np. pracowników hotelowych recepcji, kas biletowych na dworcach itp.

Zaginął za granicą

Ogromny ruch turystyczny nie ułatwia zadania. Mogą się u nas pojawiać zarówno przestępcy, jak i osoby... zaginione za granicą. Nie wyklucza się – w przypadku osób dorosłych lub młodzieży posiadających ważne paszporty – wyjazdu za granicę, np. w celu „zaginięcia” i rozpoczęcia życia na nowo. Poszukiwania takich osób wymagają współpracy z policjami innych krajów i oczywiście odpowiedni „serwis informacyjny” wychodzi za granicę. Poszukiwania mogą trwać kilkadziesiąt lat, o ile nie zakończą się stwierdzeniem, że zaginiony nie żyje. (PAI)

Tomasz KOWALIK

Sygnaly



Dla kogo chodnik?

Przejście ulicą Grunwaldzką, obok cukierni „Jutrzenka”, bywa niejednokrotnie uciążliwe z uwagi na parkujące na chodniku samochody. Nasz czytelnik oświadczył, iż ani policja, ani straż miejska nawet nie usiłują dopilnować, aby chodnik w tym miejscu służył pieszym. Szczególnie uciążliwe jest to w godzinach szczytu.

Wjazd po deskach

Przez szeroką bramę w kamienicy przy Rynku 26 wjeżdżają na podwórkę różne samochody, łamiąc deski, którymi wyłożony jest wjazd. Wchodząc do tej kamienicy – powiedziała nasza czytelniczka – można sobie nogi połamać. Niestety, administracja domów nie kwapi się do usunięcia szkód.

Czekanie na kiosk

Mieszkaniec Dynowa, pragnący stworzyć dla siebie, nowe miejsce pracy, też musi długo czekać, ale na... plik zezwoleń. Przy ulicy Grunwaldzkiej w Dynowie był kiedyś czynny kiosk, który zlikwidowano i przeniesiono w inne miejsce. Pan M.K. pragnie ponownie uruchomić wymieniony kiosk w starym miejscu.

Niestety, potrzebuje do tego kilku zezwoleń: Spółdzielni Mieszkaniowej w Przeworsku (która wskazuje lokalizację), Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Przemy-

ślu, Zakładu Energetycznego, Zakładu Gazownictwa w Jarosławiu. Wszystkie te instytucje muszą wydać odpowiednie pisma, aby burmistrz Dynowa wydał decyzję o lokalizacji inwestycji. Cały ten proceder trwa kilka miesięcy. Nasz czytelnik pyta, czy o to właśnie chodzi?

Po ile bilet?

Pan M.M. przyniósł do naszej redakcji dwa bilety na pospieszny autobus PKS-u relacji Radymno-Przemyśl. Bilety zakupione w tym samym dniu, na ten sam odcinek trasy mają różne ceny! Jadąc autobusem przemyskiego PKS-u płaci się 5500 zł, a ten sam bilet, kupiony w autobusie lańcuckim, kosztuje 10.500.

A ciepło ucieka!

Długo muszą czekać na remont lub wymianę okien w blokach Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej mieszkańcy, regularnie płacący na fundusz remontowy. Ten długi termin – to blisko dwa lata. Nasi czytelnicy, Państwo K. twierdzą, że jest to lekceważenie przez Spółdzielnię obowiązków wobec członków. Państwo K. zostali zmuszeni do zakupienia grzejników elektrycznych, aby ogrzewać nieszczęsne mieszkanie. Zaprzestali też płacenia czynszu, co ma pokryć poniesione koszty.

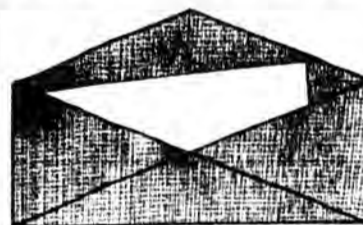
Sygnaly przyjmował
Przemysław KRASOWSKI

Pamiętaj!

Dziś dyżur redakcyjny

Czekamy na sygnał w godz. 12.00 – 16.00

Przemyśl ☎ 22-00 • Jarosław ☎ 20-34



POCZTA

Jeszcze

w sprawie doktora

Klub Samorządowy Rady Miejskiej w Przemyślu stanowczo sprzeciwia się nadawaniu rozgłosu bolesnej sprawie związanej ze zgonem ordynatora jednego z oddziałów Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w naszym mieście.

Zwłaszcza uwłaczają powadze chwili wszelkie artykuły, wypowiedzi i działania mające na celu szukanie niedrodzej sensacji, stwarzające atmosferę polowania na czarownice.

Podjęmą je osoby wykazujące kompletną ignorancję dotyczącą głębokich przyczyn leżących u podstaw tragedii.

Sytuacja etyczno-moralna w służbie zdrowia – nie tylko w Przemyślu – stale się pogarsza. Tolerowanie tego stanu rzeczy przez osoby odpowiedzialne i przez środowisko medyczne prowadzi do tragedii, która nie tylko spotyka samych pracowników (jak w tym przypadku) ale godzi również w pacjentów (co jest przeważnie trudne do

udowodnienia lub wręcz przemilczane).

Dwóch ludzi: lekarz-społecznik i młody dziennikarz ukazało za ledwie wierzchołek góry lodowej. Zbyt późno! Gdyby nastąpiło to wcześniej, być może udało się uratować człowieka, jak to się stało – za sprawą tegoż lekarza – w przypadku innego, równie ciężko uzależnionego od alkoholu kolegi.

Wniosek nasuwa się sam: służba zdrowia wymaga uzdrowienia. Działania dyscyplinujące powinny być wsparte jak najszybszą reformą służby zdrowia idącą w tym kierunku, aby pacjent mógł sam dokonać wyboru lekarza, a lekarz i personel medyczny zabiegał o chorego.

Jeśli nie dokona się tej zmiany, chorzy nadal będą narażeni na bulwersujące wydarzenia rozgrywane się w szpitalach i gabinetach lekarskich.

Niestety szanse na rychłą zmianę są nikłe. Obecnie rządząca koalicja nawet przed wyborami wykazywała słabe zainteresowanie reformą w lecznictwie.

Zapowiedziane podwyżki wynagrodzeń – choć w skali kraju znaczne – pracownikowi nie wyrównają nawet strat związanych z inflacją, nie mówiąc już o stałym wzroście kosztów utrzymania. Jeszcze raz społeczne pieniądze pompuje się w system od lat anachroniczny i niesprawny. A podobno „miało być inaczej”.

Przewodnicząca
Klubu Samorządowego
Rady Miejskiej w Przemyślu
Stanisława Iwaszkiewicz

Nigdy go nie zapomnę

18 lipca 1988 r. zmarł nagle we Wrocławiu ks. prof. dr Julian Michalec. Kiedy dzień później wiadomość ta dotarła do Przemyśla, wprost trudno było w nią uwierzyć. Wbrew prawom biologicznym, towarzyszyło nam zawsze jakieś irracjonalne przekonanie, że taki niezwykle człowiek, jakim był ks. Michalec, nie może odejść nigdy. Pamiętaliśmy Go zawsze młodego, uśmiechniętego, aktywnego, pełnego życia.

Ks. Juliana poznałem w roku 1956, kiedy po ukończeniu podstawówki, rozpocząłem dalszą edukację w Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu. Był to czas, kiedy po zwrocie październikowym religia na krótko wróciła do szkół, uzyskując status przedmiotu nadobowiązkowego, z którego oceny wpisywano na świadectwach.

W owym czasie lekcje religii odbywały się przeważnie na ostatniej godzinie lekcyjnej. W „Słowaku”, na każdym roczniku, były trzy równoległe klasy: „a”, „b” i „c”. Klasa „a”, z językiem niemieckim, do której uczęszczałem, była zawsze męska, klasa „b”, z językiem łacińskim – koedukacyjna i klasa „c”, z językiem niemieckim – żeńska. W każdej klasie ks. Michalec miał jedną lekcję religii tygodniowo, a oprócz tego pracował w charakterze kontraktowego nauczyciela religii w Technikum Łączności.

Nie było wtedy katechizmów ani innych pomocy dydaktycznych do nauki religii, dlatego ksiądz przywiązywał bardzo dużą wagę do estetycznego i systematycznego prowadzenia zeszytów, które co jakiś czas brał do sprawdzenia i wpisywał w nich oceny. Nie przynosił ze sobą żadnych pomocniczych notatek ani książek, jak to czynili inni profesorowie. Wykładał „z głowy” i bardzo nam tym imponował. W czasie wykładu był zawsze maksymalnie skoncentrowany, stał obok katedry lub przed ławkami, by nie rozpraszać naszej uwagi. W ręce zazwyczaj trzymał jakiś przedmiot – np. drewnianą linijkę, którą od czasu do czasu podpierał sobie brodę. Po wykładzie dyktował jego skrót do zeszytu.

Przechadzał się wówczas między ławkami, co jakiś czas przed którymś z nas zatrzymywał się, spoglądał do zeszytu. Przebiegał wzrokiem treść notatek, sprawdzał styl, formę i poprawność merytoryczną. „Odpytywanie” na następnej lekcji odbywało się w sposób niekonwencjonalny. Stosował tutaj ks. Michalec swoją ulubioną formę dialogu. Poprzez umiejętne stawianie pytań prowokował nas do gorących dyskusji. Uczył aktywności myślowej, logicznej argumentacji i obrony swoich poglądów.

W każdą niedzielę w przemyskiej Katedrze uczestniczyliśmy w szkolnej Mszy św. Kazania wygłaszał najczęściej ks. Michalec. Był to Jego przywilej z racji pełnienia funkcji naszego katechety. Przemawiał pięknym, klarownym językiem i miał fenomenalną umiejętność wydobywania i ukazywania,

nowych znaczeń słów. Nie potrzebował bigbitowego czy rockowego akompaniamentu do Mszy lub innych atrakcji, by przyciągnąć młodzież do Kościoła. On czynił to słowem.

Z ks. Michalcem mieliśmy kontakt nie tylko na lekcjach religii. On żył wśród nas. Spotykaliśmy go bardzo często na ulicy Asnyka obok kościoła Franciszkanów, na Słowackiego, gdy latem spacerował z kolegami, księżmi Pysiem i

nymi, ale przeprowadzone później śledztwo nie wykryło „prowodników” i organizatorów demonstracji.

Świadectwa końcowe, które otrzymaliśmy 20 czerwca 1959 r. były już wystawione przez Parafię Katedralną. Rozpoczął się stopniowy odwrót od liberalizacji życia religijnego i nachalny proces indoktrynacji politycznej młodzieży. Do głosu zaczęli dochodzić aktywiści ZMS i członkowie partii.



Ks. prof. dr Julian Michalec

Buczyńskim. Odwiedzaliśmy go często w wikarówce przy Katedralnej 3, asystowaliśmy jako ministranci podczas Mszy św. O kontakty z księdzem zabiegaliśmy sami; zależało nam, by nas dostrzegł i pamiętał. Imiona i nazwiska wszystkich swoich uczniów znał na pamięć.

W roku szk. 1958/59 religia odbywała się jeszcze w Liceum, ale nie figurowała już na świadectwach jako przedmiot nadobowiązkowy. Któregoś dnia, jeszcze przed końcem roku szkolnego, dyrektor Liceum zamknął przed ks. Michalcem bramę szkoły. Młodzież zorganizowała wówczas spontaniczną manifestację. Przeszła z transparentem i kwiatami głównymi ulicami miasta pod wikarówkę, gdzie mieszkał ks. Julian, wyrażając w ten sposób swoją dezaprobatę dla zachowania dyrekcji Liceum. Sprawa została uznana za „polityczną”, wywołała dużo szumu wśród władz partyjnych i szkol-

nych. W czasie niedzielnych Mszy św. szkoły organizowały dla uczniów atrakcyjne imprezy, w których udział był obowiązkowy.

Ówczesne władze polityczne usiłowały też werbować na swoją stronę księży; zwłaszcza tych, którzy pracowali z młodzieżą szkół średnich. Ks. Michalec otrzymał propozycję wstąpienia do tzw. „księży patriotów”, którą stanowczo odrzucił. Miało to dramatyczne konsekwencje. W roku szk. 1959/60 religia została definitywnie z Liceum usunięta. Od tej pory na wykłady ks. Michalca uczęszczaliśmy do Kościoła Gamiznowego pw. Najświętszego Serca Jezusowego.

Ks. Juliana kochaliśmy i podziwiali. Byliśmy zauroczeni Jego niezwykłą osobowością. Chłoniliśmy każde Jego słowo. Gdyby zaszła potrzeba, gotowi byliśmy pójść za nim w ogień. Był naszym idolem, przewodnikiem duchowym, najwyższym autorytetem i wzorem osobowym. Prowadził nas w tym

najtrudniejszym okresie wczesnej młodości, okresie zwątpień i rozterek duchowych, krytyki i buntu. Obwec wszelkich autorytetów. W sposób wówczas nie zawsze jeszcze przez nas uświadomiony kształtował nasze postawy i młodzieńcze charaktery. Zawładnął duchowo młodzież przemyskich szkół średnich lat pięćdziesiątych i początku lat sześćdziesiątych, na którą miał magiczny wręcz wpływ.

Ks. Julian nie był kapłanem wojującym. O ile pamiętam, jego kazania dotyczyły najczęściej problematyki społecznej, obyczajowej, filozoficznej, etycznej, metafizycznej, okolicznościowej; o sprawy polityczne zahaczał jakby mimochodem. Jego kazania nie były przeznaczone dla małych i prostactków, lecz dla odbiorcy przygotowanego, wyrobionego, na odpowiednim poziomie intelektualnym.

Rosnąca nieustannie popularność ks. Michalca i mir, jakim cieszył się wśród młodzieży przemyskich szkół średnich, były źle widziane przez partyjnych kacyków rzeszowsko-przemyskich. W KW PZPR w Rzeszowie zapadła decyzja skazująca ks. Michalca na „śmierć cywilną”. Jej wykonaniem zajęli się specjaliści z organów bezpieczeństwa. W czwartek, 11 czerwca 1959 r. w Nr 140 dziennika „Nowiny Rzeszowskie”, będącego organem KW PZPR w Rzeszowie, ukazał się perfidny paszkwil pt. „Miłość i tonsura”, znieważający ks. Michalca, mający poderwać jego autorytet wśród młodzieży i skompromitować go w oczach całego społeczeństwa. Artykuł ów, sfabrykowany przez funkcjonariuszy SB, wywołał wokół osoby ks. Michalca niezdrową sensację. Oficjalnie autorem paszkwiłu był niejaki Jerzy Porębski, którego 25 lipca 1959 r. ks. Michalec oskarżył o zniesławienie przed Sądem Powiatowym Wydz. II Karny w Rzeszowie. Sprawa toczyła się z oskarżenia prywatnego. Pełnomocnikiem ks. Michalca był słynny jarosławski adwokat dr Wiktor Jedliński. Odbyły się dwie rozprawy główne, na które oskarżony Jerzy Porębski się nie stawił. I nie mógł się stawić, bowiem nazwisko to było fikcyjne. Dziennikarz „Jerzy Porębski” nigdy w redakcji „Nowin Rzeszowskich” nie pracował, bo po prostu nie istniał. Wobec zdematerializowania się oskarżonego Sąd Powiatowy w Rzeszowie sprawę umorzył.

W tej sytuacji 19 października 1959 r. ks. Michalec wniósł akt oskarżenia przeciwko ówczesnemu redaktorowi naczelnemu „Nowin Rzeszowskich” Edmundowi Głębikowskiemu. Obrońcą E. Głębikowskiego został mecenas Miąsik. Odbyło się 8 rozpraw (od 19 grudnia 1959 do 16 kwietnia 1960) ciągle odraczanych. Na żadnej z nich oskarżony redaktor naczelny „Nowin” się nie stawił, wykonując taktyczne uniki. Zamiast niego na każdą rozprawę zgłaszał się mec. Miąsik. Przez cały czas tego zenującego procesu władze partyjne wywierały naciski na sąd. 19 kwietnia 1960 r. zapadł wyrok uniewinniający redaktora naczelnego „Nowin Rzeszowskich”, albowiem sąd doszedł do przekonania,

że działał on w dobrej wierze. 26 kwietnia 1960 r. ks. Michalec od powyższego wyroku zapowiedział rewizję, której ostatecznie jednak nie wniósł. Widząc, jakimi drogami chadza sprawiedliwość w Ludowej Polsce, mec. Jedliński odradził ks. Michalcowi kontynuowanie tego bezowocnego procesu, o którego wyniku decydowały czynniki pozasądowe. Gdy w roku 1990 badałem powyższą sprawę okazało się, że akta z tego „procesu” się nie zachowały, gdyż w roku 1970, jako akta kategorii B, zostały przekazane na makulaturę.

Coraz częstsze szykany i napaści ze strony władz partyjnych, stronnicy przebieg procesu o zniesławienie i ukartowany wyrok, mocno ks. Michalca przygnębiły i nadszarpane jego zdrowie. Atmosfera do pracy katechetycznej i duszpasterskiej z każdym dniem stawała się w Przemyślu nie do zniesienia. Zrezygnowany i załamany złożył do ks. bpa Franciszka Bardy prośbę o przeniesienie do Archidiecezji wrocławskiej, podobnie jak to uczynił wcześniej jego starszy brat ks. Franciszek Michalec, po opuszczeniu więzienia na Zamku w Rzeszowie. Bracia Michalcowie szczególnie dali się we znaki tzw. władzom politycznym Rzeszowa i Przemyśla, dlatego też na każdym kroku bezpardonowo ich niszczone.

W czerwcu 1962 r. rozgorczył ks. Michalec opuścił ukochany Przemyśl, choć przy różnych okazjach jeszcze tu powracał. Nazwał Przemyśl „swoim miastem...” Choć mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, to jednak w przypadku ks. Michalca powiedzenie to się nie sprawdziło. Fenomen ks. Juliana więcej się bowiem nie powtórzył. Był wielkim, dobrym duchem przemyskiej Bazyliki Katedralnej i pustki, jaka powstała po jego odejściu, nikt do dzisiaj nie potrafił wypełnić.

Z ks. Michalcem łączył mnie szczególnie rodzaj przyjaźni, oparty na porozumieniu i zrozumieniu duchowym. Po jego wyjeździe z Przemyśla utrzymywaliśmy jeszcze przez kilka lat kontakt korespondencyjny. Wypowiadając w jednym z listów swój pogląd na temat miłości w małżeństwie napisał do mnie: „(...) miłość, która gwarantuje szczęście w małżeństwie i rodzinie, nie jest czymś stałym, ale musi się nieustannie rodzić i odnawiać, musi się wychowywać. Polega zaś owa miłość, jak ujmuję to współczesny myśliciel chrześcijański Guardini, nie na tym, że dwoje ludzi jest zapatrzonych w siebie, lecz na tym, że dwoje ludzi patrzy wspólnie w jednym kierunku”.

Serdeczna pamięć o ks. Julianie trwa w Przemyślu do dzisiaj. Ten nieprzeciętny kapłan żyje we wdzięcznej pamięci swoich wiernych uczniów i tych, którzy kiedykolwiek się z nim zetknęli. I choć nie ma go już wśród nas, moje myśli niezmiennie, każdego dnia, biegną ku niemu. Do końca życia będę się z nim identyfikował duchowo. Szczęść się, że byłem Jego uczniem. Jestem szczęśliwy, że dane mi było Go znać, i że darzył mnie swoją przyjaźnią.

Zenon ANDRZEJEWSKI

Ruch na deptaku

Na całym świecie, a już na pewno w całej Europie, do której tak chętnie się odwołujemy, szczególnej ochronie podlegają zarówno zabytki, jak i zdrowie ludzi tam mieszkających. W przeciwieństwie do naszego kraju ochrona ta nie polega na poborze coraz wyższych podatków na ten cel, ale na rozsądnych decyzjach gmin.



Fot. J. SZWIC

W przypadku przemyskich ulic chodzi po prostu o ich dopuszczenie (lub nie) do ruchu w zabytkowym centrum miasta. Idąc za przykładem wielu starych i pięknych miast (że wymienię tu bliski nam Kraków), jeszcze w latach 70 podjęto decyzję o zamknięciu ruchu

kołowego w obrębie ulic Franciszkańskiej, Kazimierza Wielkiego i Rynku. Naturalną kolejną rzeczą te handlowo-spacerowe, centralne ulice naszego miasta zostały objęte w posiadanie przez pieszych. O ich ochronie przed spalinami trudno tu mówić, gdyż tuż obok kon-

centruje się największy ruch kołowy.

Minęło wiele lat, podczas których zdążył się nawet zmienić ustrój państwa (choć co do tego można mieć dziś wątpliwości). Jakież było moje – i prawdopodobnie wielu innych przemyslan – zdumienie, kiedy po okresie „przepustek” i „kart postojowych” nagle, zupełnie beztrąsko, otwarto dla wszystkich ruch samochodowy w centrum. Tylko szczególnemu zrządzeniu opatrności należy przypisać fakt, że nikt jeszcze nie doznał poważniejszego urazu na wymienionych ulicach. W naturalny sposób ukształtowane spacerowe deptaki z dnia na dzień stały się zwykłymi ulicami, z pojazdami przejeżdżającymi po jezdni. Jedni i drudzy użytkownicy tj. piesi i kierowcy – traktują te ulice według własnych przyzwyczajęń i zasad. Doprowadziło to do kompletnego bałaganu. W analogicznych sytuacjach w wielu innych miastach, również w Polsce, ruch kołowy jest zamknięty, a wjazd dopuszczalny tylko dla mieszkańców i dostawców do sklepów, a i to w ściśle limitowanych (i egzekwowanych) godzinach. W Przemysłu jest inaczej, co zresztą wywołuje niemalże zdumienie przyjezdnych. Sądzę, że nadszedł czas, aby wreszcie ktoś w tej sprawie zabrał głos. (J.m)

Jeszcze do niedawna krótka ulica Trybunalska łącząca Jarosławski Rynek z placem targowym „za Halą” była oblegana przez tłumy handlujących. Wprost na chodnikach swoje towary rozkładali handlarze ze Wschodu.



Zdjęcia J. SZWIC

Decyzją Rady Miasta wprowadzono zakaz handlu na tej ulicy, a ponieważ bazar za Halą stawał się ciasnawy – na potrzeby handlujących wyznaczono dobrze zagospodarowane, okolone murem podwórko kamienicy Rynek 6.

Nowe miejsce jednak się nie przyjęło. Za uchyloną bramą z napisem „Bazar” nie ma ani jednego handlarza. Jest to przykład, jak trudno regulować życie najlepszymi nawet administracyjnymi przepisami. J.

Przepisy i życie

W połowie grudnia ub.r. w Urzędzie Wojewódzkim w Przemysłu odbyło się zebranie, którego celem było powołanie Stowarzyszenia na rzecz powstania w województwie przemyskim hospicjum.

Starania, dotyczące powołania takiej instytucji zostały rozpoczęte jeszcze w 1991 roku. Zainicjowały je osoby związane zawodowo ze służbą zdrowia i opieką społeczną, które podczas swojej praktyki bezpośrednio stykają się z ludzkim cierpieniem i nieuchronną śmiercią. Działania zainspirował prof. Jacek Łuczak z Poznania – postać niezwykle mocno związana z ideą pomocy chorym w przywracaniu im sensu życia poprzez poprawę kondycji psychofizycznej. Ideą tą zainteresował się lekarz wojewódzki Bogusław Dawnis. W prace organizacyjne włączyli się: Barbara Różycka – dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Metodycznego w

Przemysłu, Ryszard Kołakowski – lekarz Przemyskiego Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej, oraz Jan Hołówka – przemyski onkolog, który już w latach 70. próbował zorganizować w Przemysłu hospicjum.

Na grudniowym spotkaniu zdecydowano o powstaniu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej. Opieka paliatywna (od greckiego paliium – płaszcz) ma na celu osłonięcie chorego, a i jego cierpiącej rodziny, właściwą, stałą opieką, uwzględniającą potrzeby ciała i duszy. Istnieje kilka wyspecjalizowanych form takiej opieki: poradnia opieki paliatywnej i walki z bólem; zespół opieki domowej, złożony z pielęgniarki, lekarza kon-

sultanta, pracownika socjalnego, psychologa, kapelana i wreszcie wolontariuszy; oddział opieki paliatywnej, do którego należy prowadzenie krótkiej hospitalizacji chorych; oddział opieki dziennej, funkcjonujący na zasadzie dozwolenia chorych, i wymagające największych nakładów hospicjum, w którym chorzy przebywają na stałe.

Dyrektor Wydziału Zdrowia UW Bogusław Dawnis podkreśla, że wszystkie z przewidywanych form opieki wymagają zdecydowanego oddania, a nawet poświęcenia ludzi dostrzegających potrzebę takiej właśnie pomocy.

– W ciągu ostatnich miesięcy udało nam się zgromadzić wokół

Okłem konsumenta



Hamburger faszerowany 0157

„Wielkie stopy mięsa zgromadzone były w halach; spływała na nie woda z przeciekającego dachu i biegały po nim tysiące szczurów”. Być może ten fragment „Dżungli” Uptona Sinclaira zainspirował Teodora Roosevelta do wydania ścisłych przepisów federalnej kontroli mięsa i drobiu, które to przepisy przetrwały 90 lat w prawie niezmienionej formie. Obecnie Sinclair jest znowu modny i ugrupowania konsumentów często powołują się na niego dla zwrócenia uwagi na to, że mięso w Ameryce nadal pochodzi z okropnych miejsc i nie jest bezpieczne dla zdrowia. Dzisiaj jednak, głównym zagrożeniem zdrowia Amerykanów – a także mieszkańców innych części świata – jest mikroskopijna bakteria, która może występować nawet w czysto utrzymanych rzeźniach, a walka z nią wymaga innych, zupełnie nowych metod.

W tym roku zarejestrowano wiele ofiar Hemologicznego Syndromu Uremii (HUS), który atakuje krew i nerki, a także może powodować wylewy do mózgu. Niekiedy kończy się to śmiercią. Odpowiedzialne za te schorzenia są bakterie z gatunku Escherichia Coli. Większość z nich jest stale obecna w organizmie ludzkim i nieszkodliwa. Ale bakterie 0157, powodujące HUS, są śmiertelne.

Przenikają one do organizmu przez zjadającą łatwo. Początkowo sądzono, że znajdują się w wodzie lub w majonezie. Niedawno wszakże setki osób zachorowały, a troje dzieci zmarło po spożyciu barwionych hamburgerów w restauracjach Jach-in-the-Box w północno-zachodnich stanach USA. Restauracje te nie zadbały o higienę przyrządzania potraw. Za higienę odpowiedzialni są miejscowi inspektorzy sanitarni. Ale ugrupowania konsumentów przypisują odpowiedzialność przede wszystkim Służbie Kontroli Żywności (FSIS), federalnemu urzędowi, który zajmuje się kontrolowaniem mięsa w fabrykach.

FSIS przyznaje, że trudno jest zapobiec infekcji. Inspektorzy nie

dysponują żadną aparaturą, mają tylko ręce i oczy, a najbardziej bystre oko nie wytopi bakterii 0157. Poza tym są nisko płatni i czują się traktowani jako coś gorszego. Przemysł mięsny uważa ich za przeszkodę w modernizacji zakładów. Administracja Clintona proponuje zatrudnienie dodatkowo jeszcze 200 inspektorów (obecnie jest ich 7 tysięcy). Ale to zapewne niewiele pomoże.

Główny problem polega jednak na tym, że tak trudno jest wytopić 0157. Departament rolnictwa ocenia, że około 3 proc. surowych hamburgerów sprzedawanych w supermarketach może być zarażone; ale infekcję może wywołać jedna pojedyncza bakteria. Przeprowadzanie testów na 0157 jest tylko częściowym rozwiązaniem. Najszybsze testy trwają 24 godziny i wykazują tylko to czy mięso jest lub nie jest zarażone. Poza tym, próbki pobrane z czystych części mięsa nie wykażą żadnych bakterii. W tej sytuacji, producenci mają tylko dwa wyjścia. FSIS zatwierdził niedawno metodę płukania mięsa w kwasach, ale i to nie gwarantuje całkowitego bezpieczeństwa. Drugie rozwiązanie to metoda zabijania wszystkich mikroorganizmów, co w rodzaju pasteryzacji. Dotychczas jedyną metodą jest napromieniowanie. Wielu naukowców twierdzi, że jest to bezpieczna metoda, ale konsumenci boją się promieni ultrafioletowych.

Metody zapobiegawcze można stosować także na fermach hodowlanych. Naukowcy pracują obecnie nad szczepionką, która może zabezpieczyć bydło przed infekcją bakteryjną; bada się też możliwość karmienia bydła „dobrymi” bakteriami, takimi jak zawiera jogurt. Te „dobre” bakterie mogłyby wyeliminować 0157.

Najlepszą ochroną jest zdrowy rozsądek. Niewiele to wprawdzie pomaga w restauracjach, gdzie klient zdany jest na łaskę kucharza, ale w domu można przecież zapobiec zakażeniu przez dokładne ugotowanie mięsa. (PAI)

Małgorzata WASILEWSKA

Szansa na hospicjum

Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej, „wymaga, aby ludzie, którzy będą się zajmować chorymi nie robili tego z urzędu, ale w całości byli oddani sprawie... Większość osób, które nie kwalifikują się do leczenia, gdyż ich choroba jest nieuleczalna – to ludzie z chorobą nowotworową. Obecnie w województwie przemyskim jest 2945 takich osób.

Inicjatorzy utworzenia hospicjum oczekują, że mieszkańcy naszego województwa pozytywnie zareagują wobec powstania Stowarzyszenia, a potem hospicjum. Idea ta znajduje swe źródło w chrześcijaństwie, gdzie każda osoba ludzka, szczególnie cierpiąca – wymaga godziwego traktowania. Formy opieki paliatywnej pozwalają chorym zachować godność i szacunek dla samych siebie.

Przemysław KRASOWSKI

Małe „Tour de France”

Gdzieś od dwóch, może trzech lat mamy w Polsce epidemię, która dotarła do nas z Zachodu. Anglicy i Amerykanie nazywają ją „mountain bike”, Francuzi „velo tout terrain” (w skrócie VTT), a my po prostu – rower górski. Najpierw zachorował mój syn, ale że choroba zarażiła – przeszło i na mnie. Wiedziałem, że prędzej czy później muszę mieć taki rower – mocna rama, zawsze sprawne hamulce i 21-biegowa przerzutka, najlepiej Shimano.

A potem stało się, jak w tym powiedzeniu – „właściwy człowiek, we właściwym czasie i miejscu” i... zostałem zaproszony do wzięcia udziału w najbardziej szalonym rajdzie rowerowym we Francji. Syn powiedział – „tato jedź”, nie było więc wyjścia, ale rower pozostawał ciągle w sferze marzeń. Przygotowałem się na moim starym Wagancie, który do dobrego roweru górskiego ma się tak, jak Trabant do Land Rovera. Wiedziałem już, że pojadę. Żeby nie było za łatwo i prosto, wymyśliłem że rower przetransportuję tylko do Paryża, a do Vesoul, gdzie miała się odbyć 4 edycja „Indiana Saone Raid VTT” pojadę rowerem. Zawsze chciałem zwiedzać obce kraje z perspektywy siodełka roweru i teraz trafia mi się okazja na małe „Tour de France”.

Gdy do planowanego wyjazdu pozostał miesiąc, a rower był ciągle jeszcze w sklepie, poruszyłem niebo i ziemię i przy pomocy przyjaciół, za pożyczone pieniądze, tydzień przed wyjazdem kupiłem MBK – Voyager – najlepszy rower, jaki był do dostania na naszym rynku.

Nie miałem wiele czasu na „objazdzenie go, a w ogóle nie wypróbowałem, jak będzie się zachowywał pod sporym bagażem, który musiałem zabrać ze sobą. Nie da się ukryć, liczyłem trochę na swoją szczęśliwą gwiazdę.

Trasę przygotowałem bardzo starannie – z Paryża przez Arpajon, Cergy, Troyes, Chaumont do Vesoul. Nocelegi w schroniskach młodzieżowych, dzienny dystans do pokonania 90–125 km, w sumie ok. 480 km w ciągu 6 dni. Niby proste, ale



każdego etapu miałem po prostu dość. Jednak rankiem rozpoczynałem wszystko od początku – cieszyłem się słońcem, rowerem, który mnie nie zawodził, pięknymi widokami i tym, że mi się jednak chce. Pewnie byłoby przyjemniej, łatwiej i bezpieczniej jechać w towarzystwie; zwłaszcza, że poruszałem się po drogach o bardzo ograniczonym ruchu, ale byłem sam i zmieniłem tego nie mogłem. Mijani czasem rowerzyści pozdrawiali mnie i było to bardzo miłe, czułem się jak na szlaku w Tatrach czy Bieszczadach. Spalony słońcem bez awarii w ro-



jak wiele zależy od przypadku, choć by dobrej pogody – poznałem już pierwszego dnia, gdy miałem do pokonania tylko 40 km. Padalo, było zimno, przysłaniał się strach, „nie objazdzonego roweru”, ale gdy w końcu wyszło słońce – wszystko minęło.

9–12 godzin na siodełku w ciągu dnia powodowało, że stawało się ono coraz twardsze i nawet wykładanie rękami niewiele pomagało. Bolały mnie krzyże i pod koniec

werze, ale z lekko zakwaszonymi mięśniami dotarłem do Vesoul. Miałem jeden dzień na odpoczynek przed rajdem. Dopiero teraz poznałem ludzi, którzy mnie zaprosili. Pomogli mi zregenerować siły i uzupełnić braki w niezbędnym ekwipunku wymaganym przed startem.

Indiana Saone to nie jest zwykły rajd – mogłem się o tym przekonać oglądając dzień przed startem film z roku 1992. Moje oczekiwania okazały się niczym w porównaniu z rze-

czywistością, jaka czekała na mnie i na blisko 1000 uczestników. Start miałem wyznaczony na 8.00 rano. Przed startem kontrolowano zawartość i wagę plecaków: minimum 4 kg, kompas, uprzęż taternicza, latarka, apteczka, części zapasowe, folia aluminiowa – to musiał mieć każdy. Do tego odzież, jedzenie na dwa dni i dużo picia.

Dystans do pokonania – ok. 190 km; noceleg na biwaku pod gołym niebem, chyba że ktoś chce dźwigać namiot. Bardzo niewiele chciało. Musieliśmy się poruszać według tzw. „road book”, książki z opisem trasy, ale najpierw trzeba ją było znaleźć gdzieś w lasach pod Vesoul. Wręczono nam mapkę i podano współrzędne geograficzne. Znalazienie „road book” nie było takie trudne, ale potem zaczęły się schody. Trasę poprowadzono w trudnym leśnym terenie. Szutrowych dróg było niewiele, a asfaltu prawie wcale. Ciągle las, łąki, pola, podjazdy, zjazdy i dużo wody. Słońce prażyło nieufolosiernie, na szczęście co jakiś czas była szansa uzupełnienia bidonów. Jazdę terenową przeplatano odcinkami specjalnymi. Był „trial”, który polega na próbie pokonania bardzo trudnego odcinka bez dotknięcia nogą ziemi; była jazda na czas ze strzelaniem z łuku do celu, była jazda na orientację, był też zjazd na linie z 30-metrowego wiaduktu razem z rowerem i plecakiem. Ciągle musieliśmy przekraczać mniejsze i większe rzeki, tak że w końcu przestałem wylewać wodę z butów.

Na biwak dotarłem około 21, kompletnie wyczerpany i mokry. W ostatnim momencie trzeba było jeszcze raz kapać się w rzecze. Dostaliśmy po kubku coca-coli, 3 litry wody i... tyle. Zawinięty w folię aluminiową, mimo zmęczenia nie mogłem zasnąć. Ciągle przebywali następni uczestnicy, ostatni dotarli o 3. nad ranem, a był to dopiero półmetek. Na szczęście, mimo we-

czywistością, jaka czekała na mnie i na blisko 1000 uczestników. Start miałem wyznaczony na 8.00 rano. Przed startem kontrolowano zawartość i wagę plecaków: minimum 4 kg, kompas, uprzęż taternicza, latarka, apteczka, części zapasowe, folia aluminiowa – to musiał mieć każdy. Do tego odzież, jedzenie na dwa dni i dużo picia.

czywistością, jaka czekała na mnie i na blisko 1000 uczestników. Start miałem wyznaczony na 8.00 rano. Przed startem kontrolowano zawartość i wagę plecaków: minimum 4 kg, kompas, uprzęż taternicza, latarka, apteczka, części zapasowe, folia aluminiowa – to musiał mieć każdy. Do tego odzież, jedzenie na dwa dni i dużo picia.

27 grudnia skazanych odbywających karę w Zakładzie Karnym w Przemyslu, odwiedził ksiądz biskup Stefan Moskwa. Chętnych do spotkania z duszpasterzem było więcej, niż mogła pomieścić więzienna kaplica, dlatego też spotkanie odbyło się w dwóch turach. Najpierw ponad trzydziestu skazanych z oddziału III, a potem 25 tymczasowo aresztowanych wysłuchało życzeń księdza biskupa i podzieliło się opłatkiem.

– Życzę wam wolności – wolności sumienia i wolności ducha – mówił biskup do zebranych w kaplicy. – Dobrze, że macie możliwość spotkać się z Bogiem – tu w tej kaplicy, w czasie Mszy świętej i na modlitwie.

Życzę wam, abyście byli wolni od złości, żalu i od pretensji. Życie każdego z was jako skrzywdzono, nie wiem jak? Ale wyście też dali do tego okazję, swoimi czynami i postępowaniem.

Jesteście dziećmi bożymi. Jezus powiedział – „cokolwiek uczynicie jednemu z braci moich – mnie uczyniliście”. Ale możecie oczekiwać od Chrystusa wolności.

Po odczytaniu przez jednego ze skazanych Ewangelii i tradycyjnym podzieleniu się opłatkiem, w więzienną kaplicy zabrzmiła kołęda.

„Bóg się rodzi...” – śpiewali wszyscy, świeciła się choinka i tylko krata w oknie przypominała o nie najweselszych realiach. A potem była rozmowa – skazanych z biskupem. Jeden z mężczyzn w więziennym drelichu zapytał: – Jak Kościół widzi problem skazanych? Czy społeczeństwo i władza nie powinny podchodzić bardziej humanitarnie do spraw skazanych? Wiadomo, że my musimy karę odbywać, choć często jest ona niewspółmierna do naszych przewin.

Na to ksiądz biskup powiedział: Każdą czyn ma podwójny wymiar – moralny, etyczny – kiedy ocenia się w kategoriach dobra i zła, i drugi

– wymiar, którym są konsekwencje prawne, cywilne i społeczne.

Kościół reguluje ten pierwszy, wskazując jak czynić dobro i unikać grzechu. Natomiast władza cywilna, świecka – rozstrzyga i ocenia ludzkie działania, stosując rozmaite ustanawiane przepisy i kodeksy.

Ostatnio daje się zauważyć, że tendencje władz zmierzają w kierunku humanizacji. W tym duchu wyowiada się wielu świątynnych ludzi. Należy się jednak dziwić ludziom, którzy domagają się, by kary i wyroki były surowe. Oni boją się o

siebie, o swoje dobra, i strach ten jest uzasadniony. Sami przecież wiecie, ile jest przykładów recydywy, ilu z was wraca tu po krótkim pobyciu na wolności, gdzie uczyli innych zło.

Na zakończenie spotkania ksiądz biskup radził, by okres osobobnienia, nieraz bardzo uciążliwy dla skazanych i ich rodzin, wykorzystać na refleksję, a nie zastanawianie się nad swoim życiem. „Bo tylko szczerza skrucha, choć naprawienia zła i odbycia pokuta zapewnią Boże przebaczenie”. Jac.

Człowiek – krokodyl
Wiara w czary i zabobony jest w wielu krajach afrykańskich nadal silna. Mieszkańcy pewnej wioski w Zambii zabili ostatnio mężczyznę, gdyż wydawało się im, że za pomocą czarów mógł zmieniać się w krokodyla. Ponieważ czarodziej może być niebezpieczny także po śmierci, rozgniewany tłum na wszelki wypadek spalił jego ciało.

Z uwagi na to, że tajemną wiedzę i sztuki można przekazać innym, miejscowa „inkwizycja” zaaktywowała także żonę wodza, z którą „czarodziej” był zaprzyjaźniony. Ciężko pobita kobietę przewieziono do szpitala. Policja aresztowała czterech najaktywniejszych inkwizytorów.

Powietrzne zderzenia
Indie zajmują pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby zderzeń samolotów z ptakami. Średnio w ciągu roku notuje się 230 takich wypadków. Często powodują one poważne uszkodzenia silników, a niekiedy są przyczyną katastrof.

Na 10 tys. lotów różnych typów samolotów – w 3,5 proc. następują zderzenia z ptakami. W USA odsetek ten wynosi 2,4 proc., zaś w skali światowej – 2,3 proc. Trzy czwarte zderzeń następuje podczas startów i lądowania maszyn, zaś pozostałe w trakcie lotu. Każde z nich nie tylko stwarza zagrożenie dla pasażera i pilotów, lecz również powoduje poważne straty materialne.

Kołęda za kratami

wymiar, którym są konsekwencje prawne, cywilne i społeczne.

Kościół reguluje ten pierwszy, wskazując jak czynić dobro i unikać grzechu. Natomiast władza cywilna, świecka – rozstrzyga i ocenia ludzkie działania, stosując rozmaite ustanawiane przepisy i kodeksy.

Ostatnio daje się zauważyć, że tendencje władz zmierzają w kierunku humanizacji. W tym duchu wyowiada się wielu świątynnych ludzi. Należy się jednak dziwić ludziom, którzy domagają się, by kary i wyroki były surowe. Oni boją się o



Fot. J. SZWIC

KRYMINAŁEK

„Misjonarz”

65-letni Stanisław S. z Przemysła ma wyjątkowo ohydny charakter. Uważa się za wręcz wzorowego katolika, ale to, co wycyzniał od lat już kilkunastu, z autentycznym chrześcijaństwem nie miało nic wspólnego. Metody, jakimi usiłował nawrócić sąsiadkę i jej synów na wiarę przez siebie wyznawaną, doprowadziły go ostatecznie przed oblicze sądu.

– Od kiedy dowiedział się, że należy do zgromadzenia świadków Jehowy, zaczął mnie prześladować – pożaliła się prokuratorowi Irena W. – Awantury wszczyną przeważnie po otrzymaniu renty; piję wówczas przez kilka dni, a ja nie mam życia. Nawet w nocy kopie w moje drzwi, wyzywając mnie przy tym od k... Niekiedy szarpie mnie za odciec, trąca, uderza. Przed dwoma laty zdrzelił żelaznym prętem jednego z moich synów. Najmłodszy jest znerwicowany, często budzi się w nocy. Do synów nie może przysiąc

– len kolega, ponieważ sąsiad od razu zjawia się na korytarzu i krzyczy na całe gardło: „do kogo przychodzicie, do kociarzy i kurwiarzy, wy... stąd!” Natomiast do moich znajomych wydziera się: „wy k... Jehowy, won do Kościoła, bo was wszystkich pozabijam!” Przed kilku laty oturbił mi psa, wciąż niszczy moje rzeczy znajdujące się na korytarzu czy balkonie, na przykład przecina sznury, na których wiszą bieliznę, opluwa szaby w oknach mojego mieszkania. Gdy synowie byli młodszy, wynosił na korytarz obrazy, kazał dzieciom klękać i całować je, nie szczędząc przy tym wyzwisk. Jestem już tak psychicznie i fizycznie poniżona wobec sąsiadów oraz znajomych, że straciłam poczucie własnej godności ludzkiej.

Istotnie, skaranie boskie miał takiego sąsiada. Stanisław S. zapomniał widać o tym, że jedną z podstawowych zasad, jakimi powinien kierować się w swoim życiu prawdziwy katolik, jest umiłowanie bliźniego, niezależnie od przynależności religijnej. Jeśli nawet ktoś zastracił całkowicie poczucie tolerancji i chce odgrywać misjonarza, to przynajmniej sam powinien być w porządku pod względem moralnym, a tymczasem – jak wynikało z wywiadu środowiskowego – Stanisław

Miałem wtedy 10 lat. Parę miesięcy wcześniej rodzice kupili samochód i sporo jeździłymi każdego popołudnia na wycieczki w malownicze okolice. Bardzo to wszyscy lubiliśmy. Tym razem wybieraliśmy się na tydzień na drugi koniec Polski, nad morze, do uwiłbianej ciotki. W nocy przed wyjazdem przyszło mi się, że widzę nasz samochód, leżący w rowie do góry kołami. Z rury wydechowej snuł się dym. Rano opowiedziałem o tym mamie. Nastąpił krótki dialog. Mama: może dziś nie jedźmy, co? Ojciec: ja was wszystkich wreszcie wyleczę z przesądów! Jedźmy!

Prorocze sny

Wieczorem, niedaleko celu, po niespodziewanym pogorszeniu pogody zaczęło padać, nawięcej zrobiła się slika. Hamowanie, poślizg już leżący w rowie do góry kołami. Nikomu nie się stało, ale kateria była kompletnie zniszczona... I to jest klasyczny przypadek prekognicji, czyli wiedzy o przyszłych wydarzeniach, której nie można wywnioskować z wiedzy aktualnie dostępnej.

W sny prorocze obfituje Biblia, a kultury starożytności z wielką powagą traktowały przewidywanie przyszłych zdarzeń. Wiele laboratoriów badawczych próbuje dziś znaleźć odpowiedź na pytanie, czy jasnowidzenie, przewidywanie jest w świetle dostępnej nam wiedzy teoretycznej w ogóle możliwe. Badano również zjawisko prekognicji. Dawałaby się ona uzasadnić, gdyby było możliwe pogwałcenie zasady przyczynowości. Możliwość taka była w fizyce przez ostatnie dziesięciolecie skrupulatnie badana. Niech więc nam wystarczy informacja, że zgodnie z prawami fizyki nie jest możliwe uzasadnienie prekognicji.

Wręcz przeciwnie, eksperymenty prowadzone w fizyce wysokich energii świadczą przeciwko naukowemu stwierdzeniu prekognicji... Prekognicja mogłaby istnieć – podaje John Taylor – gdyby założyć, że istnieje świat, w

którym materializm nie jest słuszny i w którym możliwe jest bezpośrednie oddziaływanie umysłu na materię. Ale to – mówi nam matematyk i fizyk w jednej osobie – nie jest nawet godne rozpatrywania. A więc zgodność prekognicji z rzeczywistością, co się czasem zdarza, jest wynikiem tylko oszustw lub zbiegu okoliczności...

Nie przejmując się nauką, założono w kilku miastach amerykańskich biura zajmujące się zapisywaniem snów i ich sprawdzeniem w celu zapobieżenia ewentualnym nieszczęściom. Istnieje m.in. Centralny Rejestr Przechwyt w Nowym Jorku i Biuro Rejestracji Przechwyt w Berkeley. Niektóre z zarejestrowanych tam przechwytów zasługują na uwagę, co przynajmniej sceptycznie nastawieni naukowcy.

Znane przypadki spektakularnej prekognicji. Pewna kobieta obudziła się z koszmarem. Była zamknięta w tunelu pełnym dymu, słabo oświetlonym. Dostrzegła jakieś poszarpane krańcówki. Słyszała krzykających i płaczących ludzi. Opowiedziała o tym mężowi. Następnego dnia w tunelu Moorgate rozbiła się kolejka podziemia. Na to jedna z największych katastrof kolejowych w historii Londynu. Ci, którzy przeżyli, opisywali tragedię w podobny sposób jak dotknięta koszmarem kobieta. (PAI)

Stella SAWAJNER

Francuska firma „EQUIPOIL” wyprodukowała środki na odstraszanie potencjalnych gwałcicieli kobiet. Gdy przestępca dobiera się do stania – uruchamia się specjalna kapsuła, przymocowana do biustonosza, z której wydostaje się odrażający zapach.

Prywatna Szkoła Języków Obcych

Przemyski, ul. Grunwaldzka 81 (Szk. Podst. nr 16)

ogłasza nabór do grup:

1. angielski dla początkujących i średniozaawansowanych

2. niemiecki dla początkujących i średniozaawansowanych

oferujemy wszystko co najlepsze i najnowocześniejsze w nauczaniu języków obcych

zapisy i informacje codziennie Przemyski, ul. Grunwaldzka (Szk. Podst. nr 16), pok. C-19, w godz. 15.00-20.00 lub tel. 46-904 w godz. 12.00-14.00.

Prywatna Szkoła Języków Obcych

Przemyski, ul. Grunwaldzka 81 (Szk. Podst. nr 16)

ORGANIZUJE

zimowisko na Słowacji podczas ferii

codziennie nauka j. angielskiego do dyspozycji uczestników wyciąg narciarski, lodowisko, basen

jeszcze tylko kilka wolnych miejsc!

zapisy i informacje Przemyski, ul. Grunwaldzka (Szk. Podst. nr 16), pok. C-19, w godz. 15.00-20.00 (codziennie)

S. „posiada opinię negatywną, z uwagi na skłonności do nadużywania alkoholu, pod wpływem którego awanturuje się z sąsiadami”.

W śledztwie nie przyniósł się do publicznego poniżania i pobicia Ireny W. oraz jej syna, z powodu różnicy wyznaniowej, i odmówił złożenia wyjaśnień. Na rozprawie powiedział: – Być może zdarzyło się kiedyś, że powiedziałem coś Irenei W., ale jej nie wyzywałem. Nie opluwałem jej okien, nie kopię w drzwi. Nie jest także prawdą, że dopuściłem się czynnej napaści na jej rodzinę. Sąsiadka sama szuka zacepekki.

Wszyscy sąsiedzi – świadkowie potwierdzili, że Stanisław S. zachowuje się wobec Ireny W. wyjątkowo chamsko, znieważa ją nagminnie, nie bacząc nawet na obecność osób trzecich. W zeznaniach często powtarzało się stwierdzenie: „jest wyjątkowo uciążliwym sąsiadem”.

Za stosowanie perfidnych metod nawracania na wiarę katolicką sąd skazał Stanisława S. na rok więzienia (wykonanie kary zawieszono na 3-letni okres próby), nałożył 2 miliony grzywnę oraz zobowiązał do zapłacenia dwóch nawiązek (po 250 tys. zł) na cele dobroczynne.

Bliźniacy

Bliźniacy z Krzywicy 31-letni Władysław i Kazimierz U. znani są w miejscu zamieszkania ze skłon-

ności do nadużywania alkoholu i wywoływania awantur. Największe mrowi w nocy nie należy życzyć takich sąsiadów.

Raz np. tylko co wsiadli do autobusu PKS, relacji Przemysł-Bachów, a już wszczęli burdę. Bez żadnego powodu przycięli się do jednego z pasażerów. Władysław spytał go, czy „chce być krótszy o nos”, a Kazimierz natychmiast przesyłał tę propozycję na język bardziej zrozumiały, mianowicie: „czy chce dostać po ryju”. Gdy indagowany odrzekł, że nie ma z nimi ochoty rozmawiać, bracia zaczęli okładać go pięściami. Nie tylko jego, oberwano się także kilku pasażerom, którzy próbowali uspokoić nietrzeźwych degeneratów. Wezwani na pomoc stróżę porządku publicznego zdolał zatrzymać Władysława (był w tym dniu na przepustce w odbywaniu kary w ZK), natomiast Kazimierz uciekł, nim policja podjęła interwencję.

Zarówno w czasie śledztwa, jak i na rozprawie, bliźniacy nie przyznali się do popełnienia przestępstwa, zasłaniając się znikaniem pamięci po spożyciu alkoholu. Obydwoma zajęli się psychiatrzy i po przebadaniu stwierdzili m.in., że u Władysława U. występuje niedorozwój umysłowy, zaś u Kazimierza U. ociążałość umysłowa, a ponadto ich organizmy obciążone są zespołem uzależnienia alkoholowego.

Władysław U. wrócił do więzienia odbyć resztę zaległej kary oraz posiedzieć jeszcze przez pół roku za wywołanie bójki w autobusie – tak zdecydował sąd. Brat Kazimierz otrzymał łagodniejszy wyrok, jako mniej agresywny chuligan. Jego z kolei sąd skazał na roczną izolację za kratkami, zawieszając wykonanie kary na 3-letni okres próby.

Władysław WOJCIECZONEK

Ps. W kryminalku „Niewinni czarodzieje” (ZP z 5 listopada 1993 r.) opisałem przestępstwo wyczyny 3-osobowej grupy młodych mieszkańców Jarostawia. Jeden z nich, Andrzej Ł., przebywający wówczas w areszcie śledczym, poczuł się dotknięty tą publikacją. „Nie wiem, z jakiego źródła czerpał Pan informację, gdyż są one dalece rozbieżne z prawdą, a nawet z tym, co jest zapisane w aktach sądowych – zarzucił mi autor listu.

Komentarzem do tych pretensji niech będzie wyrok (już się uprawomocnił) Sądu Wojewódzkiego w Przemyslu z 17 listopada ub. roku, skazujący „niewinnego” jarostawianina na trzy lata i sześć miesięcy więzienia oraz grzywnę w wysokości 2,5 mln zł. Czas pokuty proponuje przeznaczyć m.in. na lekturę słownika ortograficznego, bo nawet rozwiązania filozoficzne, okraszane „bykami”, tracą na swej wartości. (woj)

Walentynki



Żona z awansem

Walentyno, miesiąc temu awansowałam w pracy. Chcę wypaść jak najlepiej, więc wieczorami coś tam czytam, a tu i dom na głowie, i dzieci w wieku szkolnym, pies i 100 różnych zajęć. Na męża nie mogę narzekać. Pomoże, gdy go o to poproszę, nie jest też pijakiem, jak większość mężów moich koleżanek. Odkąd jednak objęłam nowe stanowisko – ciągle narzeka. Chodzi mu o wypełnianie przeze mnie – jak to mówi – obowiązków małżeńskich. Seks był dla nas zawsze ważny. Teraz mąż

mówi, że nie odpowiada mu taka ciągle zmęczona, nieaktywna żona. Ma pretensje o to, że ostatnio jedynie on jest stroną inicjującą współżycie, że kiedyś było inaczej. Mąż zaspokaja moje potrzeby, jest dobrym kochankiem, ale czy nie może zrozumieć, że ja nie zawsze mam ochotę na seks, lub po prostu nie mam czasu?

Odpowiedź

Trudno o szczęśliwe małżeństwo pozostawione satysfakcji w tej dziedzinie. Ważną rzeczą dla udanego małżeńskiego seksu jest to, aby żona nie była zmęczona, kiedy kładzie się do łóżka.

Jak więc żyć, aby wieczorną porą nie myśleć tylko o śnie? Najprościej zrezygnować z pewnych obowiązków. Mieszkanie może nie będzie aż tak czyste, słoiki z przetworami na zimę nie będą w połowie wykorzystane, ale może w zamian za to oczy nie będą same się zamykać? Może trzeba wciągnąć dzieci w obowiązki domowe, niech to one mają na głowie np. psa. Żona – dobra kochanka – zyskuje przewagę nad innymi ładniejszymi, młodszymi i mądrzejszymi. Niestety, większość kobiet nie docenia tego faktu. Wypełniając doskonale obowiązki dobrej matki i gospodyni domowej traktuje seks po macoszemu, czego efekty dają się przewidzieć.

Jeśli więc kochasz swojego męża, daj mu to odczuć w łóżku.

Ps. Przypominam o kąciku „Poznajmy się”. Z niecierpliwością czekam na listy tych, którzy tą drogą chcą znaleźć bratnią duszę.

Walentyna

Kącik kucharski



Sos z szynki

12 dag szynki, po kawałku selera, marchwi i pietruszki, 1 cebula, 2 pomidory, 2 dag masła, 2 dag mąki, 1 pieczarka, 1/8 l czerwonego wina, 1/4 l rosolu, 4 ziarna jałowca, 8 ziaren pieprzu, szczypta cukru.

Dusić pod pokrywką pokrojone jarzyny, cebulę, pomidory i korzenie. Gdy będą miękkie, przecedzić przez sito, zrobić zasmażkę z masła i mąki, ugotować pieczarkę w rosolu, rozprowadzić rosół, dodać przetarte jarzyny, cukier i wino, rozprowadzić do odpowiedniej gęstości, włożyć pokrajaną w makaron pieczarkę i szynkę. Podawać do mięs.

Gulasz z kury po węgiersku

1 kura lub kogut, 2 cebule, 6 dag masła, na koniec noża papryki, 2 dag mąki, 1/2 kg ziemniaków; kluski kładzione jako dodatek.

Pociąć kurę wraz z kośćmi na mniejsze kawałki, posolić, zrumienić w rondlu masło, wrzucić posiekaną cebulę, podsmażyć pokrajane kawałki kury, oprószyć mąką, dodać je do cebuli, posypać papryką, smażyć na silnym ogniu.

Gdy zacznie się rumienić, podać 1/2 l wody, gotować pod pokrywką. Gdy się dogotowuje włożyć pokrajane kostki ziemniaków, na końcu kluski z

jednego jaja. Gdy się sos nadto wygotuje, rozprowadzić wodą.

Befszyk gospodarski

1/2 kg zrazówki, 6 dag masła, 2 cebule, 11 dag mąki.

Pokrajać mięso na 4 części, zbić, krojąc wodą, uformować okrągłe befsztyki, wygładzić nożem, przed smażeniem posolić z obu stron, posypać mąką, kłaść na gorący tłuszcz, smażyć prędko na silnym ogniu. Gdy zrumieni się z jednej strony, obrócić, położyć z boku pokrajaną w krążki cebulę, mieszać ją widelcem. Zanim befsztyki zrumieni się z drugiej strony, cebula będzie miękka; podać kilkoma łyżkami rosolu, gdy befsztyki przejdą parą, podać zaraz na stół, gdy poleżą dłużej, stwardnieją i dopiero po goźdżym duszeniu w sosie będą znów kruche. Obłożyć ziemniakami.

Między nami kobietami



Karnawałowe drobiazgi

Sylwester szczęśliwie za nami, ale to przecież dopiero teraz zacznie się prawdziwe szaleństwo. Karnawał! No, może nie dla wszystkich, jednak zdecydowana większość populacji z pewnością zaliczy jakiś bal, potańcówkę czy choćby małe party.

Każdy sam wie najlepiej, jak przygotować się na tzw. wyjście, nie będą tu więc podawać szczegółowej instrukcji. Ale przypomnę o kilku drobiazgach. Może się przyda.

Fryzura

Jak znam życie, większość pań udala się przed Sylwestrem do fryzjera i zapewne coś niecoś jeszcze po tej fryzurze zostało. Trzeba ją odświeżyć – to znaczy kilka godzin przed balem umyć włosy, wysuszyć i wymodelować szczytką lub lokówką. Spryskać lakierem, bo inaczej czupryna się rozszypie już po trzecim tańcu. Jeśli włosy są dobrze ostrzyżone – wszystko będzie o.k. przez cały wieczór. Jeśli nie – radzę na przyszłość zmienić fryzurę.

Makijaż

Skomplikowana sprawa, zważywszy, że ilu elementów składa się makijaż. Chyba najważniejsze są oczy – zwierciadło duszy. Rzęsy tuszujemy wodoodpornym tuszem – inny spłynie. Cienie na wieczór nie muszą być stonowane – lepsze są zimne kolory (nie-

bieski, fioletowy, zielony), bo korzystniej wyglądają w sztucznym oświetleniu. To samo dotyczy szminki – może być w kolorze fukcji, ostrej czerwieni, wiśni. Jeśli używamy różu, to reguły są podobne jak w dzień – czyli bez przesady! Puder powinien być transparentny, przezroczysty – ma tylko nadać twarzy matowość. Jeśli puder lekko opalizuje – nie zaszkodzi.

Biżuteria

Dopasowana do stroju – to wszystko. Jeśli suknia jest gładka i matowa – biżuteria może być błyszcząca. Jeśli zaś suknia błyszczy i skrzy się tysiącem cekinów – z biżuterii rezygnujemy.

Dozwolone są miniaturowe kolczyki, najlepiej na sztyfciku. Do biżuterii zalicza się też zegarek – jeśli jest elegancki, na ozdobnym pasku, bransoletka z perełek itp. Jeśli natomiast nosimy przechodzony czasomierz na sfatygowanym paseczku – lepiej zostawmy go w domu.

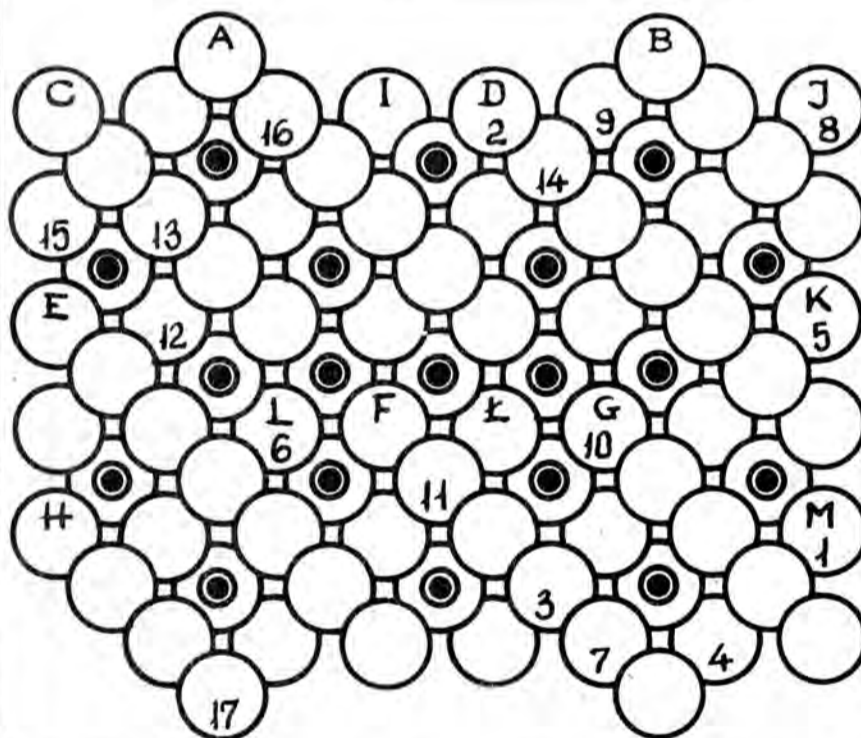
Torebka

Musi być – to pewne. Do środka wrzucimy szminkę, pudemickę, chusteczki higieniczne, konturówkę do oczu. Torebkę dobieramy podobnie, jak biżuterię – nie może kłócić się ze strojem.

Wiadomo, że musi być mała i dyskretna. Wielgachne torby „konduktorki” zostawmy w szatni, a nie obwieszamy nimi krzesła.

Milej zabawy!

Anielka



Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania – wystarczy jednego zadania – wezmą udział w losowaniu nagrody w wysokości 150 tys. zł.

Ukośnik

Litery z pól oznaczonych liczbami od 1 do 17 utworzą rozwiązanie.

Prawoskośnie:

- A) gruby w kniei,
- B) Edith, piosenkarka francuska,
- C) tytuł władców perskich,
- D) amputacja,
- E) zwarta grupa kolarzy,
- F) cytron,
- G) słynne zakłady cukiernicze,
- H) jeżeli zimowe to ocieplane.

Lewoskośnie:

- A) tam gromadzi się woda na statku,
- B) gaża,
- I) sznauca lub doberman,
- J) były trener kadry kolarskiej,
- K) masyw górski w górach krymskich,
- L) skóra cielęca na cholewki lekkiego obuwia,
- Ł) brat Cyryla,
- M) hrabstwo w Anglii nad kanałem La Manche.

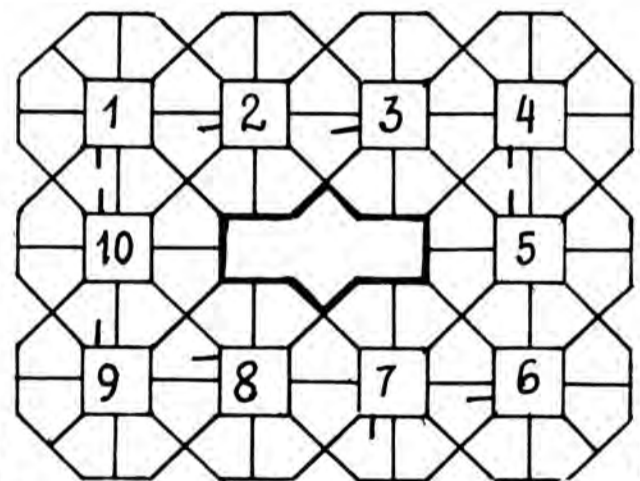
(straż)

Wirówka

Początek wpisywania oznaczony kreską, kierunek – zegarowo:

- 1) przyjacielskie stosunki, poufność
- 2) eksponent, ekspozytor
- 3) gatunek tkaniny, dodatek do szycia płaszczy
- 4) część centymetra
- 5) osiedle mrówek
- 6) samica ptaka wysiadująca jaja
- 7) dawniejsza Botswana
- 8) w dawnej Polsce średniopozbrojna jazda, zwana kozacką
- 9) chała ulepiona z gliny
- 10) cukierek z karmelu

(grad)



KUPON I

Panorama

Litery z pól oznaczonych czytane rzędami utworzą rozwiązanie.

(madz)

ROZWIĄZANIA ZADAN Z NR. 50
Krzyżówka z przysłowiem: Więcej wżuszają przykłady, niżli słowne wykłady.

Panorama: ranga.

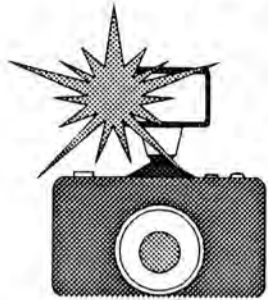
Wirokrzyżówka: Horyniec, Żurawica, Oleszyce, Dubiecko, Pruchnik, nerka, yale, city, bałyk, brąz, eland, Inter, Orły.

Homonim: długi, długi.

Kalambur: pędtrak.

Nagrodę pieniężną w wysokości 150 tys. zł wylosował pan **Dariusz W. SZAJŁO** z Surochowa. Nagrodę przesyłamy pocztą.

WIADRO Z KLEPEK	Z BIAŁEK PAD	SKŁADNIK BENZYNY	RODZAJ MARGARYNY	ODWAR OJCIEC	NAMAZ PO WINIE
		NU-DZIARZ, TETRYK	WAĆ PAN		
"KLEJ" DO PAPY	TKANINA JED-WABNA		PORĘKA NA WEKSLU		
		INDONEZYJSKA AGENCJA PRASOWA			
SIERŚĆ LAM	JON UJEMNY		MONG. HODOWCA BYDŁA		



Uwaga Foto- -amatorzy

Zakończyła się pierwsza edycja konkursu na „Zdjęcie roku”. Nadesłane i opublikowane zdjęcia oceni jury, a wyniki podamy w następnym numerze (12 stycznia). Wszystkie opublikowane zdjęcia będą w styczniu eksponowane na pokonkursowej wystawie w „White Photo Gallery”. Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody.

Ponieważ konkurs cieszył się dużym powodzeniem będziemy go kontynuować w przyszłym roku.

Zapraszamy fotoamatorów!

Przysyłajcie swoje najciekawsze zdjęcia, czytelnie opisane (autor, adres, tytuł).

Zyczymy powodzenia.



Przemysł? Czy to już Polska?

Fot. Robert KRYLA

Zapowiedzi imprez

PRZEMYŚL

Zamek: malarstwo i rysunek Renaty Torby.

Centrum Kulturalne, ul. Konarskiego:

• **Galeria „Piwnice”:** 8.I – otwarcie dorocznej wystawy plastycznej dorobku Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego.

Galeria Sztuki Współczesnej: wystawa pt. „Rysunek 93”.

MKK „Niedźwiadek”: Galeria „Etałaż”: wystawa grafiki Piotra Kaw-Kazińskiego;

• **White Photo Gallery:** wystawa pt. „Twarze jazzu”.

PRZEWORSK

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Jagiellońska 10 a: 8.I godz. 19.00 – dyskoteka dla młodzieży.

Sklep „Delikatesy”: wystawa szopek przygotowana przez koło ceramiki i batiku w Przeworsku.

Muzeum, ul. Krakowska: wystawa pt. „Krzemieniec – miasto Juliusza Słowackiego w malarstwie i fotografii”.

JAROSŁAW

Miejski Ośrodek Kultury: pokonkursowa wystawa ozdób choinkowych.
Muzeum: wystawa pt. „Echo łowieckiej trąbki”.

LUBACZÓW

Miejski Ośrodek Kultury: wystawa rzeźby Stanisława Argasińskiego.

Muzeum: wystawa fotograficzna pt. „Krzyże, kapliczki i figury przydrożne”.

KINA

Kino: „Kosmos”: 5-9.I „Uciec, ale dokąd” (USA, 15); 11-12.I „Rodzina Addamsów” (USA, 15, godz. 16.00); „Firma” (USA, 15, godz. 18.00).

Kino „Westerplatte”: 5-6.I „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaka” (USA, 12);

5-6.I „Wschodzące słońce” (USA, 15); 7.I „Randka z nieznaną” (USA, 15); 9-13. „Sliver” (USA, 18).

Uwaga organizatorzy imprez!

Zapowiedzi o organizowanych przez Was imprezach zamieszczamy w tej rubryce co tydzień – bezpłatnie. Informacje do rubryki prosimy składać do czwartku każdego tygodnia telefonicznie pod numerami 22-00 bądź listownie.

Uśmiechnij się!

Nauczyciel mówi:

– Jasiu, dlaczego nie byłeś trzy dni w szkole?

– Bo dziadek zmarł.

– Prześiań oszukiwać, wczoraj jeszcze przez okno patrzył...

– My go tylko wystawiliśmy, bo listonosz niósł rentę.

...

– *Smakowało ci kochanie?*... – pyta młoda małżonka po pierwszym obiedzie.

– Pyszności! Tylko następnym razem daj do tej soli więcej zupy.

...

– Tato, pani Kowalska ma już szesnaste dziecko!

– No i jak się czuje?

– Chyba dobrze. Ale ten bociek, to z pewnością ledwo żyje.

...

– Wicie co? Jest nas trzech, urządzimy sobie do spółki wspaniałą kolację. Ja dam wam jedzenie...

– No dobrze. Ja, dam picie.

– No, a ty Marek?

– Ja wam daję słowo, że będę jadł i pił z apetytem.

...

– *Oto, sprzedalem dziś ostatnie płótno* – zwierza się artysta malarz przyjacielowi.

– Krajobraz?

– Nie, prześcieradło.

Informator

TELEFONY ALARMOWE

Policja 997

Straż Pożarna 998

Pogotowie Ratunkowe 999

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja o numerach 913

Międzymiastowa 900

Tel. nadawanie telegramów 905

Biuro napraw numerów telef. 914

Zegarynka 926

PRZEMYŚL

Pogotowie ciepłownicze 44-16

Pogotowie energetyczne 991 i 42-91

Pogotowie gazowe 992 i 54-03

Pogotowie wod.-kan. 994 i 24-64

Pogotowie weterynaryjne 983; w godz. 9.00-17.00: male zwierzęta 53-10, choroby zakaźne 55-20

Pogotowie zimowe 23-64

Informacja PKS 54-35

Informacja PKP 935 i 28-71 (centr. kolej.)

Informacja turystyczna 47-309

(pon.-sob. 8.00-18.00)

Informacja o numerach kier. 909

Taxi: 59-10 (dworzec PKP), 66-66

(ul. św. Józefa)

Służba operacyjna wojewody przem. 64-41

Straż Miejska 55-23

Schronisko dla bezdomnych (mę-

skie) 68-88

Punkt Konsultacyjno-Interwencyjny ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ul. Barska 15, III p., pok. 39, pon., śr., pt. 17.00-20.00, wt., czw. 8.00-11.00

Związek Kynologiczny 29-95

Usługi kominiarskie 44-61

Loko – pośrednictwo w sprzedaży, zakupie, zamianie nieruchomości, ul. Ratuszowa 6, tel. 29-95

Silownia Kulturyści, ul. Prądyńskiego, w niedzielę ćwiczenia i masaże – gratis

JAROSŁAW

Pogotowie ciepłownicze 40-47

Pogotowie energetyczne 65-74 i 992

(pon., wt. 16.00-7.00, śr.-pt. 15.00-7.00, sob., niedz. całodobowy)

Pogotowie gazowe 41-87

Pogotowie wod.-kan. 50-11

Pogotowie weterynaryjne 32-14

Informacja PKS 34-36 i 30-59 (dyż. ruchu)

Informacja PKP 22-44

Usługi kominiarskie 56-72

Taxi: 33-81 (św. Ducha), 21-18 (dworzec PKP), 53-79 (pl. Bożnic – bagażowe)

LUBACZÓW

Pogotowie energetyczne 211-06 (dni powsz. 6.00-22.00, wolne od pracy 12.00-20.00)

Pogotowie wod.-kan. 221-34 w.168

Pogotowie weterynaryjne 210-21

Informacja PKS 936

Informacja PKP 936

Taxi 919

PRZEWORSK

Pogotowie energetyczne 31-27

Pogotowie gazowe 22-74

Pogotowie wod.-kan 22-89

Pogotowie weterynaryjne 24-25

Informacja PKS 933

Informacja PKP 933

Taxi 919

APTEKI – dyżury nocne

Jarosław, ul. Grunwaldzka 1 (5-9.01), Grunwaldzka 26 (10-11.01)

Lubaczów, ul. Piłsudskiego 6, tel. 210-73

Przemysł, ul. Jagiellońska, tel. 25-06

Przeworsk, ul. Rynek 20, tel. 21-17

TELEFONY ZAUFANIA

Jarosław

23-36 (dni powsz. 19.00-7.00, wolne od pracy – całodobowy)

Przemysł

duszpasterski 58-04 (19.00-21.00, oprócz niedz. i świąt)

onkologiczny 69-81 (17.00-19.00, oprócz niedz. i świąt)

pogotowie makowe 47-767 (śr., pt. 16.00-19.00)

info aids 60-68 (pon. 17.00-19.00)

dla uzależnionych od alkoholu 40-09

(18.00-21.00, oprócz niedz. i świąt)

HOROSKOP



Koziorożec (22 XII – 20 I)

Zdobędziesz uznanie w szerszym gronie dzięki swoim oryginalnym pomysłom i uroczym sposobom bycia. Zwykle szybko osiągasz porozumienie, co sprawia, że każdy konflikt zostaje zażegnany. Czeka Cię podróż służbowa, z której powinieneś skorzystać, ponieważ dzięki kontaktom z wpływowymi osobami uda Ci się zrealizować swoje plany.



Wodnik (21 I – 20 II)

Czeka Cię przejściowy spadek aktywności. Będziesz miał skłonność do kontemplacji. Spokojnie zastanów się nad celem i sensem dotychczasowych działań, nie można realizować pomysłów w atmosferze gorączkowego rozbiegania. Pracę wymagającą dużego wysiłku umysłowego odsuń na dalszy plan, kiedy będziesz w lepszej formie.



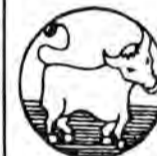
Ryby (21 II – 20 III)

Czeka Cię wiele zmian w życiu osobistym. Może pojawić się ktoś, kto zawładnie Twoim sercem na całe życie. W pracy spadnie na Ciebie mnóstwo nowych obowiązków. Niech Cię to nie przeraża, jesteś w niezwykle dobrej formie i sukces masz zapewniony. Korzystaj z cudownej atmosfery karnawału i pozwól zaprosić się choćby na jedno z przyjęć organizowanych przez przyjaciół.



Baran (21 III – 20 IV)

Będzie w Tobie mnóstwo siły przebiecia i optymizmu. Jest to świetny okres do podbojów sercowych. Swoim urokiem oczarujesz osobę, która być może na długo pozostanie w Twoim sercu. Pozycja zawodowa się poprawi, masz wielkie możliwości intelektualne. Czeka Cię mnóstwo kontaktów z ludźmi kultury i sztuki.



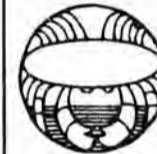
Byk (21 IV – 21 V)

Będzie to bardzo szczęśliwy okres. Zdobędziesz się w końcu na poważne przedsięwzięcie, dzięki któremu poprawi się stan Twojego konta. Posiadasz niespożyte pokłady energii, przez co jesteś zawsze mile widziany w towarzystwie. Nie możesz sobie pozwolić na brak dyscypliny wewnętrznej, szczególnie w tych dniach.



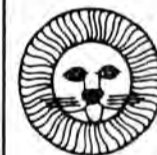
Bliźnięta (22 V – 21 VI)

Najbliższe dni nie będą należały do najprzyjemniejszych. Pojawiają się przeciwnicy, którym będziesz musiał stawić czoła. Pamiętaj, że Twoje działanie musi być sprawiedliwe i absolutnie nie możesz działać wbrew przepisom. Potrzebne Ci będzie poparcie przyjaciół. Dadzą też o sobie znać namiętności, co dodatkowo Cię rozstroi.



Rak (22 VI – 22 VII)

Wspaniale spędzony Sylwester wprawi Cię w dobry nastrój. Będzie w Tobie mnóstwo energii i tym łatwiej uda Ci się stawić czoła ewentualnym trudnościom w pracy. Przeszkody nigdy Cię nie przerażały, ale jeśli pojawi się problem z ich rozwiązaniem, zwróć się do osób spod znaku Byka lub Panny, one Ci sprzyjają.



Lew (23 VII – 23 VIII)

W tych dniach nie powinieneś się przemęczać. Odpocznij i uspokój swoje emocje. Nie poddawaj się zwątpieniu, niedługo nadejdą cudowne dni. Twoja kondycja umysłowa i fizyczna się poprawi; będziesz mógł wcielić w życie swoje oryginalne pomysły.



Panna (24 VIII – 22 IX)

Masz dużą siłę przebiecia, co sprawia, że łatwo wprowadzasz w życie swoje plany. Potrzebujesz tylko nieco więcej entuzjazmu. Jeśli się uczysz, jest to doskonały okres, nie będziesz miał żadnych problemów z przyswojeniem sobie wiedzy. Zadbaj o zdrowie, będziesz podatny na przeziębienia.



Waga (23 IX – 23 X)

Możesz poczuć się nieco zmęczony w tych dniach. Pojawia się też jakiś konflikt. Nie przejmuj się, masz talent do rozwiązywania napięć, więc wykorzystaj go jak najlepiej potrafisz. Plan, który chciałbyś teraz zrealizować, odsuń na dalszy plan, nie są to najlepsze dni do wprowadzania jakichkolwiek nowości.



Skorpion (24 X – 22 XI)

W karnawale czeka Cię dużo przemitych kontaktów towarzyskich, które spełniają ważną rolę w Twoim życiu. W pracy będziesz miał mnóstwo zajęć, ale masz talent organizatorski, więc doskonale sobie ze wszystkim poradzisz. Możesz mieć kłopoty ze zdrowiem, na szczęście tylko przejściowe.



Strzelec (23 XI – 21 XII)

W najbliższych dniach możesz liczyć na przyływy gotówki, pod warunkiem że dobrze poprowadzisz swoje sprawy. Czeka Cię wiele pracy związanej z realizacją marzeń. Solidnie wykonuj swoje obowiązki i udowodnij, że to, co uzyskasz, słuszenie Ci się należy. W sprawach uczuć dużo niespodzianek.

„Czekając na śnieg”

Narciarstwo to bez wątpienia najbardziej popularna zimowa dyscyplina sportu, ale narciarstwo (w szczególności zjazdowe) to również pewien styl życia, a dla niektórych – całe życie. Narciarstwo to moda, wielki przemysł i wielkie pieniądze.

Obecnie produkowane narty mają się do pamiętanych jeszcze przez starszych Czytelników „jesionówek z cyckami”, jak samochód formuły 1 do wynalazku pana Benza. Nie wystarczają nam już normalne dwie deski, wymyślono „monoski”, czyli jedną szeroką nartę, a potem „śnieżny surf”, deskę podobną do jednej narty, ale o nieco innym kształcie, na której stoi się ukośnie do kierunku jazdy i jeździ bez użycia kijków, balansując odpowiednio ciałem. Nie wystarczają nam już normalne konkurencyjne zjazdowe, takie jak slalom, slalom gigant i zjazd. Wymyślono, a nawet włączono do igrzysk olimpijskich: skoki akrobatyczne na nartach, jazdę po muldach i jazdę figurową. Ciekawe, na co nam jeszcze pozwoli wyobraźnia?

Obok tego szaleństwa, obok tego „kolorowego zawrotu głowy”, jest ciągle jeszcze narciarstwo, które obywateli się bez wyciągów, ubitych tras i całego błyszczącego blichtru, tak bardzo przez nas lu-

cydowanie dłuższych od swojego wzrostu.

Miłośnicy przyrody i narciarstwa ekologicznego muszą jeszcze poczekać lub radzić sobie w im tylko wiadomy sposób. Odpowiednich nart i wiązań nie dostaną. Nie ma ich w sklepach ani w hurtowniach.

Następne pytanie, jakie będziemy musieli sobie postawić kupując... **narty, ale za ile?**

Nie pamiętam, żeby w Przemyslu był kiedykolwiek taki wybór nart zjazdowych.

W „Trampie” i sklepie firmy „Raven” aż oczy rwie; modele, łącznie z tegorocznymi, firm: Kästle, Dynamic, Atomic, Head, Rossingol, Blizzard, Salomon no i resztki z Polsportu. Ceny też różne: od 590.000 za bułgarskie „Mladosty” do 7.355.000 za nowy model Salomona-MLX9 (czy jeździ się na nich 13 krotnie lepiej? Wątpię).

Na nogi włożyć możemy buty firm: Dynafit, Munari, Kastinger, Caber, Lange, Nordica, Alpina,

Niestety, sami jesteśmy sobie winni. Według kierownika sklepu „Raven” Roberta Sudola i właściciela sklepu „Tramp” Wojciecha Pieprznego nie ma popytu na taki sprzęt. A może nie wiemy, że coś takiego istnieje i staje się coraz bardziej popularne w innych krajach?

Doskonałe warunki uprawiania narciarstwa śladowego istnieją w północno-wschodniej części naszego województwa, na Roztoczu i w Puszczy Solskiej, no i oczywiście na całym Pogórzu. Największe możliwości skorzystania z wyciągów mamy w Ustrzykach Dolnych, które – dodając wyciąg na Kamienniej Laworcie – posiadają najbardziej rozwiniętą bazę narciarską w całym regionie południowo-wschodnim Polski.

Najbardziej lubię wyciąg w Bukowsku, gdzie są bardzo szerokie, długie i urozmaicone trasy zjazdowe i w Ropiencie, gdzie prawie nigdy nie stoi się w kolejkach. W tym roku zostaną otwarte nowe wyciągi w Ustrzykach Górnych i Cisnej. Jeżeli zostało jeszcze nieco gotówki po kupnie sprzętu, możemy wyjechać na narty za granicę. Biura podróży pełne są ofert. Gdy już spadnie śnieg, postaramy się na bieżąco informować Czytelników o sytuacji na stokach.

Na nieco dłuższy pobyt polecam Suchą Dolinę koło Piwnicznej, gdzie są zwykle bardzo dobre warunki śniegowe i największe nagromadzenie wyciągów między Przemysłem a Tatrami.

Gdy już kupiliśmy odpowiadający nam sprzęt, zdecydowaliśmy się na wyjazd i przygotowujemy się do naszego najważniejszego w życiu zjazdu, gnębi nas pytanie... **...na nartach? Dobrze, ale jak?**

Najlepiej poprosić o kilka lekcji ratownika GOPR-u, ratownicy bardzo lubią udzielać porad, zwłaszcza co ładniejszym adeptom narciarstwa. Jeżeli uroda nie jest naszą mocną stroną, tym większe szanse, że nauczą nas jeździć.

Inna dobra metoda nauki polega na wyobrażeniu sobie, że jest się Alberto Tombą, albo lepiej Ingemarem Stenmarkiem, i że wszystkie ewolucje wychodzą nam równie łatwo, jak im.

O dziwo, taki trening wyobraźni bardzo pomaga w szybkim nabywaniu umiejętności, ale jedną ewolucję uważam za szczególnie ważną i jej chciałbym poświęcić kilka słów.

Jest to umiejętność zatrzymania się na nartach w miejscu, w każdej sytuacji i w każdych warunkach. Często decyduje ona o naszym i innych zdrowiu, a nawet życiu i dlatego jest taka ważna. Znam jedną panią, którą poniosły narty. Wjeżdżając w las, próbowała się zatrzymać, łapiąc mijane w pędzie drzewa. Skończyło się tylko na wybitym kciuku, ale mogło być dużo gorzej. Cóż bardziej denerwującego od szalonego zjazdowca, który nie umie się zatrzymać i wpada w kolejkę oczekujących do wyciągu, rysując im narty, łamiąc kijki i w końcu wpadając z impetem w nie spodziewającego się amatora białego szaleństwa, rozkwaszając mu nos i wybijając zęby. To nie taki znowu rzadki widok. Zaczniście więc, od zatrzymania w miejscu, ale broń Boże nie kończcie na tym! Narciarstwo to naprawdę piękna rzecz! Cóż z tego, że nie stać nas na zbyt drogi sprzęt – i tak będziemy jeździć, przecież to Kochamy.

Tekst i zdjęcie
Ryszard KOSTERKIEWICZ



Spacer z Brutusem

Jeśli ktoś powie „Przemysł i narty”, to trzecim słowem musi być – „Urbański”. Henryk Urbański jest człowiekiem chyba najsilniej związanym z nartami w naszym mieście.

Przez wiele lat był kierownikiem sekcji narciarskiej w Polnej. Dzięki jego inicjatywie powstał wyciąg na Zniesieniu. Na Zniesieniu udają się desperowani właściciele dwóch desek, gdy okazuje się, że nie ma w Przemyslu specjalistycznego zakładu, w którym można byłoby zamontować i wyregulować wiązania narciarskie. Pan Henryk zgodził się na rozmowę o sytuacji narciarstwa i zaproponował spacer... z Brutusem, pięknym psem rasy rottweiler.

– Narciarstwo zaczęło się dla mnie w 1951 roku, gdy po studiach przyjechałem do Przemysła – wspomina H. Urbański. – Dołączyłem do Zygmunta Patoczki i Artura Wojtanowskiego i razem budowaliśmy sekcję narciarską w KKS Kolejarz. Zygmunt został trenerem, ja kierownikiem sekcji, a Artur koordynował wszystkie nasze ruchy. To były piękne czasy. Dostaliśmy pieniądze z centrali, za 20 tys. zł można było wtedy kupić 20 par nart, wiązań i butów, i jeszcze zostawało. Zanim zdobyliśmy pieniądze na zakup sprzętu, startowaliśmy na ponemieckich drewnianych nartach, które dla potrzeb konkurencji biegowych „wyszczupiliśmy” obcinając po bokach. Startowaliśmy w biegach i zjazdach; najpierw sami, ale z czasem zaczęliśmy wychowywać sobie następców. Nasze małżeństwo z „Kolejarzem” trwało ponad 20 lat i zakończyło się polubownym rozwodem. Na 2 lata przysparzała nam Miejski Komitet Kultury Fizycznej, a potem Polna. Z Polną odnieśliśmy największe sukcesy. W latach 70 pełno nas było na trasach, nie tylko południowo-wschodniej Polski. Startowaliśmy w mistrzostwach okręgu, spartakiadach młodzieży i mistrzostwach miast; wielokrotnie nasi zawodnicy zdobywali pierwsze miejsca. Ich nazwiska można znaleźć w kronikach klubu.

Poprosiłem o te kroniki, kilka nazwisk powtarzało się wyjątkowo często: M. Cypryś, J. Rygiel, Z.

Bobko – to kilkakrotni mistrzowie okręgu.

– Największym sukcesem, prawie sensacją, było 8 miejsce Bobki w mistrzostwach Polski, nawet jak na owe czasy był to duży wyczyn, obecnie trudno nawet o czymś takim marzyć. W najlepszym okresie mieliśmy 40 zawodników, we wszystkich kategoriach wiekowych, ale potem, częściowo za sprawą pogody i beznieżnych zim, a częściowo z braku funduszy zaczęliśmy upadać. Udało nam się jeszcze zbudować wyciąg na Zniesieniu i przygotować oświetloną trasę slalomową, głównie społecznie, dzięki pomocy i przy udziale zakładów pracy naszego miasta. Brak śniegu spowodował, że wyciąg i trasa nie były często używane. Teraz po wyciągu został tylko rozwalający się domek maszynowni, reszta została rozkradziona. Sekcja umarła śmiercią naturalną. Nawet nie jestem w stanie podać dokładnej daty jej rozwiązania. Jeszcze w 1988 roku jeździliśmy na Mistrzostwa Miast do Szczyrku i wiem, że niektórzy ze starej gwardii dalej jeżdżą, ale już prywatnie.

Trochę żal tego wszystkiego, ale coż można poradzić na zmieniający się klimat? Wiem, że gdyby był śnieg, tak jak dawniej, to byłoby i narty w Przemyslu. Mam jednak satysfakcję, że tyłu nauczyło się jeździć przy naszej pomocy, przez wiele lat sprawialiśmy radość sobie i innym, bo narty to przede wszystkim radość. Kto raz poznał porzyjemność, jaką dają narty, ten nie zrezygnuje z tego tak łatwo. Narty to sport rodzinny, więc choć nie ma sekcji – nie umarł. Jeżdżą już nasze wnuki.

Zapytałem pana Henryka czy widzi szanse na odrodzenie się sekcji narciarskiej w Przemyslu.

– Raczej nie, to zbyt kosztowny sport, no i przede wszystkim ciągle brak jest normalnych, śnieżnych zim. Myślę, że można by spróbować postawić jeszcze kilka wyciągów, na dobrze wybranych stokach (jedna Krępak to za mało); takich, na których można zastosować sztuczne naśnieżanie. Mam kilka pomysłów, ale ja już tego nie zrobię. Nadszedł czas dla moich następców i miejmy nadzieję, że znajdują się tacy. R.K.



bianego. To narciarstwo słyszy cięsz zimowego lasu, zna smak nieprzetartej ścieżki, widzi tropy zwierząt na śniegu. Można by je nazwać narciarstwem ekologicznym albo śladowym.

Jest też w końcu narciarstwo biegowe, przez wielu uważane za jedną z najbardziej wszechstronnie rozwijających konkurencji sportowych. Wymaga dobrze przygotowanej i przetartej trasy, a więc jest jednak bardzo ograniczone.

Jeżeli, mimo ciągłego braku śniegu zechcemy kupić... **narty, to jakie?**

W zasadzie na naszym rynku niedostępne są inne, poza zjazdowymi. Tutaj wybór jest dość szeroki; są narty dla dzieci i dorosłych, uczących się jeździć, jeżdżących średnio i sportowców.

Jest wiele sposobów określenia właściwej długości nart, ale najprościej jest przyjąć, że dla małego dziecka nie kupujemy nart dłuższych niż jego wysokość, a potem narty powinny resonać razem z ich użytkownikami.

Dojrzały narciarz powinien mieć narty dłuższe od swojego wzrostu o 5-25 cm; ta różnica zależy od wagi ciała, umiejętności i tego, co się na tych nartach chciałoby robić. Zwolennicy biegania na nartach powinni szukać nart zde-

Salomon, Dachstein. Ceny: od 700.000 za dziecięce buty firmy Salvo z Estonii, do 6.890.000 za niektóre modele Salomona.

Trzeba jeszcze połączyć buty z nartami, przy pomocy wiązań i wydać dalsze 700.000 do 3.000.000. Nie obejdziesz się też bez kijków za 240.000 do 440.000.

A potem tylko: okulary (370.000 do 490.000), spodnie (ok. 800.000), kurtka z Polartecu – przeboju ostatnich lat (1.000.000 do 1.700.000), kurtka z Gore-texu za ok. 3.000.000, ewentualnie kombinezon za 2.500.000, czapka za 60.000 do 200.000 i bardzo ważne rękawiczki (290.000 do 560.000).

Tak ubrani i wyposażeni, możemy ruszyć na... **narty, tylko gdzie?**

W naszym województwie jest tylko wyciąg orczykowy (talerzowy) na Krępaku, o długości ok. 350 m i jednej krótkiej trasie zjazdowej wzdłuż niego. Wyciąg jest już przygotowany do sezonu i czeka, tak jak my wszyscy – na śnieg.

Brak innych wyciągów, ukształtowanie terenu i niewielkie opady śniegu tworzą wystarczające warunki do uprawiania narciarstwa śladowego. Co z tego, skoro nie ma odpowiedniego sprzętu w sklepach.

SPORT

Sędziowie też kopią

W niedzielę 12 grudnia w Jarosławskiej hali MOSiR wyznaczali sobie spotkanie sędziowie piłkarzy Makroregionu Małopolska oraz ich koledzy z Warszawy. „Pretekstem” był tradycyjny już halowy turniej piłkarski sędziów, rozgrywany tym razem o Puchar Prezesa Okręgowego Kolegium Sędziów w Przemyslu. 8 zespołów rywalizowało systemem „każdy z każdym” w dwóch grupach, a mecze trwały 2 razy 10 minut. W gr. I zwyciężył Nowy Sącz przed Przemysłem II (reprezentowanym przez Jarosław), Krosnem i Tarnowem. Nowosądziecczanie zremisowali 0:0 z Tarnowem i wygrali 2:1 z Przemysłem II oraz 1:0 z Krosnem. Przemysł II po zwycięstwie nad Krosnem 2:0 i porażce z Nowym Sączem pogromił Tarnów 6:3. Bardziej zacięte i do końca trzymające w napięciu były zmagania w gr. II, a ostatnie mecze mogły jeszcze preniować każdą z czterech drużyn. Po bezbramkowych remisach Przemysła I z Warszawą i Krakowem i Rzeszowem, kolejność w tabeli była następująca – pierwszy Kraków (2:1 z Przemysłem I i po 0:0 z Warszawą i Rzeszowem) przed Przemysłem I (1:0 z Rzeszowem i 0:0 z Warszawą), Warszawą i Rzeszowem. W meczu o III m. Przemysł I wygrał 2:0 z Przemysłem II (bramki Z. Kula-

szka i A. Dratwa), a w decydującym spotkaniu Kraków po bramce K. Wasilewskiego pokonał 1:0 Nowy Sącz, otrzymując z rąk Zygmunta Ziobera ufundowany przez niego puchar. Najlepszym bramkarzem wybrano M. Czerwińskiego (Warszawa), a najlepszym zawodnikiem turnieju – M. I. eja z Jarosławia, który także z kolegą z zespołu A. Papciakiem, został najlepszym strzelcem – obaj zdobyli po 4 bramki.

Nasze zespoły grały w składach:
Przemysł I: Pitula, Zeles, Kościelny, W. Kulaszka, Z. Kulaszka, Szyngiera, Dratwa, A. Szpak, H. Szpak, Karas i Ziobera.
Przemysł II: Kłopot, Brud, Papciak, Bury, A. I. eja, M. I. eja, Wysocki. Spotkania prowadzili na zmianę W. Kuźma (Przemysł) oraz A. Oleszek i A. Wąsowicz (obaj z Jarosławia), a gośćmi honorowymi turnieju byli dawni sędziowie J. Świstek (Przemysł) i J. Dubiel (Mielec), zaś sędzią głównym turnieju był H. Prącik (Przemysł). Turniej był bardzo dobrze zorganizowany, w czym główna zasługa M. I. eja i A. Papciaka z Grupy Szkoleniowej Jarosław, szkoda tylko, że do jarosławskiej hali przybyła zaledwie garstka widzów.

(kram)

Zakończyły się rundy wstępne w koszykówce makroregionalnej. W III lidze seniorów na podstawie wyników dwóch grup ustalona została tabela uwzględniająca spotkania między finalistami. Przedstawia się następująco: (ilość meczy, wygrane, przegrane, punkty duże, stosunek koszy) – tabela obok.

15 stycznia br. meczami TKKF AWF – Polonia II i Górnik Wieliczka – Juwenia rozpocznie się finał makroregionu. Po zakończeniu rozgrywek (5.03) dwa najlepsze zespoły walczyć będą w barażach o II ligę.

Juniorzy Polonii grają (od 9.01) w grupie z Resovią, Glimarem Gorlice, Wisłą I Kraków, Koroną Kraków i Unią Tarnów o dwa preniowane miejsca do półfinału Mistrzostw Polski. Podobnie jak juniorzy obie drużyny kadetów walczyć o dalsze gry z rywalami z innych makroregionów. Pierwszy zespół gra z drużynami (początek 8.01): KKS Znicz Jarosław, Unia Tarnów, MKS Krakus Kraków, MKS Glimar Gorlice, drugi (rozpoczyna 15.01) z: Resovią, Parafiami Sokół Łańcut, Wisłą I i Wisłą II.

Z-ak

Życzenia, życzenia...

Dział sportowy naszego tygodnika dziękuje sympatykom sportu za przekazane życzenia, nie tylko dla nas, ale i dla całego sportu w Przemysku.

Nadzieje czytelników, ich oczekiwania w 1994 r. prześlemy w następnym numerze na podstawie sondy, jaką przeprowadziliśmy wśród przypadkowo spotkanych sympatków sportu.

Koszykówka

1. TKKF AWF Kraków	6	5	1	11	523:454
2. Korona Kraków	6	5	1	11	515:450
3. MKS Glimar Gorlice	6	5	1	11	418:424
4. MKS Juwenia Przemysł	6	4	2	10	453:411
5. Parafia Sokół Łańcut	6	2	4	8	467:461
6. AZS AWF Kraków	6	2	4	8	471:501
7. Polonia II Przemysł	6	1	5	7	432:474
8. Górnik Wieliczka	6	0	6	6	456:560

Plebiscyt

Na nich głosujemy

- | | |
|------------------------|--|
| 1. Jarosław Antosiak | tenis stołowy MKS MDK Przemysł |
| 2. Wojciech Banaś | koszykówka Polonia Przemysł |
| 3. Łukasz Benhenek | szermierka Start Jarosław |
| 4. Piotr Błat | tenis stołowy Nurt Przemysł |
| 5. Małgorzata Dobosz | piłka ręczna JKS Jarosław |
| 6. Mariola Dratwa | piłka ręczna JKS Jarosław |
| 7. Zbigniew Jarema | tenis stołowy MKS MDK Przemysł |
| 8. Anna Jędruch | tenis stołowy Nurt Przemysł |
| 9. Dariusz Kobylański | koszykówka Polonia Przemysł |
| 10. Adam Mazur | piłka nożna Polonia Przemysł |
| 11. Marek Ociesielski | karate Kyokushukai Przemysł |
| 12. Anna Osioły | siatkówka Znicz Jarosław |
| 13. Elżbieta Pirożek | tenis stołowy Nurt Przemysł |
| 14. Krzysztof Piliszko | podnoszenie ciężarów Polbit Przemysł |
| 15. Edward Słysz | piłka nożna Kamax Kańczuga |
| 16. Marek Srawa | piłka nożna JKS Jarosław |
| 17. Janusz Śliwiński | piłka ręczna Czuwaj Przemysł |
| 18. Mirosław Szot | piłka nożna Czuwaj Przemysł |
| 19. Jan Szymański | wicemistrz Polski w karate Kyokushukai |
| 20. Grzegorz Szczotka | koszykówka Znicz Jarosław |
| 21. Janusz Tkaczyk | piłka ręczna Czuwaj Przemysł |
| 22. Grzegorz Wywrót | szermierka Start Jarosław |
| 23. Małgorzata Zubik | tenis stołowy Nurt Przemysł |
| 24. (?) | kandydat Czytelnika |

Kupon konkursu - plebiscytu

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Nadawca:
(imię i nazwisko)

Adres:

Sokół w Lubaczowie

sprawy tego systemu będą być może mieli lubaczowscy chłopcy ur. w latach 1983-85, którzy zostali zaproszeni na turniej piłkarski do tego miasta, w kwietniu 1994 r. Ponadto Vademecum zawiera: reminiscencje z ubiegłorocznego turnieju o puchar Kazimierza Górskiego, wyniki juniorów starszych i młodszych w klasie regionalnej, wspomnienia ze spotkania starszych i młodszych w klasie regionalnej, wspomnienia ze spotkania delegacji lubaczowskiej w PZPN z jej prezesem, wyniki seniorów Sokola, którzy w sezonie 1993/94 po raz pierwszy wystąpili w rozgrywkach klasy B (wyniki na razie nie najlepsze, ale to dopiero początek). W

numerze jeszcze wywiad z Mirkiem Soplem – wyróżniającym się piłkarzem rozgrywek juniorów, ilustrowany krótki kurs techniki gry w piłkę nożną i konkurs interpretacji sędziowania. Autorzy Vademecum już szykują następne wydanie – a w nim będą o występach w turniejach halowych, przygotowaniach do sezonu piłkarskiego na boiskach otwartych, poszukiwanie sponsorów, ot choćby takich jak PBRol w Lubaczowie, który pomógł juniorom ukończyć rozgrywki świadcząc piłkarzom bezpłatne usługi transportowe, i inne informacje Gniazda Sokola w Lubaczowie.

Z-ak

Krystkowiak dostał cztery gole...

Bez fanfar i rozgłosu przemknęła siedemdziesiąta piąta rocznica założenia Czuwaju. Zauważyło ją paru publicystów, kierownictwo klubu, garstka sympatyków. Rozumiem: nie jest to czas jubli, akademii ku czci, pochylania sztandarów, wypinania gorsów z miejscem na odznaczenia...

Dopasowując się do obowiązującego klimatu, obejdę jubileusz nie mniej dyskretnie zadając sobie pytanie: co dla mego pokolenia w sportowej tradycji HKS jest ważne po dziś dzień? Co może być źródłem inspiracji, budzenia ambicji u dzisiejszych sportowców noszących koszulki Czuwaju? Świadomie pomijam wątki patriotyczno-martyrologiczne, takie jak udział zawodników Jubilata w wojnach obronnych, żołnierskich drogach krzyżowych, czy szlakach militarnej sławy. Nie żeby je dezawuować, wiem jak są ważne w procesach wychowania przez sport te przykłady heroizmu poprzedników. Chodzi mi o osiągnięcia czysto boiskowe, wywołujące społeczny rezonans również poza regionem. Otóż na taki pułap wspięła się tuż powojenna drużyna piłkarzy Czuwaju walcząca w towarzystwie 16 najlepszych jedenastek o mistrzostwo Polski. Najpierw, w 1946 roku na jej drodze do rozgrywek półfinałowych stanęła krakow-

Wyścigi z czasem

ska Wisła. Wygrali krakowianie, ale starzy kibice pamiętają, że regulamin tamtejszych rozgrywek wyraźnie dyskryminował zespoły, które przed wojną nie uczestniczyły w pierwszoligowym towarzystwie. Przemyslanie wystąpili w roli gości i doznali porażki 4-0. Jurawicz, Flanek, Legutko, Gięgiel, Filek, Gracz, „Artur” Woźniak nie mieli wtedy w kraju zbyt wielu równych rywali, a mistrzostwa nie zdobyli tylko z powodu serdecznego pecha w meczu z warszawską Polonią. Bywało, że w oficjalnych meczach aplikowali przeciwnikom po 21 czy 16 bramek, sami nie tracąc ani jednej! W rok później, w czterdziestym siódmym ponownie czuwajowcy reprezentują okręg w grupowych tym razem bojach o tytuł najlepszej polskiej drużyny. Są to zarazem kwalifikacje do reaktywowanej ekstraklasy. Nie było kto stanął na drodze przemyslan. Mistrz Polski z 1931 roku – Garbarnia, ŁKS z Baranem, Hogendorsem, Łączem, a przede wszystkim szukująca się do skoku po mistrzowski tytuł Warta Poznań, nawiasem mówiąc zdobyty w pięknym stylu. Z tym zespołem harcerze stoczyli dwa wspaniałe pojedynki. W Poznaniu przegrali 2-4, a u siebie raptem 2-3. Relacje prasowe z tamtych rozgrywek są skąpe, ale pamięć kibiców po-

jemna. Opowiadał mi ktoś z rodziny, kogo losy rzuciły w tych czasach w Bydgoskie, że na ten jeden mecz specjalnie jechał do rodzinnego miasta. Aż po lata siedemdziesiąte rozprawiało się o pojedynkach Drzewińskiego, Głowacza, Mielniczka, Rabeja ze słynnym Krystkowiakiem. Byłem ciekawy, kto trenował ten zespół, jakimi środkami transportu podróżowało się do Poznania, Szczecina, Olsztyna, jak długie perygrynacje po kraju znosili pracodawcy piłkarzy. Na moje szczęście żyją jeszcze, choć nie pierwszoplanowi zawodnicy z tamtej jedenastki i są w stanie ciekawość tę zaspokoić. Na użytek niniejszego tekstu przepytalem braci Michała i Władysława Filków – obrońców „Białej Gwiazdy” uczestniczących we wspomnianym meczu Wisła-Czuwaj. Siedemdziesiącioparolenni dziś panowie zachowali w pamięci dwóch piłkarzy przemyskich: bramkarza i lewego łącznika. Pierwszy (Koczapski?) najbardziej rozdził wiślackiego snajpera nr 1 – Kohuta, bo nie dał mu strzelić bramki, drugi (Drzewiński?) naprzykrzał się dosyć ostro Jurawiczowi, który nie lubił strzelać z dystansu. Gdyby wtedy – mówi Michał Filek – nasza ekstraklasa miała się składać jak dziś z 19 drużyn, znalazłoby się w niej miejsce dla solidnych przemyslaków... Niechby nawet kurtuazja kierowała słowami wiekowego wiślaka, ale wystarczy policzyć: było w 47 roku trzy grupy. W jednej z nich Czuwaj zajął miejsce szóste... Filek wie, co mówi!

Ryszard NIEMIEC

Kupony prosimy nadsyłać pod adres: Życie Przemyskie, 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, Dział sportowy, z dopiskiem: Plebiscyt.

Piłka nożna w hali

Do półmetka dobiegła liga piątek piłkarskich w przemyskiej Hali OSiR (poniżej tabela).

1. Łączność I	10	19	41:4
2. Łączność II	10	19	41:5
3. Scorpio	11	15	29:17
4. Gwiazdy	10	13	30:11
5. Nauczyciele	10	13	29:15
6. Fskulap	9	13	22:15
7. Straż			
Graniczna	12	13	20:17
8. Odlewnia	11	11	14:10
9. Kolejjarze	11	11	25:18
10. Straż Pożarna	10	10	20:14
11. Kolumna I	11	10	19:18
12. Urząd			
Miejski	10	10	17:17
13. Zamek	11	10	22:25
14. Sancoop	10	10	22:30
15. Polna I	11	10	20:38
16. Urząd Celny	10	9	10:11
17. Dyskoteka	11	9	19:29
18. Handel	9	8	23:18
19. MPFC	11	8	10:31
20. Spółdz. Praca	10	4	14:40
21. ZPP	11	2	10:37
22. Kolumna II	11	0	10:47

Wiadomości samorządowe



Przejmiemy Stawki szkoły, gdy... za lokale

W ocenie Rady Miejskiej w Lubaczowie, przejęcie przez Gminę Miejską zadań i kompetencji związanych z prowadzeniem szkolnictwa podstawowego, powinno być poprzedzone spełnieniem (przez Państwo) następujących warunków:

- ustawowe uregulowanie zasad i źródeł finansowania szkół w zakresie ich bieżącego utrzymania,

- zagwarantowanie przez budżet Państwa środków na wynagrodzenia dla nauczycieli i pochodne od wynagrodzeń,

- przejęcie przez budżet Państwa zaległości finansowych tak, aby Gmina mogła przejąć szkoły bez jakichkolwiek zadłużeń i zobowiązań,

- uregulowanie stanu prawnego budynków oświatowych oraz gruntów tak, aby ich komunalizacja była możliwa i nie powodowała obciążenia budżetu miasta,

- dokończenie i finansowanie w dotychczasowym trybie rozpoczętych inwestycji oświatowych,

- uregulowanie zasad przejęcia, sposobu i źródeł finansowania domów nauczyciela.

1 września 1993 postanowieniem Rady Miejskiej utworzono Zespół Przedszkoli Publicznych w Lubaczowie. W skład Zespołu, któremu nadano statut, włączono Przedszkola Nr 1, 2, 3 i 4. Utworzenie Zespołu jest częścią koncepcji, dotyczącej przejęcia i prowadzenia przez Gminę Miejską szkół podstawowych. Koncepcja ta zakłada decentralizację systemu zarządzania oświatą, przez utworzenie trzech jednostek organizacyjnych: Zespołu Przedszkoli Miejskich (etap pierwszy), Szkoły Podstawowej Nr 1, Szkoły Podstawowej Nr 2.

Należy pamiętać, że nadzór pedagogiczny pozostałby w gestii Kuratora Oświaty. Szkoły i Zespół jako jednostki organizacyjne (zakłady budżetowe) posiadałyby własną obsługę administracyjno-ekonomiczną.

Komu działkę, komu Wzgórze?

Po rozpatrzeniu wniosku Dyrektora Muzeum Regionalnego w Lubaczowie Zarząd Lubaczowa, uchwałą z 6 grudnia 1993, postanowił przekazać na 20 lat, na rzecz

Na sesji Rady Miejskiej w Lubaczowie 24 września ub. r., radni debatowali nad projektem uchwały w sprawie zmiany zasad wynajmowania lokali użytkowych, stanowiących mienie gminne, oraz ustaleniem minimalnych stawek czynszu za te lokale. Stawki obowiązujące obecnie nie są ustalone wg określonej skali, powoduje ich zbyt dużą i nie uzasadnioną rozbieżność.

godnie z projektem uchwały, podstawą do proporcjonalnego naliczania miesięcznych, minimalnych stawek czynszu za 1 m kw. pow. lokalu użytkowego byłby jeden wskaźnik (tj. procent minimalnej płacy pracowników w jednostkach gospodarki społecznej, ustalonej przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, obowiązującej w czwartym kwartale roku poprzedniego), który jest parametrem określającym możliwości konsumpcyjne najniższej zarabiających - potencjalnych kupujących.

Na sesję przybyło kilku obecnych najemców prywatnych lokali użytkowych, którzy wyrazili dezaprobatę dla projektu uchwały. Szukając alternatywnego rozwiązania, Rada Miejska w Lubaczowie oddała projekt uchwały do ponownego rozpatrzenia przez Zarząd Miasta.

6 grudnia br. Zarząd Miasta ustalił następujące miesięczne minimalne stawki czynszu na cały rok kalendarzowy, za 1 m kw. powierzchni lokalu użytkowego:

powierzchnia lokali (w m)	procent min. płacy	kwota (w tys. zł)
do 10	4,3	75
10-20	4,1	4,170
20-30	3,9	65
30-40	3,7	60
40-50	3,5	55
50-60	3,3	50
60-70	3,1	45
70-80	2,9	40
80-90	2,7	35
90-100	2,5	30
100-110	2,3	25
powyżej 110	2,1	20

Zdecydowano również, że przy ustalaniu stawek za korzystanie z lokalu nie będzie się uwzględniać branż handlowych, ani stref w mieście.

Muzeum działkę wraz z budynkiem po zlikwidowanym Przedszkolu Nr 3, oraz teren „Wzgórze Zamkowe” z przeznaczeniem na cele rekreacyjno-wypoczynkowe.

W przypadku gdy w wynajętym lokalu prowadzone są wyłącznie usługi rzemieślnicze lub gastronomiczne (bez sprzedaży napojów alkoholowych) stosowano by ulgę w wysokości 30 proc. stawki za 1 m kw. lokalu.

Dla instytucji charytatywnych, partii politycznych, związków zawodowych nie prowadzących działalności gospodarczej - stawka czynszu za 1 m kw. lokalu wyniosłaby 10 tys. zł (w stawce tej nie uwzględnia się kosztów energii elektrycznej, gazu, ogrzewania itp.).

Czynsz mógłby być obniżony do wysokości nakładów, poniesionych przez najemcę na remonty i ulepszenia lokalu (jeżeli w umowie lub aneksie do umowy byłyby takie uzgodnienia z wynajmującym).

W umowach zawartych przed dniem wejścia w życie przepisów tej uchwały stawki czynszu ustalone w trybie bezprzetargowym, uległyby zmianie do wysokości, które określone są w tabeli. Również w umowach zawartych na podstawie przetargu, wysokości stawek czynszu zostałyby podwyższone do kwot przedstawionych w tabeli. Dotyczyłyby to umów, w których stawki czynszu są niższe od stawek minimalnych.

W umowach zawartych po dniu wejścia uchwały w życie, stawki czynszu byłyby ustalone z początkiem roku kalendarzowego (jeżeli w roku go poprzedzającym wzrosła minimalna płaca).

W razie odmowy przyjęcia stawek czynszu, umowę rozwiązywałoby się w trybie dla niej przewidzianym.

Projekt uchwały z naniesionymi poprawkami będzie przedłożony pod obrady Rady Miejskiej.

Nowe cele dla Zarządu

Rada Miejska dokonując oceny Zarządu Miasta Lubaczowa za okres trzech kwartałów br., sformułowała następujący wniosek pod adresem Zarządu Miasta.

Potrzebna jest pełna realizacja wcześniej określonych wniosków i uchwał do końca 1993 roku, dotyczących w szczególności: sprzedaży budynku b. Spółdzielni „Jedność”; sprawy zagospodarowania budynku b. hotelu; rozwiązania problemu „dzikich garaży”.

Rada Miejska skierowała do realizacji Zarządowi Miasta również nowe wnioski.

Należy naprawić oświetlenie na ulicach: Łokietka, Krzywoustego i Chrobrego. Na ul. Krótkiej zlikwidować „Zakaz ruchu”, a wprowadzić ruch jednokierunkowy.

Doprowadzić do drożności kanalizację przy ul. Słowackiego, przy blokach nr 24, 26, 28, 30 i 32. Trzeba przeciąć gałęzie topoli rosnących przy ul. Krasińskiego.

Podliczono radnych

Porządek obrad ostatniej sesji obejmował ocenę pracy radnych za okres od 28 czerwca 1991 r. do 23 listopada 1993 r.

Każdy z radnych miał szansę zapoznać się z wynikami swojej pracy i wyciągnąć z tego właściwe wnioski.

Odpowiednia Komisja Specjalna przygotowała informacje o frekwencjach radnych na sesjach i posiedzeniach Komisji Rady Miejskiej i przewidzianych w planie spotkań z wyborcami.

Podliczono również ilość wniosków zgłoszonych w tym okresie przez każdego radnego, a także ile razy radny zabierał głos na sesjach.

Z materiałów przedstawionych przez komisję wynika, że radni uczestniczą w sesjach i pracach odpowiednich Komisji Rady Miejskiej. Należy dodać, że nigdy nie było sytuacji, aby na początku sesji zabrakło niezbędnego do prowadzenia obrad kworum.

Targ, jak z bajki...

Uchwałą z dnia 24 listopada br. Rada Miejska postanowiła ustalić ramowy regulamin targowisk miejskich w Lubaczowie i ich lokalizację.

Targowisko przy ul. św. Anny, czynne codziennie od godz. 7.00 do godz. 20.00, w okresie wiosenno-letnim i od godz. 8.00 do godz. 16.00, w okresie jesienno-zimowym.

Targowisko przy ul. Mickiewicza 105 (czynne na tych samych zasadach).

Podstawą do określenia czasu otwarcia targowisk jest odpowiednio: czas jesienno-zimowy i wiosenno-letni.

Zgodnie z regulaminem targowisk:

Nadzór nad targowiskami sprawuje Zarząd Miasta.

Uprawnionymi do handlu na targowiskach są podmioty gospodarcze, rolnicy, ogrodnicy i osoby nie zajmujące się na stałe działalnością gospodarczą.

Na targowiskach mogą być sprzedawane wszystkie towary, z wyjątkiem: napojów alkoholowych, benzyny, nafty, rozcieńczalników, spirytusu skażonego (denaturatu), trucizn, ziół i innych środków leczniczych, zagranicznych banknotów i monet, papierów wartościowych, broni, amunicji, artykułów pirotechnicznych i wybuchowych, przedmiotów ekwipunku wojskowego i policyjnego, sprzętu służącego do kłusownictwa, innych artykułów, których sprzedaż jest zabroniona na podstawie odrębnych przepisów.

Kierownik targowiska nie odpowiada za transakcje przeprowadzone na targowisku.

Osoby prowadzące handel na targowisku są obowiązane do przestrzegania regulaminu, poleceń kierownika, przepisów przeciwpożarowych i sanitarnych.

Miejscom sprzedaży nie mogą być jezdnie. W przypadku sprzedaży na chodniku, obowiązkiem kierownika targowiska jest zapewnienie swobodnego ruchu dla pieszych.

Do ważenia i mierzenia mogą być używane wyłącznie jednostki miar i wag obowiązujące w obrocie towarowym.

Narzędzia pomiarowe (wagi) używane na targowisku powinny mieć ważną cechę legalizacyjną, a kupujący możliwość sprawdzenia prawidłowości i rzetelności miernika i ważenia.

Osoby prowadzące handel na targowiskach winny być zaopatrzone w identyfikatory, zawierające takie dane, jak: imię i nazwisko, adres zamieszkania.

Osoby sprzedające produkty pochodzenia leśnego, obowiązane są do umieszczania w miejscu sprzedaży informacji zawierającej: imię i nazwisko osoby zbierającej produkty, a także miejsce ich pochodzenia (nazwa lasu, terenu).

Od osób prowadzących handel na targowisku pobiera się opłatę targową (jednorazową), za pośrednictwem inkasenta, wydającego pokwitowania na blankietach wg ustalonego wzoru.

Wysokość opłat ustala Rada Gminy w drodze uchwały. Obowiązujące stawki opłat umieszcza się na tablicy, na terenie targowiska.

Nieprzestrzeganie regulaminu może prowadzić do usunięcia z targowiska przez kierownika lub wezwaną przez niego Policję, bądź Straż Miejską.

Materiały zebrane w Urzędzie Miasta Lubaczowa opracował Robert MEDER K-450

W Dzienniku Urzędowym Woj. Przemyskiego Nr 20 z 14 grudnia 1993 r. ukazały się m.in.:

- Rozporządzenie Nr 65 Wojewody Przemyskiego z dnia 17 listopada 1993 r. w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt dzikich w rejonie miejscowości Starzawa,

- Rozporządzenie Nr 66 Wojewody Przemyskiego z dnia 23 listopada 1993 r. uchylające rozporządzenie w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt domowych w rejonie miejscowości Futury gm. Oleszyce,

- Rozporządzenie Nr 67 Wojewody Przemyskiego z dnia 26 listopada 1993 r. uchylające rozporządzenie w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt dzikich w rejonie miejscowości Medyka,

- Rozporządzenie Nr 68 Wojewody Przemyskiego z dnia 26 listopada 1993 r. w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt domowych w rejonie miejscowości Pikulice,

- Rozporządzenie Nr 69 Wojewody Przemyskiego z dnia 2 grudnia 1993 r. zakazujące do dnia 31 stycznia 1994 r. pozyskiwania, zbierania i nabywania drzewek jodłowych na obszarze województwa przemyskiego.

USŁUGI

- Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180. G18005a/14
- Tłumaczenia i lekcje jęz. angielskiego. Przemysł, Smolki 5/18. G18078/5
- „MECENAS” - pośrednictwo w obrocie nieruchomości. Przemysł, Katedralna 5/7, tel. 47902. G18093/5
- Systemy alarmowe, domofony. Przemysł, tel. 6774. G18108/5

• DOMOWE WIZYTY PEDIATRYCZNE - Artur Winiarczyk, tel. 4375, 7400. G18159b/5

• Videofilmowanie / zawodowy realizator. Przemysł, 46138. G18173/5

• Siatka ogrodzeniowa. Przemysł, Kochanowskiego 22, tel. 7395. G18211/5

SPRZEDAŻ

- Folia zielona i niebieska. Substrat torfowy 80 i 40 litrów. Skołoszów 180. G18005b/7
- Sprzedam fortepian. Jarosław (komis) Kasztelańska, tel. 4478. G117803/5
- Sprzedam Cinquecento 900 (1993). Tel. (543). G18194
- Fiat 125p (1983), stan dobry. Wiadomość: Słowackiego 72. Gp18172
- Zamrażarki, lady, wagi, regały. Tel. 1231 w 822. G18195
- Sprzedam kiosk spożywczy wraz z wyposażeniem lub bez. Wiadomość: tel. 1213 (458). G18195
- Sprzedam dom w Prałkowcach. Tel. 2650. G18200
- Sprzedam dom wolnostojący. Przemysł, tel. 7400. G18201/3
- Sprzedam Fiata 126p (1989). Przemysł, Słowackiego 78/5. G18202
- Sprzedam grunt 32a (centralne, gaz), możliwość zamiany na działki budowlane. Przemysł (Zielonka), końcowa MKS. Wiadomość: Przeworsk, tel. 0-191 5189. GJp17801
- Sprzedam dużą mikrofalówkę z grillem, na gwarancji. Przemysł, tel. 2047 do 18.00. G18207
- Sprzedam Tawrię (1991). Tel. 2373. G18210
- Sprzedam Żuka izoterme (1989). Kaszyce 23. G18212/5
- EURO-AGRO, koldry antyalergiczne. Łukawiec 429 k/Rzeszowa. G18214/5

• Fiat 126p (1989), garażowany, 7622. G18213

MIESZKANIA

• „BROKER” / sprzedaż, wynajem mieszkań, lokali, domów, wyceny, ekspertyzy techniczne. Przyjmujemy oferty / Przemysł, Rynek 5, tel. 5609. G18016/10

• Do wynajęcia M-4 (50 m kw.), bardzo ładne położenie. Tel. 47830, po 18.00. G18209

KUPNO

• Kupię akcje Banku Śląskiego. Tel. Jarosław 6403, 2554, Przemysł 6554, godz. 9 - 16. G18140/5

RÓŻNE

• Poszukuję działki budowlanej do 7 arów na terenie Zasania. Tel. grzecz. 46646. G18204

• Jesteś samotny, przyjeźdź! Biuro matrymonialne „Nadzieja”, Kraków, Pl. Gen. Sikorskiego 13/16, pn. - pt. godz. 10 - 16, sobota 10 - 14. Zadzwoń! (po godz. 18.00) 669558. G18204

• Za długi męża Józefa Kaliszczaka nie odpowiadam. G18216

ZGUBY

• Zgubiono zaświadczenie o działalności gospodarczej na nazwisko Kawalec Klaudiusz. G18198

LOKALE

• Pokoju z niezależnym wejściem i telefonem na biuro, poszukuje w Rzeszowie lub Przemysłu. Tel. 0-10 3123. G18203

• Do wynajęcia lokal o pow. 50 m kw, Prądzińskiego 56, Przemysł, tel. 1216 (593), po 18.00. G18215

OSRODEK MEDYCYNY TYBETANSKIEJ

- ☆ akupunktura
 - ☆ akupresura
 - ☆ termoterapia
 - ☆ masaż
 - ☆ leczenie
 - ☆ ćwiczenia
 - ☆ leczenie
- współpraca z miejscowym lekarzem internistą!
Przemysł, ul. Św. Józefa 7 (dawna Hanki Sawickiej)
otwarcie 4 grudnia 93.

PRACOWNIA STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNA
Przemysł ul. Św. Józefa 7 (d. H. Sawickiej)
proponujemy pełny zakres usług

bezbolesne leczenie zębów, usuwanie złogów nazębnych, protezowanie - system Le Cast (ekspresowe naprawy), wybielanie zębów, RTG zębów.
przyjmujemy zgłoszenia telefoniczne ☎ 75-87

RĘCZNIKI

cenę zbytu ZPB Frotex Prudnik

- ☆ komplety ręczników
- ☆ komplety pościeli z kory i z bawełny
- ☆ ścierki kuchenne
- ☆ komplety stołowe (obrusy)
- ☆ tkaniny: materiał wyspowy, tetra pieluchowa, kora

Hurtownia PH Frotpol
Przemysł ul. Borelowskiego 7
tel. 12-19 wew. 583 i 46-964
czynna 9.00-17.00

WĘGIEL I KOKS
dostawy wagonowe i samochodowe
ceny konkurencyjne
» DIHARD «

37-500 Jarosław
ul. Krakowska 32, tel. 34-77, fax 60-12

CEGLA PEŁNA

KLASY "100" I "150" (atest)
W ciągłej sprzedaży w cenie 1.250 zł./szt.
Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen.
Oraz odroczone do 14 dni terminy płatności.

Cegielnia - Orzechowce
tel. 010/177 - 23 lub 010/177 - 31
woj. Przemysł

Zarząd MPEC w Przemysłu
po raz kolejny informuje i przypomina mieszkańcom osiedli ogrzewanych z miejskiej sieci ciepłowniczej, że nie jest właścicielem oraz nie eksploatuje sieci osiedlowych i instalacji zewnętrznych c.o. i c.w.u. w budynkach. Utrzymanie w sprawności tej infrastruktury i urządzeń należy wyłącznie do administracji osiedli. MPEC nie ma również bezpośredniego wpływu na zapewnienie komfortu cieplnego przewidzianego przepisami w poszczególnych, pojedynczych pomieszczeniach i mieszkaniach budynku bowiem utrzymanie w sprawności technicznej, właściwa regulacja i usuwanie awarii należy do administratora budynku. MPEC zgodnie z zawartymi umowami z administracją osiedli mieszkaniowych ponosi odpowiedzialność za utrzymanie parametrów w węzłach ciepłowniczych, które są granicą podziału kompetencji i odpowiedzialności.

» DIHARD «

Jarosław, ul. Krakowska 32, tel. 34-77.51-13, fax 60-12
Radymno, ul. Kolejowa (k/rampy)

OFERUJEMY:

- Abizol, kleje
- Blachy dachówkowe szwedzkie "DIPLOM" i "PAMIR" w cenach importera
- Blacha trapezowa T-18 powlekana
- Cement 250, 350 i biały
- Dachówka ceramiczna
- Eternit płaski i falisty
- Grzejniki żeliwne z importu - ceny konkurencyjne
- Okna plastikowe "STOLBUD"
- Warszawa w cenach producenta oraz skrzydła drzwiowe w naturalnej okleinie
- Płytki ceramiczne, ściennie, posadzkowe, elewacyjne w różnych kolorach od białych do czarnych
- Papa nawierzchniowa i izolacyjna - lepiki
- Płyty włókowe i pilśniowe
- Płyty gipsowo-kartonowe, gips szpachlowy i budowlany
- Stolarka okienna i drzwiowa drewniana w dużym wyborze
- Materiały izolacyjne: styropian, wata szklana, wełna mineralna o różnych grubościach
- Szkło okienne - kłt - duży upust dla zakładów szklarskich

Kupicie u nas także:

- ☆ Parniki węglowe i elektryczne
- ☆ Nawozy
- ☆ Węgiel, koks w dostawach całosamochodowych

Nowość: kanalizacja duńskiej firmy "MABO"
☆ rury i kształtki z polipropylenu - dla sklepów upust
☆ rury angielskiej firmy "Marley" - ceny importera

GABINET OKULISTYCZNY

Przemysł ul. Mickiewicza 25
tel. 47-610

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

- badanie dna oka
- badanie pola widzenia
- dobieranie szkieł
- soczewki kontaktowe

PRZYJMUJĄ SPECJALIŚCI OKULIŚCI

- LEK. EDWARD KONOWALCZYK
- LEK. ALICJA PELCZARSKA
- LEK. STEFAN SOCHACKI

SKLEP OPTYCZNY
ul. Mickiewicza 25
czynny od 9.00 do 18.00

SANDENT

- ☐ leczenie i usuwanie zębów w uspieniu
- ☐ pełny zakres usług stomatologicznych i protetycznych

czynny: wtorek, środa 15.00-19.00
czwartek 16.00-18.00
tel. 75-03 codziennie

Przemysł, ul. Wodna 13

KONTYNGENT '94

RENAULT

TO PEŁNA GAMA SAMOCHODÓW I KOMPLETNA OBSŁUGA SERWISOWA



RENAULT żyje w zgodzie z naturą.
Wszystkie modele Renault wyposażone są w trójdrożny katalizator spalin.

SPRZEDAŻ - GOTÓWKOWA, RATALNA ORAZ LEASING

ZAPRASZAMY:
PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 9.00 - 16.30
SOBOTA 9.00 - 13.30

LESZEK TADLA
AUTORYZOWANY DEALER RENAULT
37-700 PRZEMYSŁ, UL. LWOWSKA 11A, TEL/FAX (0-10) 6253

RENAULT TO PEŁNIA ŻYCIA

TESTY ALERGICZNE
Leczenie chorób alergicznych
Wizyty domowe
Prywatna Przychodnia Alergologiczna

ALFA

ul. Śmigurskiego 10, Przemyśl
Czynna codziennie w godz. 13 - 18

Prowadzi **tel. 68-21**

SPECJALISTA ALERGOLOG
specjalista chorób wewn.
Gerard Chojnacki

Marek Kordyś
specjalista laryngolog
przyjmuje:

pon, śr, pt od 14.00 do 15.00
ul. Śmigurskiego 10, Przemyśl

Przemyśl
Eskulap 22-32

GABINETY LEKARSKIE
Gabinet pielęgniarstwo - zabiegowy
czynne: pon - pt 16.00 - 19.00
Wizyty domowe lekarskie,
pielęgniarskie i stomatologiczne
pon - pt 14.00-22.00
sob - niedz 8.00-22.00

Nasz adres:
Jagiellońska 51 (stare Pogotowie)

Twój najlepszy wybór !!!

Drukarko-kopiarki UTAX
Kopiarki

Autoryzowany dealer BIUROTEX - SERVICE

Przemyśl, ul. Słowackiego 44, tel. 32-18

sklep-komis
"SKODA"

proceedzi sprzedaż części:
"SKODA" "DACIA"

codziennie 9.30-17.00
wolne soboty 9.30-13.00

Przemyśl, ul. Piłsudskiego 29
zapraszamy!

MARKO EXIM **oferuje z importu:**

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36a, tel. 50-71
fax 47-072

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
BROKER

RYNEK 5, PRZEMYŚL, TEL. 56-09
oferuje między innymi:

- ☆ Kamienica, centrum, 650 m², gaz, c.o., garaż na dwa samochody 4.2 mld
- ☆ Dom + zakład prod. 300 m² 1.5 mld
- ☆ Dom + budynek handlowy, Opatów, przy trasie do W-wy, 303 m² 1.3 mld
- ☆ Dom, stan surowy 496 m² 750 mln lub zamiana na M4 + dopłata
- ☆ Dom, stan zamknięty, garaż, gaz, c.o., wod-kan, 150 m² 420 mln
- ☆ M4, garaż, telefon, 50 m² 335 mln
- ☆ M4, Przemyśl, 61 m² 305 mln
- ☆ Działki, Ostrów, 36 arów, 8 arów

Poszukujemy: lokali handlowych i biurowych w centrum, 1 i 2 pokojowych mieszkań do sprzedania lub wynajęcia.

REKLAMA NA ŁAWKACH
TEL. 47-309

WYKONUJEMY RÓWNIEŻ: TABLICE REKLAMOWE, SZYLDY, KASETONY, NAPISY NA SAMOCHODACH, ORAZ TO, CO SOBIE KLIENT WYMYŚLI!

PROREK-ART S.C.
UL. RATUŚZOWA 8

NOWOŚĆ

PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE
TEL. 28-81 WEW. 578
Lek. med.
Anna Seidel-Pilecka

artykuły spożywcze

Dr. Oetker
Knorr
Hochland
Jacobs

PODAJ TO, CO NALEPSZE

oraz artykuły chemii gospodarczej w sieci **ORIENTAL**

Regionalne Centrum Chemii Gospodarczej
SKŁAD HURTOWY
ORIENTAL

...Nie trać czasu i pieniędzy wybierz z nami najwyższą jakość!

PHP "ELCOMP"
Hurtownia Przemyśl, ul. Grunwaldzka 48a, tel. 12-12, wew. 194

bezpośredni importer
oferuje w ciągłej sprzedaży

Elcomp

- sprzęt gospodarstwa domowego firm - Mulinex, Roventa, Philips, Clatronic, Melissa, Aurora
- kalkulatory: Citizen, Aurora
- maszyny do pisania i szycia
- wentylatory
- wagiosobowe, łazienkowe i kuchenne
- zapalniczki jednorazowe
- rolety okienne
- krzesła i fotele biurowe
- kwiaty
- bieliznę

Równocześnie informujemy o trwającym Wielkim Konkursie zakupów świątecznych o nagrodę PHP "Elcomp", którą jest Fiat 126p.
Naszym szanownym klientom wraz z udanymi zakupami życzymy Szczęśliwego Nowego 1994 Roku.

zapraszamy

KANCELARIA
Notariusz
Lidia Makar
Przemyśl, ul. P. Skargi, tel. 23-76
czynna codziennie
8.00 - 15.00, 16.00 - 18.00

NOTARIALNA

TYGODNIK REGIONALNY
ŻYCIE PRZEMYSKIE



WIEZ WIĘCEJ NIŻ INNI

M --MOLAR--

Gabinet Stomatologiczny
Przemyśl ul. Chopina 10a

profilaktyka stomatologia zachowawcza
leczenie w znieczuleniu

protetyka korony, mostki
protezy natychmiastowe
protezy szkieletowe

rejestracja tel. 29-91 **GWARANCJA**

SKLEP MERKURY

firanki importowane

szeroka gama wzorów,
różna wysokość

Przemyśl, ul. Mickiewicza 4 **gk**

P.H. "MORS" hurt-detal

Hurtownia patronacka Zamex Żagań,
MFNE Myszków, Polar Wrocław

Jarosław - Rynek 12, tel. 64-03, Grodzka 10, tel. 43-37
Przemyśl - Mnisza 3, tel. 47-705,
Jagiellońska 21, tel. 65-55

Lubaczów - Ks. Kard. Wyszyńskiego 1
Dynów - Handlowa 2, tel. 123

W NASZYCH SKŁEPACH ZAWSZE NAJNIŻSZE CENY

Pralki automatyczne i wirmikowe, wirówki, lodówki, zamrażarki, kuchnie gazowe - wszystkie typy
Telewizory, magnetowidy, odtwarzacze
BEZPŁATNY TRANSPORT DO KLIENTA
u nas najkorzystniejsze warunki sprzedaży ratalnej RATY BEZ PORĘCZYCIELI

wszystkie formalności w sklepie !!!
wymagany dowód osobisty i zaświadczenie o zarobkach

ZŁOTO - USŁUGI

juwelier (biegły)
Przemyśl, ul. Sportowa 9 (bazar "Polonia")

pawilon 10

- obrączki ślubne wykonanie ekspresowe
- sprzedaż wyrobów jubilerskich
- skup złota, srebra, platyny
- odnawianie starej biżuterii

zapraszamy!

P.R.B. "MABUD" s.c.
ul. Wybrzeże Kościuszki 36/9
tel. 46-370

oferuje usługi w zakresie

- wszelkich robót remontowo-budowlanych: wystrój wnętrz, układanie glazury, malowanie pomieszczeń i elewacji, cyklinowanie podłóg, roboty ślusarskie i elektryczne.

Zainteresowanych działalnością i pomocą w T.O.N.Z. prosimy o kontakt pod adresem;
Przemyśl, ul. 3 Maja 53



5 stycznia -
- 11 stycznia

Drodzy Czytelnicy!

Z prawdziwą przyjemnością oddajemy Wam do rąk 4-stronicową wkładkę do „Życia Przemysłowego”, zawierającą szczegółowy i czytelny program telewizyjny. Zastąpi ona niezbyt czytelny do tej pory program TV. Poczawszy od tego numeru, wkładka telewizyjna będzie się ukazywała co tydzień. Mamy nadzieję, że będzie dla Państwa praktycznym przewodnikiem, który pozwoli wybrać najciekawsze pozycje programu TV.

Salomon i królowa Saby

Od kilku tygodni telewizyjna Dwójka wyświetla w niedzielne południe historyczne filmy kostiumowe. Dziś „Salomon i królowa Saby”, amerykański film z 1959 r. (115 min.) w reż. Kinga Vidora. Wystąpiły w nim takie gwiazdy, jak: Yul Brynner, Gina Lollobrigida, George Sanders.

Króla Izraela David, na łożu śmierci, czyni swym następcą mądrego syna Salomona. Piękna królowa Saby, sprzymierzona z wrogiem Izraela – Egiptem, obiecuje faraonowi doprowadzić do klęski Salomona. Wierząc w moc swych wdzięków udaje się do Jeruzolimy...

Początkowo w filmie rolę Salomona miał grać Tyrone Power. Zmarł jednak podczas kręcenia zdjęć w Hiszpanii, a do objęcia roli zaproszono Yula Brynnera. Znamy go z filmów „Świat dzikiego Zachodu”, siedmiu wspaniałych”, „Dziesięć przykazań”. Do 1985 r. przez 33 lata grał nieprzerwanie rolę syjamskiego władcy, zakochanego w brytyjskiej guwernantce, w słynnym musicalu „Król i ja”. Za tę rolę w wersji kinowej otrzymał Oscara.

Królową Saby gra dawno nie oglądana Gina Lollobrigida. Swą karierę filmową rozpoczęła filmem „Fanfan Tulipan”. Sławę włoskiej piękności ugruntowała występując w komedii „Chleb, miłość i...”. Na początku lat 70. wycofała się z życia filmowego i zaczęła z powodzeniem uprawiać fotografię. Przed kilkoma laty powróciła na ekran, by zagrać rolę matki w ekranizacji powieści Alberto Moravii „Rzymianka”.

Pozycje oznaczone 0.00 są omówione obok programu lub na str. 1

Jak zabić starszą panią



Fot. PAT

W cyklu „Złote lata komedii angielskiej” obejrzymy słynną „czarną komedię” zrealizowaną przez Alexandra Mackendricka, znanego z prezentowanych już w tym cyklu filmów: „Morze whisky” oraz „Człowiek w białym garniturze”. Właścicielka domu – szacowna starsza pani, nie podejrzewa, że goście przychodzący do jej lokatora zbierają się w celu zorganizowania napadu na furgon abnkowy. Skok się udaje, lecz ich gospodyni przypadkowo odkrywa prawdę. Szajka włamywaczy w obawie przed zdemaskowaniem, postanawia skutecznie „uciszyć” staruszkę. Jednak wszelkie pomysły na pozbycie się niewygodnego świadka okazują się niewykonalne...

Wśród obsady filmu błyszczą dwa nazwiska: Alec Guinness i Peter Sellers. Pierwszego z nich mieliśmy już okazję podziwiać w poprzednich filmach z tego cyklu. Jest jednym z najwybitniejszych aktorów brytyjskiej sceny i filmu. Wraz z Lawrenceem Olivierem i Johnem Gielgudem obdarzony tytułem baroneta za artystyczne osiągnięcia. Każde pojawienie się aktora na ekranie jest wydarzeniem. Petera Sellersa zaś nazywano „człowiekiem o tysiącu twarzach” i uznawano za największego współczesnego komika. Niezapomniany inspektor Clouseau w cyklu „Różowa pantera” i „Strzały w ciemności”. Za rolę „Wystarczy być” otrzymał nominację do Oscara. Przyjmował propozycje niezwykle. Połował na scenariusze oferujące mu więcej niż jedną rolę w filmie. Jego dążenie do perfekcji stało się silniejsze od rozsądku i wytrzymałości serca, które przeżyło dwa zawały i cztery rozwody. Zmarł 25 lipca 1980 r.

Program 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 9.00 Wiadomości
- 9.15 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiamy o dzieciach – felieton dla rodziców
- 10.00 Na wariackich papierach (44) – serial USA (również 18.05)
- 10.50 Muzyczna Jedynka
- 10.55 Taki jest świat – magazyn reporterski
- 11.20 Jubileusz prowincjonalne – reportaż
- 11.30 Podróże na Kresy: Drohobycz
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn Notowań: Futerkowy klan
- 12.45 Dla młodych widzów: Młodzieżowe Studio Poetyckie oraz film z serii „Wombat” (4) (również o 16.05)
- 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.30 Starting Business English (13) – język angielski w biznesie
- 13.40 One – blok feministyczny
- 13.40 Klementyna – widowisko artystyczne poświęcone Klementynie z Tańskich Hoffmanowej, pisarce i pedagogowi, organizatorce m.in. ochotniczej służby sanitarnej dla kobiet w powstaniu listopadowym.
- 14.15 Rajski ogródki Anny Atrzelczyk – reportaż
- 14.30 Fascynacje
M. Niezabitowska opowiada o swoim albumie pt. „Ostatni Żydzi polscy” i dziejach „narodu wybranego” na terenie naszego kraju.
- 14.40 Katharsis – film dokumentalny o Magdalenie Abakanowicz, znanej plastycyzce i rzeźbiarce.
- 15.05 Na bezdrożach Amazonii: Święto kobiet – film dokumentalny
- 15.30 Czesalem najpiękniejsze kobiety świata
- 15.50 Jaka szkoła: Ważne spotkanie
- 15.55 Program dnia

16.05 Dla młodych widzów: Młodzieżowe Studio Poetyckie oraz film z serii „Wombat” (4)

- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Stop – magazyn ekologiczny
- 17.40 Co na to mama? – teleturmuje
- 18.05 Na wariackich papierach (44) – serial USA
Pracownicy agencji Blue Moon są podekscytowani wiadomości, że Maddie będzie miała dziecko. Tymczasem w tajemniczych okolicznościach znika David.
- 19.00 Wieczorynka: Smurfy
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Studio sport: Przed Lillehammer
- 20.30 Koncert z Sarajewa na rzecz Ofiar Wojny, wyk. Jose Carreras, Whitney Houston (transmisja)
- 22.30 Publicystyka kulturalna
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Gorąca linia
- 23.25 Muzyczna Jedynka
- 23.30 Gra w klasy – film USA (1980 r., 101 min.), reż. Ronald Neame, wyst. Glenda Jackson
- 1.10 Życie moje
- 2.00 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Przeboje Dwójki
- 8.05 Rzeszowski magazyn poranny
- 8.35 Kacper i jego przyjaciele (1) – serial animowany USA (również 15.35)
- 9.00 Studio Dwójki
- 9.15 Pokolenia – serial USA (również 17.30)
- 9.40 Świat kobiet – magazyn
- 10.05 Muzzy in Gondoland (13) – jęz. angielski dla najmłodszych
- 10.10 The lost secret (13) – jęz. ang. dla średniozwaawansowanych
- 10.25 Muzzy comes back (13) – jęz. angielski dla dzieci
- 10.30 Bonjour ça va? – jęz. francuski dla początkujących
- 11.00 Panorama

- 11.05 Studio Dwójki
- 11.15 Trzy kwadransy ze sportem
- 12.00 Być wśród ludzi – film dokumentalny
- 13.00 Panorama
- 13.05 Mały ekran – duży format: Dziewczyny do wzięcia – film polski (również 20.00)
- 13.50 Bez prądu: Chopcy z Placu Broni
- 15.30 Powitanie
- 15.35 Kacper i jego przyjaciele (1) – serial animowany USA
- 16.00 Panorama
- 16.05 Magazyn przechodnia
- 16.20 Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę
- 16.50 Losowanie totolotka
- 17.05 Gielda – magazyn kupców i przemysłowców
- 17.30 Pokolenia – serial USA
Kyle odwiedza brata w więzieniu. Sam usiłuje pogodzić rodziców. Ale Rebecca jest nieprzejednana.
- 18.00 Panorama
- 18.03 Magazyn Rzeszowski
- 18.35 Koło fortuny – teleturmuje
- 19.05 Zbrodnia na Kołymie (1) – film dokumentalny
- 19.30 Jaki kapitał: Japońskie inwestycje – serial dokumentalny USA
- 20.00 Mały ekran – duży format: Dziewczyny do wzięcia – film polski (1972 r., 47 min.), reż. Janusz Kondratiuk, wyst. Ewa Szykulska
Trzy panienki, znudzone szarością i monotonią życia na wsi, postanawiają pojechać na jeden dzień do miasta. Wierzą, że los zadba o to, by wyprawa uubarwiła ich nieciekawą codziennością.
- 20.45 Cienie życia
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.05 Na antenie (2) – serial USA
Teatr w kadrcie: Jakub Rothbaum
- 23.25 Vademecum teatromana: Rekonstrukcja Europy R. Demarco
- 24.00 Panorama
- 0.05 Nasze pastoralki – Grupa „Pod Budą”
- 0.30 Zakończenie programu

MUZYKA Program 1: 16.50 Muzyczna Jedynka

Wystąpi Robert Janowski. (Na zdjęciu z synem)



Fot. PAT/Ireneusz Sobieszczuk

FILM Program 2: 22.05

Na antenie – serial obyczajowy USA

Reż. Jack Fisk, wyst. Ian Buchanan, Nancye Ferguson, Miguel Ferrer, Gary Grossman, 1992 r., 24 min. Lester Guy i Bud Budwaller chcą wykorzystać dla swoich niecznych planów wyjątkową naiwność popularnej aktorki Betty Hudson. Przygotowują teleturmuje, w którym nierozgarnięta Betty i jej nauczycielka ze szkoły mają zmierzyć się z pewnym profesorem o wysokim ilorazie inteligencji. Stawką jest 64 tysiące dolarów, przeznaczone dla zwycięzcy.

DOKUMENT Program 2: 22.30

Teatr w kadrcie: Jakub Rothbaum

Biografia artystyczna J. Rothbauma potwierdza, że teatr był jego miłością od pierwszego wejrzenia. Teatrem „zaraził się” podczas studiów w Berlinie. W 1926 r. zadebiutował jako reżyser, wystawiając w warszawskim Teatrze Flizeum „Pocztę” R. Tagore. W czasie wojny osiedlił się w Ameryce, skąd powrócił do kraju w 1949 r. Osiadł we Wrocławiu. Związał się z Teatrem Żydowskim, potem – Polskim. Sztuka była dla niego przede wszystkim widowiskiem, pełnym plastycznych efektów. W filmie Rothbaum opowiada o swojej przeszłości 60-letniej pracy reżyserskiej w teatrach polskich i żydowskich.

Środa

Program 1

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja – program dla mamy i trzylatka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Policjanci z Miami (15) – serial sensacyjny USA (również 20.20)
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Panie na planie – widowisko rozrywkowe
11.40 Smoczek czy grzechotka? – program poradniczy
Problemy związane z karmieniem piersią. O swoich kłopotach mówić będą matki z grup wsparcia matek karmiących.
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn Notowań: Goście z Andów, Amerykańskie czysciochy
12.45 Program dla dzieci: W zaczarowanym świecie lalek oraz film z serii „Pan Benn” (również 16.05)
13.30 15.55 Telewizja Edukacyjna
13.35 Wszechświat naszego ciała – japoński serial dokumentalny
14.15 Eko-lego – program edukacyjny
Dziś wszystko o ptakach, ich pochodzeniu i wędrowkach
14.30 Radość życia: Zapłodnienie – francuski serial dokumentalny
Odcinek poświęcony poczuciu nowego życia, i przebiegu rozwojowi zarodka – opracowany specjalnie z myślą o dzieciach.
14.35 Zwierzęta świata: Protel – lowca termitów – angielski serial dokumentalny
Film przedstawia tryb życia protele, krewniaka hieny, zwanego „afrykańskim wampirem”.
15.05 Przez lądy i morza: Kapadocja Górzysta kraina w Turcji słynie z licznych zabytków, które nierzadko wywarły znaczny wpływ na rozwój

- architektury. Atrakcją turystyczną są zwłaszcza grotty, służące niegdyś za mieszkania i świątynie
15.30 My dorośli
Dyskusja studyjna z udziałem młodzieży i ekspertów na temat instrukcji Min. Edukacji Narodowej, dotyczącej wychowania seksualnego w szkołach.
15.55 Program dnia
16.05 Program dla dzieci: W zaczarowanym świecie lalek oraz film z serii „Pan Benn”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Studio sport: Tumiej Czterech Skoczni
18.05 Gwiazdo świeć, kolędo leć – widowisko kolędowe, reż. Krzysztof Jaślar, wyk. Alicja Majewska, Halina Frąckowiak
19.00 Tęczowy Mini Box
19.10 Wieczorynka: Na gwieźdny szlaku
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans – magazyn rządowy
20.20 Policjanci z Miami (15) – serial sensacyjny USA
21.15 Debata Jedynki
22.05 Dwoch takich... z kabaretu Klika – program satyryczny
Gruby i Chudy postanawiają zbudować dom. Wpadają jednak w sidła oszustów...
22.25 Pegaz – magazyn aktualności kulturalnych
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 Z kolędami u Czamej Madonny
24.00 Kim jest Bill Clinton – film dokumentalny USA
0.50 To lubię – spotkanie z Jerzym Bińczyckim
1.45 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki

- 8.05 Rzeszowski magazyn poranny
8.35 Żukoskoczek (1) – serial animowany USA (również 15.35)
9.00 Transmisja obrad Sejmu w przerwie obrad ok. 11.00 i 13.00 Panorama
15.30 Powitanie
15.35 Żukoskoczek (1) – serial animowany USA (1989 r.)
Serial zrealizowany na podstawie filmu fabularnego „Beetlejuice”. Jest to opowieść o przyjaźni piękności „Świata realnego” Lydii Detetz i „nawiedzonego” Beetlejuice. Lydia uwielbia wszystko co straszne, dlatego przyjaciel z dużą przyjemnością płata jej różne figle.
16.00 Panorama
16.05 Sport: Wielka piłka
16.35 Mój mały świat – program Haliny Miroszowej
16.55 O Gwiazdo Betlejemska – kolędą w wykonaniu Cappelli Gedansis
17.30 Pokolenia – serial USA
Kyle i Sam są bacznie obserwowani przez Jessię, która nie może przeboleć, że dziewczyna odziedziczyła majątek Jordana. Zbiera więc dowody, które mają ją skompromitować Sam, aby zakwestionować jej prawa do spadku.
18.00 Panorama
18.03 Magazyn Rzeszowski
18.35 Koło fortuny – teletumiej
19.05 Małe ojczyzny: Rzeka Łódź – reportaż
20.05 Koncert z Asyżu, wyst. Katia Ricciarelli oraz Chór Chłopięcy „Poznańskie Słowiki”
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Historie o historii: Cevennes
22.00 Frisco Kid – film USA (1979 r., 114 min.), reż. Robert Aldrich, wyst. Gene Wilder, Harrison Ford
24.00 Panorama
0.05 Moje Betlejem – kolędy Leszka Moczulskiego
0.35 Zakończenie programu

DOKUMENT Program 1: 23.35 Kim jest Bill Clinton?

Film dokumentalny prod. USA, zrealizowany jeszcze przed rozstrzygnięciem wyborów, kiedy Clinton uzyskał nominację swojej partii. Film przedstawia dzieciństwo, młodość i polityczną karierę obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Rozmówcy: matka, koledzy, współpracownicy i obserwatorzy jego działalności zastanawiają się jakie cechy i ambicje zawiodyły półsierotę z najbardziej niebezpiecznego stanu USA, wychowywanego przez ojczyzna-alkoholika na drogę prowadzącą do Białego Domu.

FILM Program 1: 20.20 Policjanci z Miami

Kolejny odcinek sensacyjnego filmu prod. USA. Zastępca prokuratora okręgowego Richard Langley, przyjaciel Crocketta i Tubbsa, zostaje zamordowany podczas służby własnej córki. Ostatnio prowadził śledztwo w sprawie przemytu narkotyków do Kanady. Dwaj policjanci z Miami podejrzewają, że może to mieć związek z zabójstwem. Postanawiają odnaleźć mordercę przyjaciele.

FILM Program 2: 22.00 Frisco Kid

Film USA (1979 r., 114 min.), reż. Robert Aldrich, wyst. Gene Wilder, Harrison Ford, Ramon Bieri. Rzecz dzieje się w połowie ubiegłego stulecia. Młody, prostolinijny rabin, pochodzący z Polski, wędruje przez całą Amerykę do San Francisco, gdzie oczekuje go gmina żydowska. Towarzyszy mu wyjęty spod prawa bandyta, który nie ma sumienia opuścić niedoświadczonego, a ufającego mu bezgranicznie, człowieka. Podczas wspólnej długiej podróży wędrowcy zaprzyjaźniają się.

ROZRYWKI Program 1: 11.15 Panie na planie

Program rozrywkowy autorstwa Bogumily Wander. Konkurencje, w których biorą udział panie, rozgrywane są w scenografii imitującej wnętrze domu. Dwie uczestniczki konkurować będą w kuchni (robienie kopytek, dekorowanie tortu), a dwie pozostałe – w pokoju dziecięcym (ubieranie dzieci, odgadywanie bajek na podstawie rysunków wykonanych przez dzieci). W finale panie będą musiały odgadnąć, jaki jest tytuł programu pokazanego na monitorze, kto jest jego reżyserem, kto napisał scenariusz oraz rozpoznać usłyszane piosenki.

BIOGRAFIE Program 1: 23.30 Bird – film biograficzny



Fot. PAT

Film poświęcony życiu i twórczości legendarnego saksofonisty i kompozytora Charliego Parkera. Zaliczany jest on do najwybitniejszych muzyków w historii jazzu. W latach 40. zrewolucjonizował muzykę jazzową, był współtwórcą nowego stylu be-bop. W 1944 r. wydał swą pierwszą płytę, zyskiwał coraz większą popularność i sławę. Zmarł nagle w 1955 r. na atak serca. Film jest przede wszystkim historią człowieka – zdegenerowanego, nieszczęśliwego, nadużywającego narkotyków i alkoholu.

FILM Program 1: 20.15 Piątek z Newmanem

Dziś: western „Gwiazda szczęścia Billy Kida” z 1958 r. (99 min.) William Bonner, znany jako Billy Kid, jeden z najgroźniejszych bandytów w dziewiętnastowiecznym Teksasie, stał się legendą Dzikiego Zachodu. Na temat jego życia, jak i śmierci krążą różne legendy. Wg jednej z nich zginął w pojedynku z rewolwerowcem Patem Garrette. Twórcy filmu przedstawili Billy Kida jako bandytę, ale równocześnie jako człowieka pełnego determinacji, skrzywdzonego w młodości. Między nim a Garrettem istnieje więź przyjaźni i zrozumienia, co jednak nie może ocalić straceńca.

FILM Program 2: 22.15 Przystanek Alaska

Do Maggie przyjeżdża matka i oznajmia, że po 23 latach małżeństwa rozwodzi się z mężem. Kiedy Maggie wyjeżdża do miasta, matka zaprosza ogień i w domu wybucha pożar. Chris planuje haening, polegający na kaptowaniu krwi i z determinacją poszukuje właściwego zwierzęcia. Ed informuje go jednak, że identyczna scena została nakręcona przez twórców „Monty Pythona” i Chris postanawia zamiast krwi wysłać w przestrzeń pianino.

Program 1

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole – Przed-szkolny koncert życzeń
10.05 Czytając Balzaka: Proboszcz z Tours – film francuski (1976 r., 94 min.), reż. Gabriel Axel, wyst. Jean Carmet, Michel Bouquet
Film jest wierną ekranizacją powieści Balzaka. Opowiada historię Franciszka Biroteau, poczciwego, lecz naiwnego proboszcza, który padł ofiarą ludzi chciwych, żądnych pieniędzy i władzy. Ponadto gospodyni domu, do którego się wprowadza, robi wszystko, by zakłócić mu spokój.
11.40 Muzyczna Jedynka
11.45 Moje wszystkie matki – reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn Notowań: Puszysta hodowla, Futerka na start!
Program mówi o hodowli królików, a w nim cenne porady dotyczące zasad prawidłowego prowadzenia fermy hodowlanej, żywienia królików i warunków odchovu. Zobaczmy też relację z wystaw zwierząt futerkowych w Warszawie i Katowicach.
12.45 Dla dzieci: Ciuchcia (również 16.05)
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 The lost secret (13) – jęz. angielski dla średniozaawansowanych
13.45-15.55 Telewizja Francuska gościem TV Edukacyjnej
Gospodyniami programu będą: Marie-Jaure Augry i Pascal Dopouridis – autorki francuskiego programu edukacyjnego „Generations 3”. Autorki zaprezentują parę felietonów i reportaży, których głównym tematem będzie wrzesień. W tym

- miesiącu we Francji kończą się wakacje, zaczyna się praca. I to nie tylko w szkołach, także w restauracjach, bankach, biurach itd.
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
Dzisiejszy program poświęcony będzie czasowi. Co to znaczy upływ czasu? Jak dzielimy rok, kwartał, miesiąc, tydzień, dobę.
17.00 Teleexpress
17.20 Automania
17.40 Tata, a Marcin powiedział: Buzi, buzi
18.00 Randka w ciemno – zabawa quizowa
18.45 W kraju Zulu Gula – program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Wieczorynka: Muminki
19.30 Wiadomości
20.15 Piątek z Newmanem: Gwiazda szczęścia Billy Kida – film USA (1958 r., 99 min.), reż. Arthur Penn, wyst. Paul Newman, Lita Milan, John Dehner, Hurd Hatfield i in.
22.10 Zawsze po 21
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Ptak – opowieść o Charlie'm Parkerze – film biograficzny USA o słynnym saksofoniste Charlie „Bird” Parkerze, reż. Clint Eastwood (1988 r., 154 min.)
2.10 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Rzeszowski magazyn poranny
8.35 Batman – serial animowany USA (również 15.35)
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwach transmisji ok. 11.00 i 13.00) Panorama
15.30 Powitanie
15.35 Batman – serial animowany USA
16.00 Panorama
16.05 Klub Yuppies? – program dla

Program 1

- 7.00 Rondo – magazyn informacyjno-gospodarczy
7.45 Rynek – agro
7.45 Z. Polski
8.05 Racje i emocje
8.25 Wszystko o działce
8.50 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziamo – program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15 oraz film z serii „Tajna misja”
11.00 Na szlaku przygody – australijski serial dokumentalny
11.50 Ludzie i zdarzenia: Bezradność
12.00 Wiadomości
12.10 Rodzina rodzinie: Narodziny bez przemocy
12.40 Morze – magazyn
13.10 Studio sport – apetyt na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia: Super Baloo oraz Obey na obcej planecie
15.05 Teatr Wspomnień: Eustachy Rylski – Chłodna jesień, reż. Janusz Zaorski, wyst. Gustaw Holoubek, Jan Peszek (110 min.) Znakomitego pisarza, obchodzącego swoje 70. urodziny odwiedzają przedstawiciele władz. On jednak zachowuje się chłodno, wyniosłe. Jest rok 1980 i robi się coraz goręcej. Jego mecenasowie oczekują, że stanie po ich stronie. Spektakl uwypukla relacje między władzą a artystą. W roli pisarza – Gustaw Holoubek.
17.00 Teleexpress
17.20 Muzyczna Jedynka – premiery stycznia
18.10 Dzień za dniem (31) – serial obyczajowy USA
Becca zakochuje się w nowym nauczycielu wychowania fizycznego. Wydaje jej się, że może liczyć na wzajemność. Gina poznaje przystojnego młodego człowieka, który bardzo się nią interesuje. Drew jest

zaniepokojony rozwojem sytuacji. Dochodzi do konfliktu między Thacherem i jego piękną szwagierką.

- 19.00 Małe wiadomości DD – program informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka: Na tropie
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 **Kobieta w czerwieni – komedia USA** (1984 r., 83 min.), reż. Gene Wilder, wyst. Gene Wilder, Charles Grodin)
21.55 Sportowa sobota oraz relacja z Balu Mistrzów Sportu
22.50 Wiadomości
23.10 Sentymenty – wieczór trzeci: Greckie margerytki – program Agnieszki Osieckiej, wyst. Bohdan Łazuka, Maryla Rodowicz
24.00 **Rewolwer Python 357 – francusko-niemiecki film sensacyjny** (1976 r., 120 min.), reż. Alain Corneau, wyst. Yves Montand, Simone Signoret
Inspektor policji Marc Ferrot zakochuje się w młodszej od siebie dziewczynie. Sylvia ukrywa przed nim, że od kilku lat jest związana z jego szefem, Ganayem. Pewnego dnia, w czasie sceny zazdrości, Ganay zabija dziewczynę. Podejrzanie pada na Ferrota, który pojawił się w mieszkaniu Sylvii wkrótce po zabójstwie.
1.35 Paryskie noce: Rewie i kabarety Paryża
Fragmenty programów najslawniejszych teatrów rewiowych i kabaretowych Paryża.
2.00 **Doktor Crippen przed sądem – angielski dramat kryminalny** (1962 r., 95 min.), reż. Robert Lynn, wyst. Donald Pleasence
3.35 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Ludzie w błękitnych beretach – reportaż
8.00 Ulica Sezamkowa – program

- dla dzieci
9.00 Tacy sami – program w języku migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.30 Wawel (4): Wawel Zygmunta Augusta – film dokumentalny
10.10 Halo Dwójka
10.20 Publicystyka kulturalna
10.40 Róbita, co chceta – program Jerzego Owsiaka
11.00 Leonard Bernstein – spotkania z muzyką: W hołdzie Sibeliusowi
12.00 **Akademia Filmu Polskiego: Sublokator** (1966 r., 95 min.), reż. Janusz Majewski, wyst. Jan Machulski, Magdalena Zawadzka
Do zacisznej willi wprowadza się naukowiec. Każda z zamieszkujących willę młodych kobiet czegoś od niego oczekuje.
14.00 Listy z Europy
14.30 Studio sport: Koszykówka NBA
15.20 Zwierzęta świata: Protel – lowca tenisistów – angielski film dokumentalny
15.55 Losowanie totolotka
16.00 Panorama
16.05 Wielka gra – teleturniej
16.55 Program dnia
17.05 **Czterdziestolatek – 20 lat później (7) – serial polski**
18.00 Panorama
18.03 Magazyn Rzeszowski
18.30 Gra – teleturniej
19.00 Szkoła kłamców
19.30 Artyści – galeria: Piotr Słowikowski
20.10 Życie obok życia – program publicystyczny
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Trzy żebra Adasia – program o Adamie Kreczmazie
22.20 **Dopóki płynąć będą rzeki: Ostatnia walka Apacza – western USA** (1954 r., 88 min.), reż. Robert Aldrich, wyst. Burt Lancaster
24.00 Panorama
0.05 Andreas Vollenweider i przyjaciele (2)
1.05 Zakończenie programu

FILM Program 2: 22.10 Ostatnia walka Apacza

Kolejny westem z cyklu „Dopóki płynąć będą rzeki” (1954 r., 88 min.), reż. Robert Aldrich, wyst. Burt Lancaster, Jean Peters, John McIntire, Charles Buchinsky (Bronson).
Historia Geromino (w tej roli Lancaster), wielkiego wojownika Apaczów. W młodości często wchodził w konflikt z prawem, walcząc w obronie własnej godności i domagając się od białych poszanowania praw Indian. Pojmany i osadzony w więzieniu, ucieka. Ścigany ukrywa się w górach wraz z żoną, gdzie zakłada gospodarstwo. Podczas niespodziewanego ataku żołnierzy rezygnuje z walki, słysząc płacz swojego nowo narodzonego dziecka.



Fot. PAT

FILM Program 1: 20.30

Kobieta w czerwieni

Film fabularny USA (1984 r., 83 min.), reż. Gene Wilder, wyst. Gene Wilder, Kelly LeBrock
Remake francuskiego filmu z 1977 r. „Pardon Mon Affaire”. Reżyserem jest popularny amerykański komik, Gene Wilder, który również zagrał główną rolę. Wystąpił też Gilda Radner, nieżyjąca już żona Wildera. Przebieg z filmu „I Just Called To Say I Love” w wykonaniu Stevie Wondera, nagrodzony Oscarem, znalazł się na pierwszych miejscach światowych list przebojów. Bohaterem jest specjalista od reklama, szczęśliwy ojciec rodziny, który zakochał się w pięknej modelce.

FILM Program 1: 2.10

Doktor Crippen przed sądem

Angielski film kryminalny (1982 r., 95 min.), reż. Robert Lynn, wyst. Donald Pleasence, Corel Browne.
Doktor Crippen, cieszący się ogólnym szacunkiem lekarza, zostaje oskarżony o zamordowanie żony. Wszystko wskazuje na to, że zbrodnia została dokonana z premedytacją i okrucieństwem. Doktor ma piękną i młodą kochankę. Są zatem podstawy, by sądzić, iż on jest sprawcą czynu. W celi zwierza się strażnikowi więzienia...
Występującego w głównej roli Donalda Pleasence'a oglądaliśmy m.in. w „Matni”, „Ucieczce z Nowego Jorku” czy „Opowieściach z za grobu”.

Program 1

- 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Proszę o odpowiedź...
7.35 Tydzień – magazyn rolniczy
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 Zamek Eureka – serial USA
9.25 Teleranek
9.55 Zjedź to sam
10.10 **Domek na prerii: Okularnica** – serial USA 1975 r., 47 min. reż. William R. Claxton, wyst. Michael Landon, Karen Grassle
Mary zaczyna mieć kłopoty z nauką. W szkole dostaje coraz słabsze oceny. Charles w końcu odkrywa, że przyczyną tego jest słaby wzrok Mary. Kupuje więc dziewczynce okulary. Wtedy pojawiają się problemy innego rodzaju.
11.00 Dinozaury (1) – serial dokumentalny USA
Cztery odcinki serii naukowej o dziejach dinozaurów oraz badań i odkryć paleontologów. Część pierwsza jest poświęcona „odkryciu” dinozaurów przez XIX-wiecznych uczonych, a także początkom nauki o kopalnych zwierzętach i roślinach. Przed ludźmi odsłonił się wtedy po raz pierwszy niezwykle świat sprzed 300-400 mln lat.
12.05 Telewizyjny koncert życzeń
12.35 Tęczyowy Nusic-Box – Dyskoteka Pana Jacka
„Rusza jak muzyczna rzeka Dyskoteka pana Jacka...” Ruszyła w 1986 r. Na siódmym urodziny „Dyskoteki” Jacek Cygan zaprosił artystów związanych z nią od lat – kompozytorów większości piosenek.
13.20 Z kamerą wśród zwierząt
13.45 **Złote lata komedii angielskiej: Jak zabić starszą panią** (1955 r., 87 min.), reż. Alexander Mackendrick, wyst. Alec Guinness, Kate Johnson
15.30 On, czyli kto?
16.00 Podłóżce na celulozidzie

- 16.40 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 **Dynastia Colbych (2) – serial USA** (1985 r., 50 min.), wyst. John James, John Forsythe
18.20 7 dni – świat
19.00 Wieczorynka: Chip i Dale
19.30 Wiadomości
20.15 **Malibu Road 2000 (2) – serial USA**
21.10 Sportowa niedziela
22.00 Wieczorynka Uniwersytet Telewizji Lekkiej, Łatwej i Przyjemnej
Dziesiąty wykład Uniwersytetu będzie poświęcony erotyce w telewizji i w filmie.
22.55 Czesław Czapliński – twarzą w twarz
23.20 **Krajobraz w mgłę – film grecki** (1986 r., 118 min.), reż. Theo Angelopoulos, wyst. Tania Paleologou, Michalis Zekc.
Dwoje małych dzieci wybiera się w podróż do Niemiec w poszukiwaniu ojca. Nigdy go przedtem nie widziały, ale matka opisała im go bardzo szczegółowo. Podczas wędrówki spotykają wielu ludzi, przeżywają radości, smutki i rozczarowania.
1.20 Koncert Orkiestry „Alex Big Band” – po ddyr. A. Maliszewskiego
Znane światowe przeboje w wersji instrumentalnej. W programie wiązanka utworów muzyki poważnej (m.in. Beethovena, Czajkowskiego) w wersji rozrywkowej oraz tegoroczne przeboje, takie jak „Heal the World” M. Jacksona czy „Everything I Do, I Do It For You” B. Adamsa
2.00 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Echo tygodnia – program dla niesłyszących
8.00 Piotruś Pan i piraci – serial animowany USA
8.25 Film dla niesłyszących: Malibu Road 2000 – serial USA

- 9.10 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.15 Powitanie
9.30 Rzeszowski Magazyn Poranny
10.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
11.00 Godzina z Hanna-Barbera – filmy animowane dla dzieci
12.00 **Salomon i królowa Saby – film historyczno-przygodowy USA** (1959 r., 115 min.), reż. King Vidor, wyst. Yul Brynner, Gina Lollobrigida
13.55 Halo Dwójka
14.00 Studio sport: liga NHI.
14.30 **Podróże w czasie i przestrzeni: Muzeum Brytyjskie (1) – angielski serial dokumentalny**
15.20 Krakowskie legendy
15.30 Publicystyka kulturalna
16.00 Panorama
16.15 **Dzieciaki, kłopoty i my – komedia USA** (1986 r., 24 min.), reż. John Tracy, wyst. Alan Thicke, Joanna Kerns
Podczas gdy Maggie i Jason spędzają wieczór oglądając program telewizyjny, ich syn Mike przeżywa poważne rozterki. Czy ulec presji kolegów i zacząć grać narkotyki? Mike ma wątpliwości.
16.45 Animals
17.15 Wydarzenie tygodnia
17.50 Camerata 2 – magazyn muzyczny
18.30 Gra – teleturniej
19.00 Ballada o drodze – Złoto
20.05 A kuku, panie Kuku – film animowany dla dzieci
20.10 Godzina szerokości
21.00 Panorama
21.30 Piosenki Warszawy w „Pawny pod Baranami”
22.20 **Ojcowie i synowie (2) – serial niemiecki** (1987 r., 72 min.), reż. Bernard Sinkel, wyst. Burt Lancaster, Julie Christie, Tina Engel, Bruno Ganz
23.35 Program kabaretowy
24.00 Panorama
0.05 Muzyka rozrywkowa
1.30 Zakończenie programu

FILM Program 1: 17.30

Dynastia Colbych

Drugi odcinek serialu USA, wyst.: Charlton Heston, John James, Katherine Ross, Emma Samms, John Forsythe i in.
Miles Colby oznajmia rodzinie, że żeni się z Randall Adams. Patriarcha rodu Colbych, Jason jest niezadowolony z pośpiechu, ale godzi się na ślub. Między Jeffem i Milesem dochodzi do ostrej scysji. Okazuje się, że Randall w rzeczywistości jest żoną Jeffa i nazywa się Fallon Carrington Colby. Kobieta cierpi na amnezję. Nie poznaje nawet swojego ojca, Blake'a Carringtona, który przyjeżdża do rezydencji Colbych.

FILM

Program 1: 20:15 Malibu Road 2000

Perry Quinn podejmuje się obrony swojego znajomego Rogera Talbota, oskarżonego o zgwałcenie młodej dziewczyny. Między Perry i Regelem zaczyna się rodzinie uczucie. Niespodziewanie dla wszystkich zostaje aresztowana Jade O'Keefe. Zarzuca jej się zamordowanie dziewczyny, której zwłoki znaleziono na plaży. Joy Rule występująca w roli menedżera swojej młodszej siostry Lindsay zatapia jej rolę w serialu, szantażując telewizyjnego producenta.



Fot. PAT

FILM Program 2: 22.00 Ojcowie i synowie

Luise Deutz poślubiła Heinricha, chemika, który prowadzi badania naukowe. Dzięki jego wynalazkowi, przed Deutzami, właścicielami fabryki, otwierają się wspaniałe perspektywy. Tymczasem wybuchła I wojna światowa. W zakładach Deutzów są produkowane bojowe gazy trujące.

Poniedziałek

Program 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach - felieton dla rodziców
- 10.05 Dynastia Colbich (2) - serial USA
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Przyjemne z pożytecznym
- 11.20 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
- 11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka
- 12.00 Wiadomości
- 12.15 Family Album - język anglo-amerykański dla średniozaawansowanych
- 12.35 Muzzy in Gondoland - język angielski dla najmłodszych
- 12.45 Luz - magazyn nastolatków (również 16.05)
- 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.30 Prezentacje: Szkoła Podstawowa o tradycjach szkoły sportowej w Ostrowie Wlkp.
- 13.50 Kronika lat 70.: Rok 1977
- 14.10 Enigma
- 14.20 Świat lat 30. - niemiecki film dokumentalny
- 14.45 Miejsca niezwykle
- 14.55 „Ogniem i mieczem” wg Szymona Kobylińskiego
- 15.10 Tajna historia ZSRR**
- 15.25 Rewizja nadzwyczajna
- 15.50 Jaka szkoła - Obronność i szkoła
- 15.55 Program dnia
- 16.05 Luz - magazyn nastolatków
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Laboratorium: Grzyby inaczej
- 17.40 Prawo i bezprawie - program rzeczniaka praw obywatelskich
- 18.05 A teraz Frannie! (2) - serial komediowy USA**
- 18.30 Sztuka niesztuka

- 19.00 Wieczorynka: Troskliwe Misie - kanadyjski film animowany
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Prosto z Belwederu
- 20.20 Teatr TV: Józef Hen - Ja, Michał z Montaigne**, reż. Grzegorz Warchoła, wyst. Gustaw Holoubek, Joanna Trzeciecka
- 21.55 Miniatury: „Nieszczęsny dar wolności” oraz inne tomy esejów ks. prof. Józefa Tischnera**
- 22.00 Melodia duszy - reportaż o niewidomym muzyku Mikołaju Prokopiuku z Trywicy
- 22.30 Wietrzenie - recital Jolanty Kaczmarek
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Gorąca linia
- 23.25 Muzyczna Jedynka
- 23.30 Reportaż
- 23.40 Życie na sprzedaż (6) - serial włoski**
- 1.20 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego: Wirtuoz skrzypiec - Barbara Górzyńska. Koncert zrealizowany na Festiwalu Muzyki - Łańcut '86.
- 2.20 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Przeboje Dwójki
- 8.05 Poranny Magazyn Rzeszowski
- 8.35 Przygody Alfreda Jonatana Kwaka (4) - holenderski serial animowany (również 15.35)
- 9.00 Studio Dwójki
- 9.15 Pokolenia - serial USA**
- Doreen bierze udział w uruchomieniu „Pozytywki”. Sami tęskni za Kylem. (również 17.30)
- 9.40 Ona - magazyn
- 10.05 Muzzy in Gondoland - język angielski dla najmłodszych
- 10.10 Reporters - język angielski dla młodzieży
- 10.20 Muzzy comes back - język angielski dla dzieci
- 10.25 Alles gute - język niemiecki dla początkujących

- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.10 7 dni polskiego sportu
- 12.00 Bobby Kennedy - sam o sobie - film dokumentalny USA
- 13.00 Panorama
- 13.05 Czterdziestolatek - 20 lat później: Kuzynka, czyli powrót do źródeł (7) - serial polski
- 14.00 Życie obok życia
- 14.45 Przeboje Dwójki
- 15.00 Galeria Dwójki
- 15.30 Powitanie
- 15.35 Przygody Alfreda Jonatana Kwaka (4) - holenderski serial animowany
- 16.00 Panorama
- 16.05 Studio sport: Magazyn NBA
- 16.15 Młodzi chopiniści - relacja z Międzynarodowego Konkursu Młodych Pianistów-Chopinistów, który odbył się w Warszawie w grudniu ub. roku
- 16.40 Przegląd kronik filmowych
- 17.15 Polska Kronika Filmowa 2/94
- 17.30 Pokolenia - serial USA
- 18.00 Panorama
- 18.03 Magazyn Rzeszowski
- 18.35 Kolo fortuny - teleturniej
- 19.05 John Fitzgerald Kennedy - sam o sobie - serial dokumentalny USA**
- 20.00 Błyskawice (20): Łódź - serial USA**
- 7. Antarktyki dotarły dramatyczne wieści. Na stacji badawczej zdarzyła się seria morderstw. (również 0.35)
- 20.25 Auto - magazyn motoryzacyjny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
- 22.05 Noc detektywów: Columbo (3) - Honor Matadora - serial kryminalny USA**
- 23.20 Szansa - film dokumentalny
- 24.00 Panorama
- 0.05 VI Laboratorium Muzyki Współczesnej - Przenikanie... znaczenie - felieton filmowy
- 0.35 Błyskawice (20): Łódź - ser.USA**
- 0.55 Zakończenie programu

FILM Program 1: 23.40 Życie na sprzedaż część II

Pierwszy z dziesięciu odcinków serialu sensacyjnego produkcji włoskiej (1990 r., 99 min.). Reż. Vittorio de Sisti, wyst. Massimo Ranieri, Leo Gullotta, Alfonso Puorto, Amanda Sandrelli i inni. Po tragicznej śmierci syna, komisarz Fedeli z trudem odnajduje się w nowej sytuacji. Zrozpaczony ojciec bierze nawet udział w seansach spirytystycznych. Przypadek sprawia, że komisarz staje się świadkiem przestępstwa popełnionego przez nieletnich. Penetrując neapolitańskie środowisko zaniebanych, opuszczonych i zdeprawowanych dzieci, Fedeli odnajduje nowy cel w życiu.

FILM Program 2: 22.05 Columbo

Znany torreador, Luis Montoya (Ricardo Montalban), ratuje przed rozjuszoną hykiem młodego niedoświadczonego Curro. Ojcem chłopaka jest Hector Rangel, stary przyjaciel Montoyi. Obaj mężczyźni postanawiają uśmiercić niebezpieczne zwierzę. Podczas walki, w tajemniczych okolicznościach, ginie Hector. Miejscowy szef policji prosi bawiącego na wakacjach porucznika Columbo o pomoc w rozwikłaniu zagadki

KULTURA Program 1: 21.55

Miniatury: ks. prof. J. Tischner
Ksiądz profesor Józef Tischner, filozof, wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, wykładowca filozofii dramatu w krakowskiej PWST, jest autorem licznych książek. Szczególne miejsce w jego twórczości zajmuje problem miejsca i roli Kościoła w demokratycznym społeczeństwie. W „Miniaturach” zaprezentowany będzie tom esejów „Nieszczęsny dar wolności”. Razem tworzą one studium mentalności Polaków.

TEATR Program 1: 20.20

Ja, Michał z Montaigne

Spektakl w reż. Grzegorza Warchoła z Gustawem Holoubkiem w roli głównej. W sztuce stary Montaigne bawi się w teatr domowy. Z okazji ślubu przybranej córki przygotowuje przedstawienie o samym sobie i gra w nim siebie. Przypomina własną przeszłość, a zarazem najbardziej dramatyczne epizody z historii Francji - noc św. Bartłomieja, walki hugonotów i katolików, upadek Walezjuszy, zwycięstwo Henryka Burbona.

DOKUMENT Program 2: 19.05

Bobby Kennedy sam o sobie

Przy realizacji dokumentu zostały wykorzystane dotychczas nie publikowane zdjęcia, filmy wideo, taśmy magnetofonowe ze zbiorów rodzinnych i materiały z archiwum państwowego. Film pokazuje prywatne i publiczne życie Roberta Kennedy'ego. Od czasów dzieciństwa, poprzez studia, małżeństwo i udział w prezydenckiej kampanii swego brata Johna Kennedy'ego. W latach 1960-64 sprawował funkcję prokuratora generalnego. W 1968 r. ubiegał się o fotel prezydenta. 5 czerwca tego samego roku został postrzelony w hotelu Ambassador w Los Angeles. Zmarł następnego dnia.

HISTORIA Program 1:15.10

Tajna historia ZSRR

Zwycięstwo w II wojnie światowej, podobnie jak większość swoich sukcesów, Stalin osiągnął drogą terroru. Jednym z drastycznych przykładów było uwięzienie uczonych i konstruktorów. W celach przemienionych na laboratoria, żyjąc w strachu o swoje życie, uczeni musieli wymyślać coraz doskonalsze typy broni.

Wtorek

Program 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
- 9.30 Domowe przedszkole - Czy to prawda?
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach - felieton dla rodziców
- 10.00 **Życie - serial japoński**
- Po ślubie Sachi, w nocy umiera ojciec bohaterki. Na pogrzeb przyjeżdża jego kolega i opowiada o tragicznych przejściach w obozie jenieckim.
- 10.45 Armie świata: Sytuacja polityczno-militarna Dalekiego Wschodu; historia po II wojnie światowej - wojskowy program publicystyczny
- 11.00 Giełda pracy, giełda szans
- 11.20 Klub samotnych serc
- 11.35 Poznaj siebie - program redakcji katolickiej
- 11.50 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn Notowań: Co słychać pod szkłem, Fiat dla trzmiela
- 12.45 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii „Cadichon” (również 16.05)
- 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna: Blok nauk ścisłych
- 13.35 Gwiezdne podróże Marka Demiańskiego: Jak daleko do gwiazd
- 13.55 Klinika chorych maszyn: Odkurzacz
- 14.10 Z lamusa techniki: Stefan Bryła - konstruktor światowej sławy
- 14.20 W kręgu nauki: Trzy współczesne techniki komunikacji - kanadyjski film dokumentalny**
- 15.00 Księga cudów techniki
- 15.15 Z wiedzy przez życie
- 15.30 Telekomputer
- 15.55 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: Tik-tak orz film z serii „Cadichon”

- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Encyklopedia II wojny światowej: Zbrodnia i kara (2)**
- 17.45 W kinie i na kasie
- 18.05 Murphy Brown (1) - serial komediowy USA
- 18.30 Obok nas
- 19.00 Wieczorynka: Niedźwiadek Tao-Tao
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Sejmograf - magazyn parlamentarny
- 20.25 Krapatczuk - film francusko-hiszpańsko-belgijski (90 min.)**, reż. Enrique G. Lipschutz, wyst. Angela Molina, Guy Pion
- 22.05 Chłodnym okiem
- 22.35 Co nowego? - Stenia Kozłowska
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Gorąca linia
- 23.25 Muzyczna Jedynka
- 23.30 Niezwykle biografie: Słowińcy - film dokumentalny
- 24.00 Sabat - magazyn
- 0.40 Siódmka w Jedyńce: Nieprawomyślni spadkobiercy Antona Webera (1) - francuski film dokumentalny
- 1.40 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Przeboje Dwójki
- 8.05 Poranny Magazyn Rzeszowski
- 8.35 Annette - japoński serial animowany (również 15.35)
- 9.00 Studio Dwójki
- 9.15 Pokolenia - serial USA (również 17.35)**
- 9.40 Świat kobiet - magazyn
- 10.05 Family Album - język anglo-amerykański dla początkujących
- 10.30 The carsat crisis - język angielski w nauce i technice
- 10.45 Starting Business English - język angielski w biznesie
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki

- 11.15 Animals
- 11.45 Ojczyzna-polszczyzna
- 12.00 Biografie: Max Ernst (1) - angielski film dokumentalny (również 19.05)
- 13.00 Panorama
- 13.05 Flip i Flap: Kilo wody pod stopą, Królewskie życie - komedie USA
- 14.00 Godzina szczerości
- 14.50 Adam Bujak: Ruś - tysiąc lat chrześcijaństwa - film dokumentalny
- 15.30 Powitanie
- 15.35 Annette - japoński serial animowany
- 16.00 Panorama
- 16.05 Sport: Z wiatrem i pod wiatr - magazyn żeglarski
- 16.15 Sposób na starość
- 16.45 Ojczyzna-polszczyzna
- 17.00 Co jest grane? - program muzyczny
- 17.10 Znaki czasu - program redakcji katolickiej
- 17.35 Pokolenia - serial USA**
- Na prośbę Sam Rebecca zgadza się porozmawiać z Peterem. Niestety, obydwójce nie potrafią już się porozumieć. Adam przypadkowo spotyka swoją starą znajomą Brendę. Dowiaduje się od niej, że była żoną Erika.
- 18.00 Panorama
- 18.03 Magazyn Rzeszowski
- 18.35 Kolo fortuny - teleturniej
- 19.05 Biografie: Max Ernst - angielski film dokumentalny**
- 20.00 Teatr Dwójki: Zapiski oficera Armii Czerwonej
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
- 22.00 Reżyser i jego gwiazda: VIP - film polski (110 min.)**, reż. Juliusz Machulski, wyst. Wojciech Malajkat, Jan Pešek
- 0.05 Panorama
- 0.10 Wróg wroga (1) - serial szpiegowski szwedzko-niemiecko-austriacko-włoski**, reż. Mats Arehn, Jon Lindstrom, wyst. Peter Haber
- 1.00 Zakończenie programu

DOKUMENT Program 1:17.20

Zbrodnia i kara (2)

Dalszy ciąg opowieści o procesie zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze. Autorzy mieli niepowtarzalną okazję wejścia nie tylko do sali rozpraw w norymberskim Pałacu Sprawiedliwości, lecz także do podziemnego tunelu, łączącego cele więzienne z windą, którą dowoziła oskarżonych na posiedzenia sądu.

FILM Program 2: 22.15

VIP

Tytuł VIP jest angielskim skrótem od Very Important Person, czyli Bardzo Ważna Osoba. Osób takich jest w filmie sporo - wiceminister spraw zagranicznych, senator, posłowie, szef dużego gangu, wyższy oficer policji. Wiceminister szmugluje w bagażu dyplomatycznym diamenty na trasie Moskwa-Warszawa-Paryż, szef gangu ma na swoje usługi przewodniczącego Radiokomitetu, polityków, lata helikopterem, rozdaje najnowsze modele mercedesów, senator i policjant grają z nim w pokera. Do tego środowiska dostaje się naiwny, ubogi kompozytor Romek. Pewnego razu otrzymuje zadanie szybkiego skomponowania utworu, a także odstawienia luksusowego samochodu z luksusową kobietą w środku na Mazury. Okazuje się, że jest to żona wyżej wspomnianego gangstera. Roman niefortunnie zaczyna z nią romans.

FILM Program 1:20.25

Krapatczuk

Polny i Czelovek, obywatele wschoeuropejskiego kraju, kończą dwutygodniową wizytę we Francji. Ostatniego dnia pobytu zwiedzają Paryż. Kiedy podróżnicy udają się na dworzec kolejowy, by kupić bilety powrotne, okazuje się, że popadli w poważne tarapaty. Zginęły im pieniądze i paszporty. Na domiar złego dowiadują się, że nikt nie słyszał o ich kraju. Przewidziana nie figuruje na mapie ani na żadnym spisie państw. Dwaj bohaterowie zostają sami w wielkim mieście, pozbawieni możliwości powrotu do ojczyzny, która jak ich wszyscy przekonują, nie istnieje.

DOKUMENT Program 2: 19.05

Max Ernst

Film opowiada o życiu i twórczości niemieckiego malarza, rzeźbiarza i grafika Maxa Ernsta (1891-1976). Zdjęcia były kręcone w malowniczych okolicach Arizony, gdzie malarz spędził wiele lat. W 1960 r. Ernst został laureatem Grand Prix, francuskiej nagrody państwowej w dziedzinie sztuki. Jego obrazy są wystawiane w największych galeriach świata. W stulecie urodzin malarza w warszawskiej „Zachęcie” była zorganizowana ekspozycja jego dzieł.

FILM Program 2: 0.05

Wróg wroga

Tło serialu stanowi działalność neofaszystów, dążących do destabilizacji sytuacji w Szwecji i utrudnienia procesów demokratyzacji w ZSRR. Kiedy szwedzka służba wywiadowcza odkrywa radziecki okręt podwodny na swoich wodach terytorialnych, agent Carl Hamilton otrzymuje zadanie unieszkodliwienia wroga. Akcja kończy się sukcesem. Wkrótce jednak Hamilton zostaje oskarżony o współpracę z KGB.

EDUKACJA Program 1: 14.30

Trzy współczesne techniki komunikacji

Serial popularyzacyjny, w którym zaprezentowane zostaną najnowsze rozwiązania techniczne w telefonii komórkowej, kserografii i konstrukcji komputerów sterowanych ludzkim głosem. Przykłady zastosowań w praktyce tych technologii.